



Kraj

NFZ szuka oszczędności na zaćmie

Nie powinno być cięć w finansowaniu operacji zaćmy, bo wróćą kolejki. Możliwe są inne oszczędności – mówi prof. Marek Rękas. Rozmowa > 6

Temat dnia

Kryzys w PiS na razie zamrożony



Bez wątpienia Jarosław Kaczyński ma długi wdzięczności wobec Cenkiewicza, choć wiemy tylko o niektórych – uważa prof. Antoni Dudek. Ocenia też sytuację Morawieckiego, któremu „w PiS brakuje tlenu” > 4-5

Świat

Irańska gospodarka się zatrzymała

Według szacunków krążących w irańskich mediach straty spowodowane atakami amerykańsko-izraelskimi są dziewięciokrotnie wyższe niż wartość ubiegłorocznego budżetu państwa > 8

Ekonomia

Nabita w XTB straciła 90 tys. zł

Wystarczyło zaledwie kilka minut, by Karolina straciła oszczędności swoje i rodziny > 10



FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Matura 2026

DO OBU TEMATÓW PASUJE „LALKA”

Wczoraj egzaminem z języka polskiego rozpoczęły się tegoroczne matury. Zaskoczeń nie było. – Oba tematy maturalne można ograć „Lalką” Bolesława Prusa – komentuje wieloletnia egzaminatorka maturalna i polonistka z Piły Katarzyna Włodkowska, znana w sieci jako Facetka od Polaka.

W tym roku matura jest wyjątkowa, bo zdają ją sześciolatki, tj. osoby, które w wyniku reformy drugiego rządu Donalda Tuska rozpoczęły edukację szkolną w wieku sześciu lat > 7

Skandal przy inwestycji potentata w branży

Paliwowa samowola

Budowlana anarchia. Bezczelna patoinwestycja – tak o budowie wielkich zbiorników paliwa mówią szczecińscy radni. Inwestor zaczął je stawiać bez zgody na budowę. I podpira się argumentem, że jest ważna dla bezpieczeństwa państwa.

**Andrzej Kraśnicki jr
Piotr Szyliński**

To, że w Podjuchach prawo łamane jest w wyjątkowo spektakularny sposób, wykryli sami mieszkańcy tej dzielnicy Szczecina. Od grudnia próbowali ustalić, co się dzieje w ich okolicy, dlaczego trwają hałaśliwe prace także w nocy i dlaczego nikt nie zapytał o zdanie choćby rady osiedla. Dopiero radni odkryli, że w pobliżu ich osiedla powstaje baza paliwowa. Zdobyli decyzję środowiskową dla tej inwestycji wydaną przez prezydenta miasta, a dokładnie wydział ochrony środowiska Urzędu Miasta w Szczecinie.

Bez pozwolenia na budowę

Wynika z niej, że na powierzchni 4 ha powstaje siedem zbiorników na paliwa o wysokości 25-28 m. Całkowita pojemność ma wynieść ponad 161 tys. ton. Składowane mają tu być m.in olej napędowy, olej napędowy do zbiorników żeglugowych i olej opałowy. Ale gdy jedna z mieszkank powiadomiła Powiatowy Inspektorat Nadzoru Bu-

dowlanego, okazało się, że inwestycja nie ma nie tylko pozwolenia na budowę, ale nawet warunków zabudowy, bo dla tego terenu nie ma miejscowego planu zagospodarowania.

PINB wstrzymał prace. – Nigdy nie spotkałem się z taką skalą samowoli – mówił Mariusz Czasnoję, szef referatu orzeczniczno-prawnego w PINB w Szczecinie. Dopiero potem inwestor wystąpił o zalegalizowanie budowy.

Inwestor jest w tej sprawie kluczowy. Bazę buduje szczecińska firma Oktan Energy & V/L Service. Działa od 1997 roku, handluje paliwami i zajmuje się ich magazynowaniem. Jej udziałowcem jest Iwona Bobrek. To była wieloletnia dyrektorka wydziału zarządzania finansami miasta w szczecińskim magistracie. To także żona Jana Bobrka, potentata w branży paliwowej. O skali przedsięwzięcia rodziny świadczy fakt, że kiedy w lutym 2025 roku Iwona Bobrek przejęła udziały w Oktan Energy & V/L Service oraz innej paliwowej spółce – Arcturus, była urzędniczka magistratu znalazła się

na szóstym miejscu listy najbogatszych Polek tygodnika „Wprost”. Jej majątek jest wyceniony na 1,9 mld zł. Jan Bobrek natomiast to literka B w nazwie firmy BGM – kiedyś największy prywatny importer paliwa w Polsce – oskarżony w aferze paliwowej z początku wieku i uniewiniiony w 2018 r.

Od kwietnia sprawa bazy paliwowej nabrała tempa. Oliwy do ognia dołał sam inwestor.

Inwestor zapewnił, że w bazie mają być składowane paliwa dla Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Ale to nieprawda

– Tak, rozpoczęliśmy budowę bez pozwolenia – przyznał Cezary Krzysik, dyrektor techniczny Oktan Energy podczas spotkania w radzie osiedla. Padło pytanie: Dlaczego budowa zaczęła się bez pozwolenia? – Zależało nam na czasie – padła odpowiedź.

RARS nie ma związku z inwestycją

Jeszcze większe oburzenie wywołał występujący w imieniu firmy mece-

nas Kacper Stukan znany z procesów, w których reprezentuje posła PiS Dariusza Mateckiego i tzw. obrońców granic. Na spotkaniu z radnymi ubolewał, że ważna dla bezpieczeństwa państwa inwestycja „stała się przedmiotem rozgrywki politycznej”. I przekonywał, że zalegalizowanie samowoli budowlanej to prawnie dopuszczona procedura.

Inwestor zapewniał, że w bazie mają być składowane paliwa dla Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. To jednak nieprawda. Jak ustaliła „Wyborcza”, RARS nie ma żadnego związku z tą inwestycją.

Nie zgadzają się na legalizację

Radni szczecińscy bez względu na barwy polityczne stanęli murem za protestującymi mieszkańcami. Nie zgadzają się na legalizację inwestycji.

Radni KO złożyli cztery zawiadomienia w sprawie, w tym do prokuratury. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska dopatrzyła się, że podczas budowy inwestor wszedł na chronione tereny Natura 2000.

A prezydent Szczecina zawiesił na 18 miesięcy proces wydania warunków zabudowy dla tej inwestycji, czyli legalizacji bazy. Ma to pozwolić na przygotowanie w tym czasie miejscowego planu zagospodarowania, który wykluczy tę inwestycję w Podjuchach. ●

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



Andrzej
Kublik



Taka droga poróżni Polskę z Ukrainą

Bartłomiej Babuška, prezes rządowej Agencji Rozwoju Przemysłu i jeden z najbliższych współpracowników ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczuna, forsuje projekt budowy na terytorium Ukrainy autostrady od granicy z Polską do Lwowa. To miałby być symbol zaangażowania Polski w powojenną odbudowę Ukrainy.

Projekt integracji Ukrainy za pośrednictwem Polski z europejską siecią dróg szybkiego ruchu nie jest nowy. Już w połowie zeszłej dekady podczas konferencji promującej stworzenie nowego szlaku transportowego Via Carpatia na wschodniej flance UE proponowano dołączenie do tego szlaku drogi szybkiego ruchu z Polski przez Lwów do Kijowa oraz Odessy.

Osobliwość pomysłu forsowanego teraz przez Babuškę polega na czym innym. Otóż inwestycja ma zostać zrealizowana nie tylko zgodnie z polskim prawem, ale także z polskim finansowaniem. Koszty mogłyby pokryć rząd lub podległe mu instytucje; w grę wchodzi również pozyskanie środków europejskich. A co ze spłatą? Trasa byłaby objęta koncesją – kierowcy samochodów osobowych i ciężarowych płaciliby za przejazd, a z tych wpływów splanowano by kredyt.

To jak czarna polewka od szefa ARP dla dążeń Ukrainy do akcesji do UE

I tego nie sposób zrozumieć. Można sobie wyobrazić, że rząd Polski chciałby dać prezent Ukrainie i sfinansować budowę na gruntach należących do ukraińskiego państwa autostradę, której generalnym wykonawcą byłaby firma wybrana w Polsce.

Jednak inwestycja na terenie Ukrainy realizowana na podstawie polskiego prawa to już dziwna sprawa. A jeszcze dziwniej

wygląda, gdyby to nie był prezent, lecz komercyjna inwestycja, na kredyt wymagający spłaty przez użytkowników autostrady w Ukrainie. Kto ustalałby stawki opłat za przejazd taką drogą i gwarantował spłatę kredytu? Trudno sobie to wyobrazić bez udziału ukraińskiej strony.

Ale są też inne osobliwości planu obecnego szefa ARP. A jest nim sam pomysł zorganizowania przetargu na budowę płatnej autostrady w Ukrainie przez polską instytucję, „na podstawie polskich i unijnych przepisów”. Ukraina podpisała umowę stowarzyszeniową z UE w 2014 r. i to wymagało dostosowania ukraińskich przepisów do prawa unijnego. Proces ten nadal trwa, a obecnie jest nawet przyspieszany.

Tymczasem założenia planu Bartłomieja Babuški kwestionują możliwość przeprowadzenia przetargu na budowę koncesyjnej autostrady zgodnie z europejskimi standardami przez samą Ukrainę. I pod tym względem jest to jak czarna polewka od szefa ARP dla dążeń Ukrainy do akcesji do UE. ●

Andrzej rysuje



Wielka Brytania Ćwierć wieku czekali na awans



Kibice Coventry City świętują powrót do Premier League po 25 latach nieobecności. Ich drużyna zapewniła sobie awans na trzy mecze przed końcem rozgrywek, remisując 1:1 z Blackburn Rovers. Wielka Brytania, 4 maja 2026 roku.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Wypadki w pracy

100

Tyle osób zginęło w 2025 roku w wypadkach przy pracy – wynika z danych GUS. Łącznie poszkodowane były 66 733 osoby. Prawie połowa wypadków przy pracy jest spowodowana błędem pracownika



Nie żyje arcybiskup Józef Michalik

Przez dekadę kierował polskim Episkopatem

Zmarł arcybiskup Józef Michalik, emerytowany metropolita przemyski oraz były przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Duchowny zmarł w niedzielę 3 maja. Księdzem był od 61 lat, biskupem od 39.

W latach 2004-2014 Józef Michalik przez dwie kadencje pełnił funkcję przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Wcześniej, w latach 1999-2004, sprawował obowiązki wiceprzewodniczącego tego gremium.

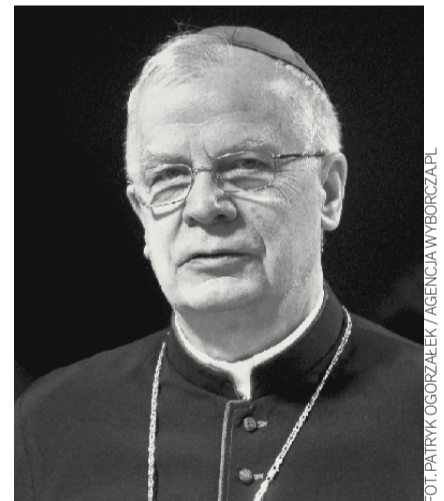
Jako arcybiskup metropolita przemyski zarządzał archidiecezją w latach 1993-2016. Wcześniej, w okresie 1986-1993, był biskupem diecezjalnym zielonogórsko-gorzowskim (do 1992 roku biskupem gorzowskim).

Angażował się także w prace kościelnych struktur międzynarodowych. W latach 2011-2014 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Konferencji Episkopatów Europy.

W październiku 2013 roku arcybiskup Michalik, krytykując przypadek księży pedofilów, wygłosił niesławną diagnozę. Mówił tak: „Słyszmy nieraz, że to często wyzwala się ta niewłaściwa postawa czy nadużycie, kiedy dziecko szuka miłości. Ono ignie, ono szuka. I zagubi się samo i jeszcze tego drugiego człowieka wciąga”.

W 2019 roku arcybiskup Józef Michalik został opisany w raporcie Fundacji „Nie Lękajcie Sie”. Według fundacji jako wieloletni metropolita przemyski nie tylko wspierał księży pedofilów, ale też odpowiedzialnością obarczył ofiary. Fundacja przypomniała jego słowa o dzieciach z 2013 roku. Dwa lata później winę za pedofilię zrzucił na feministki i rozwodzących się rodziców.

Po publikacjach na ten temat ks. Bartosz Rajnowski, rzecznik prasowy archidiecezji przemyskiej, gdzie Józef Michalik był arcybiskupem seniorem,



wydał oświadczenie: „Wobec ewidentnych przekłamań i przemilczeń należy stwierdzić, że nie jest prawdą oskarżenie skierowane w raporcie wobec abpa Józefa Michalika w sprawie braku reakcji wobec duchownych oskarżonych o molestowanie nieletnich”.

Jak poinformowała Kuria Metropolitalna w Przemysku, uroczystości pogrzebowe arcybiskupa Michalika odbędą się 8 i 9 maja w miejscowej Bazylice Archikatedralnej. Zgodnie z komunikatem kurii pierwszy etap uroczystości, czyli eksportu, zaplanowany jest na piątek, 8 maja. O godzinie 14 wyruszy procesja z Domu Biskupiego do Archikatedry Przemyskiej, następnie o godzinie 15 w Bazylice sprawowana będzie Eucharystia żałobna.

Główne uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę, 9 maja. Msza święta w Bazylice Archikatedralnej rozpocznie się o godzinie 11. Po jej zakończeniu ciało zmarłego arcybiskupa zostanie złożone w podziemiach archikatedry. ●

Wojciech Podgórski
Więcej ► Wyborcza.pl

Siarkopol Tarnobrzeg sp. z o.o.
ul. Zakładowa 50, 39-400 Tarnobrzeg
ogłasza pisemny przetarg nieograniczony
na wykonanie zadania:

**Wykonanie remontu części dachu
Budynku Administracyjnego
Siarkopol Tarnobrzeg sp. z o.o.
położonego na terenie zabudowy
przemysłowej
w Tarnobrzegu - Machowie
Znak 9/OM/26**

Pełną treść ogłoszenia zamieszczono
na stronie internetowej: www.siarkopol.pl

Kraj/34433028



Wyciąg z ogłoszenia BURMISTRZ SOLCA KUJAWSKIEGO ogłasza:

I publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż **nieruchomości gruntowej**,
stanowiącej własność Gminy Solc Kujawski, położonej w Solcu Kujawskim przy ul. **Kujawskiej**,
nr ew. **1118/7**, o pow. **0,4047 ha**, objętej **KW nr BY1B/00008766/0**.

Cena wywoławcza netto wynosi: **484 300,00 zł**
(do ceny sprzedaży doliczony zostanie należny podatek VAT)
Wadium wynosi: **48 430,00 zł** (wpłata do **03.07.2026 r.**)

Przetarg odbędzie się w dniu **08.07.2026 r.** o godz. **10⁰⁰**
w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 Stycznia 7.
Dodatkowe informacje o przetargach uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Solcu Kujawskim
przy ulicy 23 Stycznia 7, pokój nr 5, tel.: (52) 387 01 19, e-mail: nieruchomosci@soleckujawski.pl.
Pełne teksty ogłoszeń dostępne są na stronie internetowej bip.soleckujawski.pl, a także na tablicy
ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Solcu Kujawskim przy ulicy 23 Stycznia 7.

Kraj/34432944



Wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna

Spółka Akcyjna w Katowicach
40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42
tel. (+48 32) 2510-736

jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną
informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy al. Zwycięstwa 20,
w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy
ul. Wojewódzkiej 42 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Sosnowcu
www.sosnowiec.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego
w Sosnowcu www.bip.um.sosnowiec.pl i na stronie internetowej Katowickiej
Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. www.ksse.pl zostało podane do publicznej
wiadomości ogłoszenie o:

II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Sosnowiec

1. Przedmiotem drugiego przetargu jest **prawo własności niezabudowanej
nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. J. Watta, oznaczonej
numerem geodezyjnym 856/9, obręb 0012 Sosnowiec, o powierzchni
1,5350 ha, zapisanej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy
w Sosnowcu VI Wydział Ksiąg Wieczystych.**

2. Według stanu na dzień ogłoszenia przetargu księga wieczysta prowadzona jest
dla nieruchomości o łącznej powierzchni 63,5782 ha, działka 856/9 wpisana
jest pod numerem 15 (identyfikator 247501_1.0012.856/9). Zgodnie z wpisami
zawartymi w księdze wieczystej nieruchomość stanowi własność Gminy
Sosnowiec, nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi, jest wolna
od praw osób trzecich, nie jest przedmiotem zobowiązań. Działy I-Sp, III i IV księgi
wieczystej wolne są od wpisów.

3. Zgodnie z obowiązującym „Miejscowym planem zagospodarowania
przestrzennego miasta Sosnowca dla obszaru ograniczonego ulicami:
Stanisława Mikołajczyka, Jamesa Watta, Wojska Polskiego i torami kolejowymi
zatwierdzonym Uchwałą Nr 796/XLVII/2021 Rady Miejskiej w Sosnowcu z dnia
30 września 2021 r. opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Śl. poz. 6558 z dnia
14 października 2021 r., przedmiotowa nieruchomość znajduje się na obszarze
oznaczonym symbolem: **D.24 PU – tereny zabudowy przemysłowej i usługowej.**

*Szczegółowe warunki zagospodarowania przedmiotowej nieruchomości
(w tym nakazy i zakazy) są zamieszczone w ustaleniach ww. miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego, z którymi należy zapoznać się w Wydziale
Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Sosnowcu lub w siedzibie
Zarządzającego.*

4. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1.340.000,00 zł netto** (słownie: jeden milion trzysta czterdzieści tysięcy złotych).
Do zaofiarowanej przez oferenta ceny doliczony zostanie należny podatek VAT według stawki obowiązującej na dzień zbycia nieruchomości (aktualnie stawka ta wynosi 23%) wynikającej z ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.).

5. **Zainteresowani drugim przetargiem zobowiązani są do wpłaty wadium w ustalonej wysokości i wyznaczonym terminie.**
Wysokość wadium wynosi 10% ceny wywoławczej, tj. **134.000,00 zł** (słownie: sto trzydzieści cztery tysiące złotych). Wadium powinno być wniesione w pieniądzu, przelewem **na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Sosnowcu: PKO BP S.A. nr 73 1020 2313 0000 3902 0579 4468 w terminie do dnia 06.07.2026 r.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Sosnowcu.

6. **Przetarg odbędzie się w dniu 10.07.2026 r. o godz. 11.30 w siedzibie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42.** Pierwszy ustny przetarg nieograniczony odbył się w dniu 13.02.2026 r.

7. Szczegółowych informacji na temat warunków i przedmiotu przetargu udziela Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 42, tel. +48 32 251 07 36.

Katowice/34432533



Prezydent Wrocławia

ogłasza

**drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż lokalu mieszkalnego:**

TERAZ NIŻSZA CENA

**ul. Joachima Lelewela 6, 6B (lokal w bramie nr 6)
lokal 10**

Powierzchnia lokalu	-	107,40 m ²
Piwnica	-	2,83 m ²
Cena wywoławcza w zł	-	595 000,00 zł
Wadium	-	59 500,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 1.07.2026 r. w godz. 9⁰⁰– 11⁰⁰, 2.07.2026 r. w godz. 11⁰⁰– 13⁰⁰, 3.07.2026 r. w godz. 12⁰⁰–14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego 19, 50-037 Wrocław, tel.: 71 798-69-74.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **20 lipca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 13 lipca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w **Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139 tel. 71 777-85-53.**

Kraj/34432724



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego

Plac Solny 11 m. 2

Powierzchnia lokalu	-	43,61 m ²
Cena wywoławcza w zł	-	560 000,00 zł
Wadium	-	56 000,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 22.06.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 23.06.2026 r., w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 24.06.2026 r., w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego 19, 50-073 Wrocław, tel. 71 798-69-74.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **8 lipca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 1 lipca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w **Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139, tel. 71 777 77 59.**

Kraj/34432687



Prezydent Wrocławia

ogłasza

**drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego**

TERAZ NIŻSZA CENA

Plac Zgody 11 m. 35

Powierzchnia lokalu	-	85,24 m ²
Cena wywoławcza w zł	-	613 800,00 zł
Wadium	-	61 380,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 17.06.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 18.06.2026 r., w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 19.06.2026 r., w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, tel. 71 326-41-01, tel. 71 323-57-38.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **6 lipca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 29 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w **Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139, tel. 71 777 77 59.**

Kraj/34432682

Slówko NOWOŚĆ
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj

W **APLIKACJ WYBORCZEJ**

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

Polityczne kryzysy w PiS

Kaczyński ma wobec Cenciekiewicza ogromne długi

Misja Czarnka jest misją straceńczą. Nawet jeśli trzy formacje prawicowe zdobędą większość w następnym Sejmie, to Czarnek nie będzie premierem. Z prostego powodu – inni gracze powiedzą, że nie może być tak, że PiS już nam wszystko ustawił, a my nie mamy nic do gadania.

ROZMOWA Z

PROF. ANTONIM DUDKIEM

politologiem, historykiem z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

AGATA KONDZIŃSKA: – Prezydent powołał radę konstytucyjną. Są pierwsze nazwiska, m.in. Julia Przyłębska, Marek Jurek, Ryszard Legutko, Ryszard Piotrowski czy Barbara Piwnik. Lewica już odmówiła wystawienia reprezentacji...
PROF. ANTONI DUDEK: – Przygotowanie konstytucji wymaga minimalnego kompromisu głównych sił politycznych albo bardzo wyraźnej dominacji jednej ze stron. Na pierwsze się nie zanosi, na drugie – przy najmniej patrząc na obecne sondaże – także. Nie ma zatem tzw. momentu konstytucyjnego, o którym mówił 3 maja prezydent Nawrocki. Jest natomiast powołana przez niego rada konstytucyjna, która będzie próbowała stworzyć wspólny projekt dla całej polskiej prawicy, co też nie będzie takie proste. Jeśli ten projekt powstanie, może się stać platformą ułatwiającą stworzenie paktu senackiego na prawicy.

Zaskoczyła pana pierwsza pałacowa dymisja, i to tak szybka i znacząca, bo szefa BBN?

– Nie do końca. Jak pamiętam Sławomira Cenciekiewicza z bardzo dawnych czasów, to człowiek niezwykle trudny we współpracy, despotyczny, uparcie forsujący swoje zdanie. Doświadczył tego kiedyś prezes IPN Janusz Kurtyka, gdy powstawała słynna książka o Lechu Wałęsie.

Cenciekiewicz nie ma natury dworaka, a wokół prezydenta czy premiera zawsze powstają dwory. Mógł się tam słabo odnajdywać, w końcu zderzył się też z realiami.

Brak dostępu do informacji niejawnych musiał paraliżować jego pracę.

– Nadarzyła się dobra okazja, by uderzyć w rząd Tuska, z którym walka jest dla Cenciekiewicza priorytetem. Korzystny dla nie-

go wyrok NSA potraktował więc jako pretekst do spektakularnej demonstracji. Zapewniło mu to ogromne zainteresowanie mediów, a ponieważ teraz zaczyna nową rozgrywkę o przyszłe stanowisko ministra koordynatora służb specjalnych w rządzie Przemysława Czarnka, to zależy mu na rozgłosie.

W ten sposób, po latach pokazywania, że jest bezpartyjnym fachowcem, Cenciekiewicz został ostatecznie politykiem PiS, nawet jeśli formalnie w partii nie jest. A tak zupełnie przez „przypadek” dymisja zbiegła się z premierą najnowszej książki, której jest współautorem, a która dotyczy oczywiście rosyjskich powiązań Tuska i jego ludzi.

Tylko czy PiS na niego czeka?

– Oczywiście, że nie, to są plany Cenciekiewicza. Ale bez wątplenia Jarosław Kaczyński ma długi wdzięczności wobec Cenciekiewicza, choć wiemy tylko o niektórych. Nie przypadkiem gdy Antoni Macierewicz poleciał z MON, to Mariusz Błaszczak, który po nim przyszedł i wyczyścił cały resort, pogonił ludzi Macierewicza, ale Cenciekiewicz pozostał w roli dyrektora wojskowego biura historycznego. A potem pokazał Kaczyńskiemu swoją użyteczność m.in. jako szef komisji badającej rosyjskie tropy w Polsce, gdy sformułował swój słynny akt oskarżenia wobec Donalda Tuska.

I gdyby nie zmiany, które do pierwotnej ustawy o wpływach rosyjskich wprowadził wtedy prezydent Andrzej Duda – moim zdaniem pod presją zewnętrzną – to Donald Tusk miałby problem z objęciem mandatu poselskiego i funkcji premiera w 2023 r.

Taki był zamysł powołania tej komisji, żeby wyeliminować Tuska z polskiej polityki.

Teraz PiS przeżywa wewnętrzne dramaty. Czy Kaczyński jeszcze nad tym panuje?

– Udało mu się powstrzymać Morawieckiego; pytanie, na jak długo. Stowarzysze-



nie Rozwój Plus było otwartą frondą, Kaczyński zmusił więc Morawieckiego, by zadeklarował, że to będzie wbudowane w tę nową radę ekspercką PiS, co jest jakimś organizacyjnym kuriozum.

Przed laty Kaczyński wymyślał już zresztą premierowi Morawieckiemu specjalną radę doradców, władował tam tych starych działaczy z Porozumienia Centrum, z którymi nie wiadomo było, co zrobić, a Morawiecki miał ich w nosie i robił swoje. Podobnie będzie z tą radą ekspertów. Konflikt został zamrożony, ale wcześniej czy później zacznie odmarzać.

Znając jego prawdziwe źródło, którym jest niedająca się pogodzić sprzeczność między skrzydłem radykalnym – wzmocnionym przyjęciem ziobrystów do PiS – a umiarkowanym – reprezentowanym przez środowisko Morawieckiego – to powtórzę, tego się nie da pogodzić. W miarę ogólnie postępującej polaryzacji Morawiecki ma coraz mniej tlenu w PiS i będzie miał go jeszcze mniej. Nie wiadomo tylko, czy to doprowadzi do ostatecznego rozvodu jeszcze przed wyborami, czy już po. Na dłuższą metę nie chce mi się wierzyć, że frakcja Morawieckiego byłaby skłonna uczestniczyć w rządzie z udziałem Grzegorza Brauna lub nawet tylko innych polityków Korony.

Kaczyński zarzeka się, że też nie chce.
– Ale to przelknie, jak kiedyś Leppera. Jeśli od tego będzie zależało, czy weźmie wła-

dzę w przyszłym roku, to Kaczyński znajdzie uzasadnienie, że dla „dobra Polski” trzeba stworzyć koalicję, może nie z samym Braunem, ale z jego posłami już tak.

Aby się rozprawić z Tuskiem, zrobi wszystko, zatem dogada się też z Koroną Brauna.

Czy koalicję pod hasłem „dla dobra Polski”, mógłby po przeciwnej stronie stworzyć Donald Tusk z Konfederacją Mentzena i Bosaka, gdyby byli niezbędni do większości?

– Sądzę, że ze Sławomirem Mentzenem Tusk by się dogadał, ale Konfederacja jest dwoista. Z narodowcami Krzysztofa Bosaka byłoby to znacznie trudniejsze. Z wolnościowcami, czy – jak kto woli – libertarianami, już prędzej.

Ale czy wyborcy Koalicji Obywatelskiej wybaczyliby to Tuskowi?

– Jeśli alternatywą byłby rząd Kaczyński – Braun, to myślę, że w większości tak. Oczywiście nie ta skrajna grupa, która buja w obłokach i naciskała na koalicję, uniemożliwiając podjęcie próby naprawy wymiaru sprawiedliwości po wyborach 2023 r., a przed zwycięstwem Karola Nawrockiego w wyborach prezydenckich. Krzyżowano wtedy, że z Dudą nie można na ten temat prowadzić żadnych rozmów, trzeba go przeczekać, a gdy przyjdzie Rafał Trzaskowski, to wszystko zrobimy po swojemu. No to mają teraz, czego chcieli. Zapewne ci radykalowie znów by za-

Polityczne kryzysy w PiS



Bez wątpienia Jarosław Kaczyński ma długi wdzięczności wobec Cenckiewicza, choć wiemy tylko o niektórych. Nie przypadkiem gdy Antoni Macierewicz poleciał z MON, to Mariusz Błaszczak, który po nim przyszedł, pogonił ludzi Macierewicza, ale Cenckiewicz pozostał w roli dyrektora wojskowego biura historycznego

PROF. ANTONI DUDEK

tem krzykliwi: „Tusku, jak możesz z tym strasznym Mentzenem”. Tylko że jak ktoś rozumuje racjonalnie i zdaje sobie sprawę, co jest na stole i jakie ma opcje, to patrzy na to wszystko trochę inaczej.

Choć uważam, że na takie spekulacje wciąż jest za wcześnie, wiele się może wydarzyć przez półtora roku.

Na przykład Morawiecki zaryzykuje jednak z własną partią?

– Uważam, że centrum modernizacyjne jest w Polsce potrzebne. Tusk próbował odgrywać taką rolę, ale słabo mu wyszło, cały jego pomysł w tym obszarze to deregulacja. A ta na razie przypomina górę, która urodziła mysz.

Tylko czy wiarygodne będzie to centrum akurat z Morawieckim jako liderem?

– Wymagaloby to jakiegoś okresu kwarantanny, poddania się procesowi depisyacji, trochę uderzenia w piersi za różne rzeczy, które legitymizował przed 2023 r. Ale to nie jest ten etap, Morawiecki wciąż wierzy, że ma szansę zostać w PiS sukcesorem Jarosława Kaczyńskiego, i dopóki się z tej wiary nie wyleczy, będzie tam tkwił.

Chyba że Kaczyński go wyrzuci, wtedy nie będzie miał wyjścia – albo zrezygnuje z polityki, albo zacznie w niej działać na podstawie swoich zasobów. A te nie są wcale takie skromne, pamiętajmy, że to najbogatszy polski polityk dotknięty bak-

cylem polityki. Gdyby zechciał użyć swoich milionów na budowę nowej formacji politycznej, to spokojnie może zbudować partię, która będzie wchodziła samodzielnie do Sejmu. Dziś posiadanie kilkudziesięciu milionów daje gwarancję wejścia na rynek polityczny.

Już za rok?

– Polska polityka w dużym stopniu sprowadza się obecnie do pieniędzy. Gdyby dziś dała mi pani kilkadziesiąt milionów, to jest wysoce prawdopodobne, że za półtora roku partia Antoniego Dudka weszłaby do Sejmu z wynikiem na poziomie 10 proc.

Oczywiście, żeby była jasność, żartuję sobie z tym zakładaniem partii, bo wiem, jakiego typu postacie zaraz by się dołączyły. I musiałbym się wstydzić przez resztę życia za to, kogo wprowadziłem do życia publicznego. Ale czysto technicznie to jest wykonalne, bo w Polsce jest coraz większe zmęczenie PO-PiS-em.

Zwłaszcza wśród młodszych wyborców, którzy nie mogą już patrzeć na Tuska i Kaczyńskiego, bo oni są w tej polityce od zawsze.

Ta zmiana pokoleniowa nadciąga powoli, ale zdecydowanie. Morawiecki już się tego dnia nie może doczekać, zresztą podobnie jest w Koalicji Obywatelskiej, chociaż tam nie jest to tak wyraźnie widoczne. Ale też nie brakuje takich, którzy by kierownika chętnie pożegnali i zajęli jego miejsce.

Młodsze pokolenie KO miało swojego faworyta Rafała Trzaskowskiego. Wyborów prezydenckich nim jednak nie wygrali.

– To prawda, popełnili kilka błędów – zarówno sam kandydat i jego sztab, jak i Donald Tusk. Nie wygrali, ale teraz to Koalicja Obywatelska jest liderem sondaży, a partia, która wygenerowała zwycięskiego kandydata, jest w kryzysie wewnętrznym. Na tym polega paradoks polskiej polityki i jej kompletna nieprzewidywalność. Logika nam mówi, że jeśli jakaś partia wysuwa kandydata na prezydenta i on wygrywa, to powinno wzmocnić tę partię. A my mamy odwrotną sytuację.

To skąd w PiS tak olbrzymie spory?

– Moim zdaniem właśnie dlatego, że nie było efektu Nawrockiego. Politycy PiS byli przekonani, że po zwycięstwie Nawrockiego partia w sondażach będzie notować pod 40 proc., zaczną się demonstracje uliczne i żądania, by natychmiast przeprowadzić wybory parlamentarne pod hasłem: „naród wybrał, wyznaczył kandydata obozu patriotycznego, czas na przedterminowe wybory”.

Tymczasem beneficjentem okazał się Braun i to całkowicie zdetonowało PiS. Jakaś postać, która dla prezesa Kaczyńskiego jest mocno podejrzana, nagle kradnie owoce ich zwycięstwa. Zaczęło się więc zastanawianie, „co dalej?”. „Maślarze” ruszyli do ataku pod hasłem radykalizacji, bo skoro Braunowi się udaje, to ten kierunek jest właściwy, Polska się przesuwa w prawo. Morawiecki i jego ludzie przestraszyli się, że to ich wykluczy, a Morawiecki za jakiś czas zostanie uznany za liberała i zdrajcę, brukselskiego targowiczana, trzeba więc coś zrobić, trzeba się ratować.

I powołali stowarzyszenie Rozwój Plus.

– A to wywołało histerię Kaczyńskiego, który zamiast powiedzieć: „Mamy wiele stowarzyszeń, niech sobie działa”, strasznie się wzburzył i spotęgował kryzys. Emocje wzięły tam górę.

Ale prazródłem jest to, że zwycięstwo ich kandydata skonsumował Braun.

Może PiS też jakoś zmarnował tę szansę?

– Nie, bo co więcej mieli zrobić? Wystawili kandydata i on wygrał. Trudno było przewidzieć, że zwycięstwo Nawrockiego wywoła taką falę radykalizmu, która wyniesie Brauna. Mnie też to zaskoczyło.

Jednak nastroje wyborców są nieprzewidywalne, dlatego na koniec wcale bym się nie zdziwił, gdyby partia Brauna w 2027 r. nie przekroczyła progu wyborczego. Przez półtora roku nastroje mogą się odwrócić i nagle ileś ludzi uzna, że ten Braun to jest człowiek sterowany przez ruskich agentów i trzeba się trzymać od niego z daleka.

Oczywiście jest u nas pewien odsetek prorosyjskiego elektoratu, ale oni są rozproszeni i przyczajeni.

Braun zbiera taką szurię antysemicką, spiskową, foliarzy. I oni mogą się też rozproszyć, gdy się okaże, że Braun zebrał tak czupurną drużynę, że sama ze sobą chwyci się za głowy.

Jaszczur znacznie atakował Tymińskiego, Tymiński Walusia, a Waluś jeszcze tam kogoś innego. Braun może być po raz kolejny niespodzianką – jak szybko urosł, tak szybko może opaść.

Kaczyński przyznał niedawno, że chciał, by to prezydencki minister Zbigniew Bogucki był kandydatem PiS na premiera. „Nie dogadaliśmy się” – powiedział potem.

– Czasem się tak zdarza, widać Bogucki został uznany przez Nawrockiego za zbyt cennego i nie chciał go spalić, bo powiedzmy sobie szczerze – misja Czarna jest misją straceńczą. Nawet jeśli trzy formacje prawicowe zdobędą większość w następnym Sejmie, to Czarnek nie będzie premierem. Z prostego powodu – inni gracze powiedzą, że nie może być tak, że PiS już nam wszystko ustawił, i to półtora roku przed wyborami, a my nie mamy nic do gadania. „Dawaj, prezesie Kaczyński, innego kandydata na premiera, byle nie Czarnka, żeby było, że coś wynegocjowaliśmy” – tak powiedzą, bo inaczej już na starcie byłiby sprowadzeni do roli marionetek, a na to się nie zgodzą.

Czarnek jako premier jest możliwy tylko przy samodzielnej większości PiS, a do tej dużo im brakuje. Dlatego Kaczyński zasłoni się partnerami: „Przykro mi, Przemysławie, ale Konfederacja i Korona nie zgodziły się na ciebie, będziesz mógł być ministrem w rządzie, albo i nawet to nie”.

Jak mocno Nawrocki włączy się w kampanię?

– Będzie chciał być patronem paktu senackiego. Do czego nie pali się zresztą Kaczyński, bo wie, że bez Senatu dało się rządzić w drugiej kadencji, a ustępstwa wobec Konfederacji i Brauna przy układaniu list też nie są mu na rękę. Otwarcie przeciwko paktowi pewnie nie wystąpi, ale wyśle emisariuszy do Pałacu i będą negocjować tak, aby zwalić winę na konfederatów i koroniarzy.

Jeśli jednak uda się zawrzeć pakt senacki po egidą prezydenta, to będzie pierwszy sukces polityczny Nawrockiego w roli ojca chrzestnego polskiej prawicy. Jeśli nie, to jego dalekosiężne plany spalą na panewce już na starcie.

Od politycznych układank dla Polski istotniejsze jest jednak to, czy dojdzie do globalnej recesji spowodowanej polityką Donalda Trumpa na Bliskim Wschodzie. Bo to sytuacja gospodarcza w przyszłym roku przesądzi o wyniku wyborów. ●

Konsultant krajowy przeciw cięciom w zaćmie

To krok wstecz, wróć długie kolejki. Możliwe są inne oszczędności. Takie, które ułatwią dostęp do leczenia – mówi prof. Marek Rękas, konsultant w dziedzinie okulistyki.

ROZMOWA Z
PROF. MARKIEM RĘKASEM
konsultantem krajowym
w dziedzinie okulistyki

JUDYTA WATOŁA: NFZ zapowiada, że będzie płacić mniej za ponadlimitowe operacje usunięcia zaćmy. O ile mniej, tego jeszcze nie wiadomo, ale ma to być tyle, żeby się pacjentom nie opłacało wyjeżdżać na operacje do Czech. W ten sposób NFZ ma zaoszczędzić na zaćmie ok. 200 mln zł.

PROF. MAREK RĘKAS: To niefortunna wypowiedź. Owszem, zmiany są potrzebne i jako konsultant krajowy pracuję nad nimi od lat, niezależnie od tego, kto rządzi, czyli ponad podziałami politycznymi. Kolejny pakiet zmian też już przygotowałem. Chodzi o zmiany w hospitalizacjach na oddziałach okulistycznych oraz w poradniach specjalistycznych. Jeśli uda się je wprowadzić, będą oszczędności i zróżnicowanie między ośrodkami.

A po co wprowadzać zróżnicowanie między ośrodkami?

– Ośrodek kliniczny ma inne zadania niż ośrodek, który zajmuje się tylko chirurgią jednego dnia, w tym wypadku okulistyczną, i nie dyżuruje. W takim ośrodku przede wszystkim centralizują się trudne przypadki kliniczne, których diagnostyka i leczenie operacyjne związane są z wyższymi kosztami, nie uczy się studentów, nie uczy się młodych lekarzy do specjalizacji.

Za zajęcia ze studentami i szkolenia specjalizacyjne szpitale otrzymują osobne pieniądze. Za dyżury też można płacić osobno. Ale dlaczego z tego powodu różnicować stawkę za taki sam zabieg, np. usunięcia zaćmy?

– Po pierwsze, zaćma zaćmie nie jest równa. Te trudniejsze są odsyłane z ośrodków jednodniowych do ośrodków klinicznych czy chirurgów o większych umiejętnościach i doświadczeniu. Sami pacjenci często wiedzą, gdzie konkretnie się zgłosić. Jeśli uczymy młodego lekarza usuwania zaćmy, to koszty zabiegu są wyższe, a pierwsze dwa-trzy lata samodzielnej pracy też są droższe i wcale nie takie efektywne. Bo owszem, za to, że go uczymy, otrzymujemy około 500 zł miesięcznie, ale za to, że takie zabiegi, w czasie których uczymy, wiążą się z większymi kosztami – już nie. Taki system płatności jest na przykład w Niemczech, gdzie stawka za zabieg wykonany przez ordynatora jest wyższa i finansowana przez pacjenta bezpośrednio albo przez ubezpieczenie dodatkowe. W Polsce mamy równość pod tym względem i zwalczają się przynajmniej medialnie system płacenia przez pacjentów w legalnie pracujących firmach prywatnych. Szpitale powinny też mieć premię za jakość, czyli na przykład mniej powikłań i reoperacji.

Czyli NFZ ma komunikować pacjentom, że jeśli nie pójdą na przykład do pańskiej kliniki, to gdzie indziej będą mieli gorszą jakość?



• Istnieją ośrodki, tzw. zaćmiarnie, które zajmują się tylko zaćmą w trybie jednodniowym

FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

W prywatnych klinikach, gdzie jest tylko chirurgią jednego dnia, też operują lekarze z tytułem profesora!

– Oczywiście. I dzięki analizie danych dostępnych na stronie NFZ pacjenci mogą też zobaczyć, jaką jakość oferują ośrodki, w których przeprowadza się jednodniowe procedury, i na tej podstawie wybrać lepszą jakość. Pięter w systemie okulistycznym jest przynajmniej trzy. Są szpitale, które leczą trudniejsze przypadki i pacjent leży w nich czasem wiele dni. A są też takie, które zajmują się tylko planowymi zabiegami. Są wreszcie takie ośrodki, o których mówimy „zaćmiarnie”, bo zajmują się tylko zaćmą w trybie jednodniowym.

W Niemczech czy we Francji zaćmę operuje się także w trybie ambulatoryjnym. Pacjent przychodzi do okulisty, który bada mu wzrok, ocenia ostrość widzenia, dopasowuje soczewkę i od razu ją wszczepia. To jest znaczne uproszczenie i daje oszczędności, bo odpada wiele formalności związanych z hospitalizacją, choćby tylko jednodniową.

Mówi pan o różnych rozwiązaniach, które być może będą kiedyś i u nas, ale ja pytam o skutki decyzji, które tu i teraz zapowiedział prezes NFZ. Ścięcie stawek za ponadlimitowe zabiegi usunięcia zaćmy – na przykład o połowę, jak to nastąpiło w przypadku badań tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego – może sprawić, że znów będą kolejki do usunięcia zaćmy.

– Pracuję nad tym, żeby takich cięć w zaćmie nie było. Docelowo moim zdaniem i tak trzeba odkręcić kurek i wszystkim płacić. Mamy w tej chwili 900 operacji zaćmy na 100 tys. mieszkańców, podczas inne kraje mają ich po 1,5 tys.

A dlaczego akurat zaćmę NFZ miałby potraktować inaczej niż tomografię, rezonans czy kolonoskopię? To też są potrzebne świadczenia.

– Dlatego że w okulistyce rozwiązaliśmy już wiele problemów i wprowadziliśmy z pomocą kolejnych szefów NFZ rozwiązania, które ograniczają pewne nadużycia czy, powiedzmy, nadmiarowość. I szukają kolejne takie rozwiązania.

Dam przykład: podwójne widzenie. W tej chwili na stu pacjentów, którzy pojawią się w szpitalnym oddziale ratunkowym z podwójnym widzeniem, wszystkich stu zostanie skierowanych na badanie i wykonanych im zоста-

Mamy dobre wskaźniki

98

PROC.

• Tylu pacjentów chorych na zaćmę jest u nas leczonych w trybie jednego dnia

nie sto rezonansów albo sto tomografii. Tymczasem tylko co u co dziesiątego pacjenta z podwójnym widzeniem przyczyną jest guz mózgu, więc nie ma potrzeby kierowania wszystkich na rezonans.

Ale skąd wiadomo, kogo skierować, a kogo nie?

– Przeprowadzając wywiad z pacjentem i badając go, możemy wyłowić 20 osób, u których tomografia lub rezonans ze względu na podejrzenie guza będą rzeczywiście uzasadnione. Lekarza w Szwajcarii obowiązuje więc taki limit i jeśli skieruje na TK lub RM zbyt wielu pacjentów, nie otrzymuje premii. I to podkreślmy, nie dlatego, że wbrew dykcji nie chciał oszczędzać na badaniach. Tylko dlatego, że będąc naleźycie wyszkolonym i mając odpowiednie doświadczenie, powinien pacjentowi takiego badania oszczędzić.

Ale lekarze wolać się asekurować, zwłaszcza że pacjenci, którzy przychodzą na SOR, często właśnie tego oczekują: żeby im zrobić tomografię, na którą normalnie musieliby długo czekać. A teraz, kiedy NFZ wprowadził limity, takich pacjentów na SOR-ach będzie jeszcze więcej.

– To, co nazywa pani asekuracją, występuje także na innych polach. W poradniach okulistycznych mamy podobne myślenie, czyli wysyłanie pacjentów na przeróżne badania, niekoniecznie uzasadnione. A na przykład w Niemczech można przeprowadzić badanie OCT, czyli tomografię komputerową, kiedy ma się konkretne rozpoznanie, na przykład chorobę siatkówki czy jaskrę. A u nas robi się OCT nawet przy zapaleniu spojówek. A dlaczego? Oprócz tego, że lekarz pokazuje pacjentowi, jak to o niego

dba i nie zaniedbuje badania, w grę wchodzi też pieniądze. Bo za wizytę bez OCT NFZ płaci mniej, a za wizytę z OCT już znacznie więcej. Liczy się wiedza medyczna, a nie liczba wykonywanych badań, a płatnik płaci tylko za tyle badań, ile jest konieczne do postawienia diagnozy.

Przygotował pan takie przemyślane rozwiązania, ale czy one mają szansę wejść teraz w życie?

– Moim zdaniem tak. Lepsze są takie oszczędności niż przywracanie kolejek do zaćmy.

Czyli pan się nie obawia cięć akurat w okulistyce, bo liczy pan, że uda się im zapobiec?

– Tak, na to liczę. Chodzi o to, żeby oszczędzać tam, gdzie się powinno, a nie tam, gdzie nie ma na to przestrzeni. NFZ nie powinien przywracać limitów na operacje zaćmy, choć pewnie należałoby ograniczyć liczbę ośrodków, które wykonują te operacje. Mamy w Polsce takie, które wykonują po 300-400 operacji rocznie. To za mało, żeby mieć odpowiednią jakość, ciągłość opieki oraz bilans ekonomiczny.

Ale prezes NFZ powiedział, że Polska jest najlepiej, jeśli chodzi o zaćmę, „wyoperowanym” krajem...

– Akurat tak nie jest. Mamy dobre wskaźniki – 98 proc. pacjentów jest leczonych w trybie jednego dnia, natomiast mamy 900 operacji na 100 tys. mieszkańców, a na przykład w Niemczech jest 1,2 tys., we Włoszech – 1,4 tys. a we Francji 1,5 tys. Decydują tutaj także kryteria, bo w Polsce kwalifikuje się do operacji pacjentów, których ostrość wzroku wynosi 0,6. Pełna ostrość to 1,0. W innych krajach nie obowiązują takie kryteria – do operacji zaćmy kwalifikuje się pacjentów którzy zauważają problem z widzeniem, a czasami ten problem zauważają nawet jak dobrze czytają tablicę w trakcie badania okulistycznego. W Polsce więc około 30 proc. pacjentów czeka na pogorszenie widzenia do 0,6, zauważając już problem z widzeniem.

Czy pan nie jest zbyt optymistą? Fundusz szuka oszczędności i wprowadzając je, nie bawi się w nuanse. W badaniach diagnostycznych ciął, jak leci.

– Jeśli NFZ wprowadzi cięcia w zaćmie, narazi się na społeczne niezadowolenie. Nie chce mi się wierzyć, że się na to zdecydują, bo zaraz się zrobią kolejki i tyle.

Pacjenci masowo mają teraz przekładane badania obrazowe, nawet na przyszły rok. NFZ się nie boi, że będą niezadowoleni.

– Tak jak już powiedziałem, można zaoszczędzić w inny sposób.

W tomografii i rezonansie też można było wprowadzić oszczędności w bardziej zniuansowany sposób, na przykład obniżając bazy stawkę za badania. Wtedy aż tak bardzo nie pogorszyłyby się dostęp do tych badań. NFZ wybrał ruch cepem, zamiast użyć skalpela.

– No, to będą kolejki i więcej klientów w prywatnych klinikach gotowych zapłacić z własnej kieszeni.

Te proste cięcia zyskują wielu prominentnych zwolenników...

– Mimo wszystko wolalbym, żeby nie weszły w życie w okulistyce. Powinniśmy budować system, w którym ludzie mają łatwiejszy dostęp do leczenia, w tym leczenia zaćmy, a nie utrudniać im go. Wprowadzenie cięć w zaćmie to będzie duży krok wstecz. ●

Rozmawiała Judyta Watoła

Znów „Lalka” pasuje na maturze

Wątek pracy i postrzegania człowieka przez innych – to zagadnienia, z którymi w ramach rozprawki musieli się zmierzyć maturzyści.

Karolina Słowik

W tym roku zaskoczeń na maturze z polskiego nie było. – Oba tematy można ogrzać „Lalką” Bolesława Prusa – komentuje wieloletnia egzaminatorka maturalna i polonistka z Piły Katarzyna Włodkowska, znana w sieci jako „Facetka od Polaka”.

Maturzyści mogli wybrać jeden z dwóch tematów rozprawki: „Wpływ pracy na człowieka i na otaczającą go rzeczywistość” lub „Kiedy dla człowieka jest ważne, jak postrzegają go inni”.

Egzamin z języka polskiego jest pierwszym, do którego podchodzą zdający. W ciągu 240 minut mieli do wypełnienia trzy arkusze – język polski w użyciu, test historycznoliteracki i najwyżej punktowane wypracowanie, najczęściej to właśnie rozprawka.

– Było w miarę łatwo, chociaż na teście były ciężkie zadania z lekturami. Pojawily się takie, których się nie spodziewałem, jak „Pieśń o Rolandzie”. Notatka syntetyzująca na bazie dwóch tekstów – banalna. Wystarczyło raz przeczytać. A na rozprawkę



• 2 maja br., Wrocław, Pl. Orłąt Lwowskich 2A. Matura z języka polskiego w XII LO

FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

wziąłem pierwszy temat. Niby „Lalka” pasowała, ale najbardziej Rzecki, powstać drugoplanowa. Nie chciałem pomylić się w szczegółach, więc wziąłem „Inny świat”. I odwołałem się też do książki, która nie jest lekturą. To autobiografia ultramaratończyka Davida Gogginsa „Nic mnie nie zlamie”. To pamiętam dobrze, więc powinno być ok – opowiada Maciek, maturzysta z Białegostoku.

Uniwersalny Wokulski

Jeszcze przed maturą Katarzyna Włodkowska zwracała uwagę na łamach „Wyborczej”, że jest „wielka piątka” lektur, które zawierają tak wiele motywów, że można uznać je za uniwersalne. To „Lalka”, „Wesele”, część III „Dziadów”, „Dżuma”, „Przedwio-

śnie”. I to się sprawdziło – polonistki, które spytałyśmy, jak napisałyby tegoroczną rozprawkę, czerpały właśnie z tej listy.

Na co warto było zwrócić uwagę przy pierwszym temacie? Najpierw teza. – We wstępie wyjaśniłabym, czemu służy praca, jaką może mieć wartość dla człowieka, jak jest postrzegana w tekstach kultury. Powiedziałabym, że praca wpływa pozytywnie na człowieka, o ile ma do niej dystans. I że zmienia otaczającą go rzeczywistość – mówi Włodkowska.

Z kolei Hanna Domośławska-Pomian, polonistka z LO w Giżycku, formułuje tezę w taki sposób: – Praca wyznacza poczucie wartości, organizuje życie, konsoliduje środowisko lokalne, nadaje życiu sens.

Jakich bohaterów wybrać do tego tematu? Oczywiście z „Lalki”. – Wybrałabym pewnie Ignacego Rzeckiego, który od rana do wieczora pracował w sklepie u Stanisława Wokulskiego. Ta praca była dla niego sensem życia, remedium na samotność i starokawalerstwo. W kontekście epokowym praca Rzeckiego jest wartością, bo jest użyteczna dla społeczeństwa. Ten utylityzm był jednym z haseł pozytywizmu. I światopogląd pozytywizmu byłby moim kontekstem – mówi Katarzyna Włodkowska.

Dla polonistki z Giżycka Rzecki również jest pierwszym wyborem. Ale zwraca też uwagę na Stanisława Wokulskiego: – Jego praca organizuje życie całej społeczności.

Polonistka zwraca też uwagę na inną lekturę, która pokazuje, jak praca organizuje świat. – To „Chłopi” Władysława Reymonta. Praca całej społeczności konsoliduje środowisko. I nadaje życiu sens. To element godności, spełnienia, sensu istnienia – mówi Hanna Domośławska-Pomian.

Obie polonistki do pierwszego tematu przywołują też doktora Bernarda Rieux, bohatera „Dżumy” Alberta Camusa.

Obie polonistki zgadzają się, że drugi temat nie jest już tak oczywisty. Ale bohaterów znów można znaleźć w „Lalce”. – Wskazałabym to, jak źle postrzegany był Wokulski przez

mieszkaństwo i arystokrację – mówi Włodkowska. Z kolei Hanna Domośławska-Pomian proponuje wykorzystać historię Wokulskiego przez pryzmat Izabeli Łęckiej. – Kiedy w grę wchodzi uczucie, kwestia postrzegania przez innych zaczyna być bardzo ważna – mówi. Wymienia też Józia Kowalskiego, bohatera „Ferdynandka” Witolda Gombrowicza. – Im bardziej próbuje uciec od stereotypów, wizerunku i przekonań na jego temat, tym mocniej jest w nie wpychany – przypomina. – Pasuje tu też Anieła Dulka z powieści Gabrieli Zapolskiej, ale też Werter, bohater Goethego – dopowiada.

Włodkowska do drugiego tematu proponuje „Rok 1984” George’a Orwell’a. – Od tego, jak człowiek był postrzegany, mogło zależeć ludzkie życie. Trzeba było nieustannie udawać, że jest się w działaniu, że nie jest się wrogiem partii – mówi.

Co czeka maturzystów

Pisemne egzaminy potrwają do 21 maja, ustne – od 7 do 30 maja. Żeby zdać maturę, trzeba przystąpić do egzaminu z języka polskiego, języka nowożytnego i matematyki na poziomie podstawowym i uzyskać 30 proc. Oprócz tego – minimum jeden przedmiot dodatkowy na poziomie rozszerzonym (aż 73 proc. wybrało angielski) oraz dwa egzaminy ustne – z polskiego i języka obcego. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34432952

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432979

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Burmistrz Miasta Ustka ogłasza:

I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na dzierżawę terenów pod działalność sezonową, punkty handlowe, usługowe na terenie Promenady Nadmorskiej w Ustce w sezonie letnim 2026 r.

Okres dzierżawy 15.06.2026 – 15.09.2026

L.p.	Oznaczenie nieruchomości wg ewidencji gruntów, księga wieczysta	Symbol lokalizacji	Powierzchnia przeznaczona do dzierżawy w m ²	a) Stawka wywoławcza czynszu dzierżawy (netto) b) Wadium c) Minimalne postąpienie
1	działka nr 16/2 o pow. 0.2043 ha, uż. gr. Bz, dr ul. Limanowskiego (KW SL1S/00040406/7)	4A	12 m ² (4m x 3m)	a) 27 000,00 zł (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy złotych 00/100) b) 5 000 zł (słownie: pięć tysięcy złotych 00/100) c) 2 500 zł (słownie: dwa tysiące pięćset złotych 00/100)
2	działka nr 15/24 o pow. 0.3426 ha, uż. gr. Bz Promenada Nadmorska (KW SL1S/00039416/0)	4B, 4C, 4D, 4E, 4H, 4I, 4J	Każda po 12 m ² (4m x 3m)	a) 22 000,00 zł (słownie: dwadzieścia dwa tysiące złotych 00/100) b) 4 000 zł (słownie: cztery tysiące złotych 00/100) c) 2 000 zł (słownie: dwa tysiące złotych 00/100)
3	działka nr 15/24 o pow. 0.3426 ha, uż. gr. Bz Promenada Nadmorska (KW SL1S/00039416/0)	4F, 4G	Każda po 12 m ² (4m x 3m)	a) 16 500,00 zł (słownie: szesnaście tysięcy pięćset złotych 00/100) b) 3 000 zł (słownie: trzy tysiące złotych 00/100) c) 1 500 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych 00/100)
4	działka nr 27 o pow. 0.1083 ha, uż. gr. dr ul. Stowiańska KW SL1S/00038250/1	5A, 5B	Każda po 20 m ²	a) 2 000,00 zł (słownie: dwa tysiące złotych 00/100) b) 400 zł (słownie: czterysta złotych 00/100) c) 200 zł (słownie: dwieście złotych 00/100)
5	działka nr 123/2 o pow. 6.1442 ha, uż. gr. LsVI, N ul. Wczasowa KW SL1S/00036220/8	10	10 m ² (4m x 2,5m)	a) 8 000,00 zł (słownie: osiem tysięcy złotych 00/100) b) 1 500 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych 00/100) c) 500 zł (słownie: pięćset złotych 00/100)
6	działka nr 123/2 o pow. 6.1442 ha, uż. gr. LsVI, N ul. Wczasowa KW SL1S/00036220/8	11	30 m ²	a) 12 000,00 zł (słownie: dwanaście tysięcy złotych 00/100) b) 2 000 zł (słownie: dwa tysiące złotych 00/100) c) 1 000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych 00/100)

1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Ustka nr 10 1020 2791 0000 7802 0300 9255, prowadzone przez PKO Bank Polski S. A., najpóźniej do dnia 3 czerwca 2026 r. (liczy się data wpływu na konto).

2. Szczegółowe przeznaczenie terenu i sposób zagospodarowania powyższych lokalizacji oraz ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustka oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://bip.ustka.pl> w zakładce „ogłoszenie-nieruchomości”.

3. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Ustka, ul. Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego 3, pokój nr 303 - tel. (59) 8154 336, (59) 8154 337, pokój nr 304 - tel. (59) 8154 333, pokój nr 305 - tel. (59) 8154 335 w godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰.

4. Zastrzega się prawo odwołania przetargu z podaniem uzasadnionych przyczyn.

Markowi Moskalowi

naszemu Przyjacielowi i Koledze, z powodu śmierci Jego

Taty

przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia i wsparcia w tych trudnych dniach.

Przyjaciele i koledzy z JEMS Architektki



www.nekrologi.wyborcza.pl/34432979

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 kwietnia 2026 roku zmarł, przeżywszy 86 lat



Ireneusz Kozicki

lekarz chirurg

Requiem zostanie odprawione w piątek 8 maja 2026 roku o godz. 11.00 w sali "A" na cmentarzu Komunalnym Północnym (Wólka), po którym nastąpi złożenie do grobu. O czym zawiadamiają pograżeniu w głębokim smutku

Żona, Dzieci i Wnuki

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432979

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w wieku 80 lat zmarła



Maria Nekanda-Trepka

„Isię” z Domu Szczecińskiego żegnają

członkowie Wspólnoty Rodu Nekanda-Trepków

Pogrzeb odbędzie się 8 maja 2026 roku o godzinie 12.00 na Cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie.

Senior Rodu Nekanda-Trepków

Irańska gospodarka się zatrzymała

Według szacunków krążących w irańskich mediach, straty spowodowane atakami amerykańsko-izraelskimi są dziewięciokrotnie wyższe niż wartość całego ubiegłorocznego budżetu państwa. Ale to niejedyne źródło słabości gospodarki Iranu.

Robert Stefanicki

Narodowa waluta rial na rynku w Teheranie osiągnęła w niedzielę nowy, rekordowo niski kurs: 1,9 miliona za jednego dolara amerykańskiego.

Kebab w restauracji kosztuje teraz 5-6 mln riali, a podstawowy posiłek – kurczak z ryżem – może kosztować 4 mln. W Polsce te kilkanaście złotych to byłoby tanio, ale Irańczycy są przyzwyczajeni do znacznie niższych cen.

115 procent rok do roku

Ceny materiałów budowlanych wzrosły o 60 proc. w ciągu ostatniego miesiąca. Nowy iPhone, wyceniony w USA na 1200 dolarów, bywa oferowany za blisko 5 miliardów riali (2750 dolarów). Samochody są wystawiane na sprzedaż po cenach czasami pięć razy wyższych niż na sąsiednich rynkach, np. w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Aktualny wskaźnik inflacji szacuje się na 73,5 proc., a ceny żywności i napojów wzrosły o 115 proc. rok do roku. W rzeczywistości wzrost cen musi być jeszcze większy, bo wskaźniki są podawane z opóźnieniem.

Kto ma jeszcze oszczędności, próbuje je włożyć w jakieś trwałe towary, żeby ograniczyć straty. Ale ponieważ to zjawisko trwa od dawna – inflacja rozpedziła się jeszcze przed wybuchem ostatniej wojny – ludzi z oszczędnościami zostało już niewiele. Ze swej strony sprzedawcy, widząc, że z dnia na dzień jest coraz drożej, sprzedają tylko tyle, ile muszą, żeby się utrzymać. W efekcie aktywność gospodarcza w Iranie zamarła.

Rząd podniósł płacę minimalną na nowy rok, rozpoczęty 21 marca, do 170 milionów riali – to równowartość 90 dol. albo 320 zł. Jutro będzie mniej (o ile wojna nagle się nie skończy), pojutrze jeszcze mniej, a do kolejnej waloryzacji pozostało ponad 10 miesięcy.

Rząd oferuje również dotacje na żywność i artykuły pierwszej potrzeby o wartości nieco poniżej 10 dolarów na osobę miesięcznie. W niedzielę poinformowano, że rozważane jest podwojenie wartości bonów, co będzie dodatkowym czynnikiem proinflacyjnym.

– Patrzysz na ceny, pensje i widzisz, że liczby się nie zgadzają – powiedział reporterowi Al-Dżaziry jeden z mieszkańców Teheranu. – Niewiele możesz z tym zrobić, poza przekształceniem tego niewielkiego majątku w coś, co nie straci na wartości,



albo kupieniem czegoś, czego potrzebujesz, a na co później może cię nie być stać.

Gospodarka w kryzysie

Powodów kryzysu jest kilka. W amerykańsko-izraelskich nalotach ucierpiało ponad 23 tys. fabryk i firm. Według irańskiego ministerstwa pracy przelożyło się to na utratę dwóch milionów miejsc pracy.

Najbardziej ucierpiał handel internetowy, a to dlatego, że rząd wyłączył internet, by uniknąć protestów społecznych. Cyfrowy blackout kosztuje gospodarkę około 37 milionów dolarów dziennie. Portal Iran International napisał, że mieszkańcy z okolic granicy wyjeżdżają do Armenii i Turcji, żeby korzystać z sieci.

Donald Trump liczy na to, że irańskie magazyny ropy zostaną zapełnione i reżim będzie musiał ograniczyć produkcję

Chińskie dane wskazują, że handel między Iranem a Chinami (największym partnerem handlowym Teheranu) towarami innymi niż ropa naftowa spadł do zaledwie 184 milionów dolarów w marcu, co stanowi jedną piątą poziomu sprzed roku.

Zjednoczone Emiraty Arabskie, drugi co do wielkości partner handlowy Iranu, całkowicie wstrzymały handel z powodu irań-

skich ataków na ten kraj. Emiraty podobno wydalili setki irańskich przedsiębiorców, jednocześnie ograniczając możliwości przesyłania pieniędzy do Iranu.

Wojna spotęgowała problemy istniejące wcześniej. Iran zmagal się z przerwami w dostawie prądu i uporczywą suszą, która w regionach Teheranu i Elbrusu trwa już szósty rok.

1 maja opublikowano oświadczenie Modżtaby Chameneiego, który nie pokazuje się publicznie, odkąd objął urząd Najwyższego Przywódcy po swoim ojcu, zamordowanym pierwszego dnia nalotów. Stwierdził on, że Republika Islamska „udowodniła światu część swoich niezwykłych możliwości w konfrontacji militarnej”. Teraz instytucje teokratyczne i wojskowe muszą „rozczerwać i pokonać wrogów” w zmaganiach gospodarczych i kulturowych. Chamenei powiedział, że przedsiębiorstwa muszą w miarę możliwości powstrzymać się od zwalniania pracowników i zapewnić, że Iran „podąża ścieżką ku szczytom postępu i awansu”.

Ropa spalana zaraz po wydobyciu

O ile w konfrontacji z potęgą wojskową USA i Izraela Iran istotnie trzyma się nieźle, o tyle do osiągnięcia awansu gospodarczego nie ma podstaw, przynajmniej tak długo, jak długo będzie trwał klincz w cieśninie Ormuz. Iran ją blokuje dla handlu międzynarodowego, żeby zmieknąć Trumpa, a marynarka wojenna USA blokuje dostęp do irańskich portów.

Dla Teheranu to ogromny problem. Zopatrzenie da się sprowadzić lądem, ale ropę naftową, która stanowiła 85 procent ca-

• Sklep w Teheranie, 28 kwietnia 2026 r.

FOT. MAJID ASGARIPOUR

łości irańskiego eksportu, trzeba wysłać morzem. Teraz źródło dochodów wyschło.

Istnieje jeszcze większe zagrożenie związane z blokadą. Trump liczy na to, że irańskie magazyny ropy zostaną zapełnione i reżim będzie musiał ograniczyć produkcję. A to niesie ze sobą ryzyko. W odwiertach trzeba zapewnić stabilne ciśnienie, źle zarządzane przerwy w wydobyciu mogą spowodować trwałe szkody.

26 kwietnia Trump przewidywał, że irańskie odwierty „eksplodują bardzo potężnie” za trzy dni, ale to się nie wydarzyło.

„Forbes” pisze, że Iran wykazał się na razie pewną odpornością w przetrwaniu blokady. Według wysokiego rangą urzędnika irańskiego, już zaczęto ograniczać produkcję, nie czekając na całkowite zapełnienie zbiorników. Inżynierowie podobno nauczyli się, jak wyłączać odwierty bez trwałych uszkodzeń i szybko je ponownie uruchamiać.

Część ropy jest spalana od razu po wydobyciu. Od czasu wprowadzenia blokady 13 kwietnia Iran coraz częściej korzysta też z pływających zbiorników magazynowych. Rosnąca liczba starych tankowców gromadzi się u wybrzeży wyspy Chark, głównego węzła eksportowego Iranu. Bloomberg donosił, że puste tankowce wpływały do Zatoki Perskiej już po nałożeniu blokady.

Iran ma wieloletnie doświadczenie w radzeniu sobie z sankcjami. Jednak tamtejsi urzędnicy przyznają, że te metody mogą ratować sytuację tylko przez pewien czas.

Centralny Bank Iranu niedawno oszacował, że odbudowa gospodarki zajmie co najmniej 12 lat – zakładając, że wojna zakończy się dzisiaj. ●

Ukraina atakuje Primorsk i flotę cieni

Rosjanie bombardują ukraińskie miasta, ale Ukraińcy odpowiadają coraz mocniej i skuteczniej. – Robimy wszystko, co w naszej mocy, aby zbliżyć się do godnego zakończenia wojny – mówi Wołodymyr Zelenski.

Bartosz Hlebowicz

Port w Primorsku jest największym punktem przeładunkowym rosyjskiej ropy nad Morzem Bałtyckim, obsługuje go państwowa firma naftowa Transneft, wysyłając się stąd kilkaset tysięcy baryłek ropy dziennie.

Pożary spowodowane ukraińskimi atakami dronów wybuchły w nim wielokrotnie w marcu. Aleksandr Drożdzenko, gubernator obwodu leningradzkiego, potwierdził, że także w niedzielę ukraiński atak był skuteczny, bo wywołał wybuch w porcie.

Ataki na rosyjskie porty

Zaznaczył, że rosyjska obrona powietrzna zestrzeliła ponad 60 ukraińskich dronów. Wołodymyr Zelenski poinformował, że w ramach tej samej operacji siły ukraińskie uderzyły również w korwetę rakietową typu Karakurt, łódź patrolową oraz tankowiec należący do rosyjskiej floty cieni, które rozwożą po świecie rosyjską ropę, łamiąc sankcje.

– Jeszcze jeden rosyjski okręt uzbrojony w rakiety Kalibr został wyłączony z akcji – powiedział prezydent Ukrainy. Dodał, że uderzono w kolejne dwa tankowce floty cieni w ostatnich dniach w pobliżu wejścia do rosyjskiego portu nad Morzem Czarnym w Noworosyjsku.

Ukraina zaatakowała też dronami Moskwę. Lokalne źródła informują o wybuchu na ulicy Zrodilmowska, około 6 km od Kremla. „Ukraińska Prawda” linkuje nagrania wideo mające przedstawiać uszkodzenia powstałe w wyniku uderzenia.

Niezależny rosyjski portal Meduza precyzuje, podając za merem stolicy Siergiejem Sobianinem, że dron uderzył w luksusowy wieżowiec mieszkalny, Mosfilm Tower. Mer poinformował,

że nikt nie został ranny, a rosyjskie siły obrony powietrznej odparły atak dwóch dronów lecących w kierunku stolicy.

Kanał „Baza” na Telegramie informuje z kolei, że w budynku uszkodzona została fasada, a szyby zostały wybite. Odlamki spadły na teren przylegający do budynku.

Ukraiński kanał Telegram Exilena+ twierdzi, że dron, który spadł w Moskwie, „okazał się pełnoprawnym dronem bojowym typu FP-1”. „To pierwszy odnotowany przypadek obecności ukraińskich dronów bojowych w bezpośrednim sąsiedztwie Kremla od bardzo dawna” – pisze kanał Telegram.

Coraz dalej i coraz skuteczniej

Waszyngtoński Institute for Study of War, zbierając dane z ostatnich dni, potwierdza, że w wyniku ukraińskich ataków spalonych zostało 70 proc. stacji Transneftu w Permie. Zniszczone zostały wszystkie zbiorniki o pojemności 50 tysięcy metrów sześciennych, a działalność stacji została wstrzymana na nieokreślony czas. Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy poinformował też na Facebooku, że w ciągu ostatniej doby Rosja straciła 1120 żołnierzy (zabitych i rannych), 6 czołgów oraz 11 naziemnych systemów zrobotyzowanych.

Jak podsumowuje ISW, od połowy marca tego roku siły ukraińskie stopniowo zwiększają zasięg, liczbę i intensywność długodystansowych działań uderzeniowych przeciwko rosyjskiej infrastrukturze naftowej i obiektom wojskowym w Rosji oraz na terenach okupowanej Ukrainy, koncentrując się w dużym stopniu na infrastrukturze portowej i naftowej w obwodzie leningradzkim i Kraju Krasnodarskim.

Primorsk, który został trafiony kolejny raz, leży ponad tysiąc kilome-



• Zniszczona fasada wieżowca w Moskwie po ataku ukraińskiego drona w nocy z niedzieli na poniedziałek

FOT. REUTERS / STRINGER

Port w Primorsku jest największym punktem przeładunkowym rosyjskiej ropy nad Morzem Bałtyckim

trów od Ukrainy. Jeszcze dalej, około 1700 km, znajduje się lotnisko wojskowe Szagol w obwodzie czelabińskim. 1 maja Sztab Generalny Ukrainy informował, że ukraińskie drony trafiły tam cztery rosyjskie myśliwce.

W niedzielę wieczorem prezydent Zelenski napisał na platformie X: „Robimy wszystko, co w naszej mocy, aby zbliżyć się do godnego zakończenia wojny (...). Potrzebne są wspólne wysiłki, aby zintensyfikować działania dyplomatyczne i dopilnować, aby nacisk wywierany na agresora nie osłabł. Rosja musi zakończyć tę wojnę. Dziękuję wszystkim, którzy wspierają Ukrainę!”

Podczas trwającego szczytu Europejskiej Wspólnoty Politycznej (EPC) w Erewaniu Zelenski spotkał się m.in. z premierem Keirem Star-

merem. Przekazał podziękowania dla króla Karola III za jego „mocne słowa” o konieczności obrony Ukrainy wygłoszone podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych 28 kwietnia – król wyzwał USA do „nieugiętej determinacji” w sprawie „Ukrainy i jej niezwykle odważnego narodu”.

Oczekiwano, że wczoraj Starmer poinformuje w Erewaniu, że Wielka Brytania chce współpracować z UE na rzecz wsparcia Ukrainy w pozyskaniu przez nią niezbędnego sprzętu wojskowego. EPC powstała po inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. Pożyczka zatwierdzona przez UE w zeszłym miesiącu ma pokryć dwie trzecie potrzeb Ukrainy na najbliższe dwa lata, większość środków ma być przeznaczona na wydatki wojskowe. Rząd Starmera poinformował, że w tym tygodniu Wielka Brytania ogłosi również kolejną transzę sankcji wobec rosyjskich firm, aby zakłócić łańcuchy dostaw sprzętu wojskowego.

Rosyjskie ataki na Odessę, Dniepr i Sumy

Z kolei Rosja zaatakowała w niedzielę Ukrainę 269 dronami i pociska-

mi balistycznymi, o czym informują ukraińskie siły powietrzne. 249 dronów zostało przechwyconych lub zestrzelonych. Trafienia pocisków balistycznych i 19 dronów odnotowano w piętanstu lokalizacjach.

W ataku dronowym na region Odessa zginęły dwie osoby, a trzy inne są ranne. Zniszczone zostały trzy budynki mieszkalne, drony uderzyły również w infrastrukturę portową, powodując pożar, który później został ugaszony przez zespoły ratunkowe. W wyniku rosyjskich nocnych ataków rannych zostało sześć osób w rejonie miasta Dniepr w centralnej Ukrainie. Uszkodzony został autobus przewożący 40 dzieci, którym na szczęście nie się nie stało. Nie obyło się bez ofiar w obwodzie dniepropietrowskim – w ciągu jednego dnia zginęła jedna osoba, 25, w tym czworo dzieci, zostało rannych.

„Ukraińska Prawda” podaje, że w wyniku rosyjskiego ataku rany odniosło kilku mieszkańców gminy Szostka w obwodzie sumskim, gdzie uszkodzony został także budynek rady miejskiej, placówka oświatowa, domy i samochody. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34433099

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34432588

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34432921

Slówko Literówka Quizy • Sudoku Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację



Rada Nadzorcza Spółki Tramwaje Szczecińskie Sp. z o.o.

ogłasza otwarcie postępowania kwalifikacyjnego na

Członka Zarządu – Wiceprezesa Zarządu Spółki Tramwaje Szczecińskie Sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie.

Wymagania kwalifikacyjne kandydata

Kandydat na Członka Zarządu – Wiceprezesa Zarządu Spółki Tramwaje Szczecińskie Sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie musi spełniać łącznie następujące warunki:

- 1) posiadać wykształcenie wyższe lub wykształcenie wyższe uzyskane za granicą uznane w Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie przepisów odrębnych;
- 2) posiadać co najmniej 5-letni okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania, spółdzielczej umowy o pracę, lub świadczenia usług na podstawie innej umowy lub wykonywania działalności gospodarczej na własny rachunek;
- 3) posiadać co najmniej 3-letnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych albo wynikające z prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek;
- 4) spełniać inne niż wymienione w pkt. 1-3 wymogi, określone w przepisach odrębnych, a w szczególności nie naruszać ograniczeń lub zakazów zajmowania stanowiska członka organu zarządzającego w spółkach prawa handlowego.

Osoba, która będzie powołana na Członka Zarządu – Wiceprezesa Zarządu Spółki Tramwaje Szczecińskie Sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie nie może:

- 1) pełnić funkcji spotecznego współpracownika albo być zatrudniona w biurze poselskim, senatorskim, poselsko-senatorskim lub biurze posła do Parlamentu Europejskiego na podstawie umowy o pracę lub świadczyć pracy na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o podobnym charakterze;
- 2) wchodzić w skład organu partii politycznej, reprezentującego partię polityczną na zewnątrz oraz uprawnionego do zaciągania zobowiązań;
- 3) być zatrudniona przez partię polityczną na podstawie umowy o pracę lub świadczyć pracy na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o podobnym charakterze;
- 4) pełnić funkcji z wyboru w zakładowej organizacji związkowej lub zakładowej organizacji związkowej spółki z grupy kapitałowej;
- 5) prowadzić aktywności spotecznej lub zarobkowej, która rodzi konflikt interesów wobec działalności Spółki.

Pełna informacja o wymaganych dokumentach, terminach i warunkach postępowania dostępna jest pod adresem www.ts.szczecin.pl i bip.ts.szczecin.pl oraz w siedzibie Spółki przy ul. Klonowica 5, 71-241 Szczecin, w pokoju nr 105 (sekretariat).

Rada Nadzorcza zastrzega możliwość zakończenia postępowania kwalifikacyjnego bez rozstrzygnięcia.



WYCIĄG

Burmistrz Gminy i Miasta Janikowo

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych w Janikowie, który odbędzie się w dniu 9 lipca 2026 r.

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Janikowie ul. Przemysłowa 6
sala konferencyjna 119 - I piętro

Godzina	Numer działki	Pow. w ha	Cena wywoławcza netto	Wadium
12:00	11/5	0.3592	440.800,00 zł	22.040,00 zł
12:30	290/59 i 11/7	0.4794	529.400,00 zł	26.470,00 zł
13:00	290/60	0.5313	632.400,00 zł	31.620,00 zł
13:30	11/4 i 290/57	0.4694	584.500,00 zł	29.225,00 zł

Dla w/w działek prowadzona jest w V Wydziale Sądu Rejonowego w Inowrocławiu księga wieczysta BY11/00043076/0.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego działki przeznaczone pod usługi lub rzemiosło o charakterze nieuciążliwym oznaczone symbolem A 38 b, U na podstawie Uchwały Nr XIII-98/95 Rady Miejskiej w Janikowie z dnia 29 grudnia 1995 r. (Dz. Urz. Woj. Kujawsko-Pomorskiego z dnia 03 kwietnia 1996 r. Nr 7 poz. 36).

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, jeżeli do dnia 3 lipca 2026 r. wpłacą wadium w pieniądzu w podanej wyżej wysokości na rachunek Urzędu Miejskiego w Janikowie – Piastowski Bank Spółdzielczy w Janikowie konto nr 32 8185 0006 0000 0185 2000 0007.

Za datę wpłacenia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego.

Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT zgodnie ze stawką obowiązującą w dniu sprzedaży. Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu podlega zapłacie jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej (pomniejszona o wpłacone wadium).

Burmistrz Gminy i Miasta Janikowo zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu podając przyczynę.

Blisze informacje: Urząd Miejski w Janikowie – pok. 104 – tel. 52 3514418.

Ogłoszenie o przetargu umieszczone na stronie BIP Gminy Janikowo www.bip.janikowo.bipgmina.pl w zakładce nieruchomości -> przetargi, stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Janikowie oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Janikowie.

Pani Karolina nabita w XTB? Straciła prawie 90 tys. zł

Wystarczyło kilka minut, by Karolina straciła oszczędności. Według niej aplikacja brokerska XTB odmówiła posłuszeństwa w najgorszym możliwym momencie. Firma odpiera zarzuty o awarii systemu, zrzucając winę na brak płynności rynku.

Ireneusz Sudak

XTB to największa firma inwestycyjna w Polsce: posiada 1,8 mln klientów, z czego 1 mln w naszym kraju, pozostali w innych europejskich krajach.

Firma została założona w 2004 roku przez Jakuba Zablockiego, który wywoził się z domu maklerskiego ówczesnego BRE Banku i do dziś kontroluje spółkę.

To biznes nieco inny niż to, co oferują „tradycyjne” biura maklerskie, które zwyczajowo w Polsce działają jako spółki córki banków. XTB jest jedynym tak dużym, samodzielnym brokerem.

Firma stawia na agresywny marketing („Brak pomysłu na prezent? Podaruj akcje w aplikacji XTB” – głosi jedno z haseł) i oferowanie instrumentów pochodnych (kontraktów na różnice kursowe, z ang. CFD) na kursy walut (forex), notowania złota czy ropy. Dla części analityków rynkowych handel CFD przypomina bardziej hazard niż inwestowanie – wszak obstawia się, co za chwilę wydarzy się z danym kursem, a nie nabywa daną akcję czy walutę.

XTB, w odróżnieniu od giełdy kryptowalut Zondacrypto, posiada licencję MiCA uzyskaną na Cyprze, dzięki czemu może legalnie oferować klientom obrót kryptoaktywami. Jest też notowana na warszawskiej giełdzie.

Firma odniosła niekwestionowany sukces – jak sama przyznaje, konkuruje nie z polskimi brokerami, ale z globalnymi graczami pokroju firm RobinHood, eToro czy TradeRepublic.

XTB ma też jednak ciemne strony.

(Nie)pewny zysk na tańszej ropy

Początek sprawy sięga 2020 roku, pandemii COVID-19 i wywołanej lockdownem zapaści cen ropy naftowej. Przemysł stanął, ludzie siedzieli w domach, rafinerie dławily się od nadmiaru surowca – padały kolejne bariery cen: ceny baryłki ropy w kilka dni spadły z 60 dol. do 30 dol.

Wtedy Karolina Wójcik uznała, że warto kupić ropę, bo nie może wiecznie tracić na wartości. W serii kilku rozłożonych w czasie na przestrzeni miesiąca transakcji kupiła kontrakt na ropę. Pierwszy raz 17 marca 2020 roku po cenie 27,6 dol. za baryłkę, a do 15 kwietnia do 20,8 dol. za baryłkę.

To jednak nie był koniec, bo cena ciągle leciała w dół – gdy pękła bariera 20 dol. za baryłkę, inwestorka uznała, że sytuacja na rynku staje się na tyle nieprzewidywalna, że zawrze dodatkową, zabezpieczającą transakcję – taką, która pozwoli jej zarabiać na spadkach cen ropy (jest to tzw. gra na spadki, z ang. short, czyli „szortowanie”).

– I wtedy 21 kwietnia o godz. 11.10, kiedy cena ropy spadła do 16 dol. za baryłkę, z platformą XTB zaczęły dziać się dziwne rzeczy – wspomina Karolina Wójcik.

Trzy zlecenia w dwie minuty

Pani Karolina opisała krok po kroku, jak serwis transakcyjny XTB po prostu odmówił posłuszeństwa.

– XTB najpierw uniemożliwiło zawieranie transakcji zabezpieczających, czyli przeciwnych do już zawartego kontraktu. Chodzi o to, że najpierw obstawiam i wierzę w długoterminowe wzrosty ropy, ale zawieram też – najczęściej w związku z negatywną informacją z rynków światowych – transakcję zabezpieczającą na spadki w krótkim terminie – mówi nam Karolina Wójcik.

– Chciałam zawrzeć tę transakcję, ale moje dyspozycje nie były realizowane. Pojawił się komunikat o braku płynności. Po kilkunastu minutach, kiedy możliwość się odblokowała, system XTB nie realizował zleceń zabezpieczających mimo kilku prób w odstępach kilkudziesięciosekundowych – relacjonuje pani Karolina.

– Pozycja była zawarta bez dźwigni finansowej, co oznacza, że nie musiałam się obawiać zamknięcia pozycji ze stratą w przypadku dużych wahań cen – zastrzega Wójcik.

To kluczowa informacja – dźwignia finansowa doprowadziła do ruiny finansowej wielu inwestorów. Według danych Komisji Nadzoru Finansowego na handlu instrumentami finansowymi opartymi na dźwigni traci 3 na 4 inwestorów. Wynika to z tego, że jeśli cena złota, ropy czy też innego „instrumentu bazowego” zmienia się o 1 proc., to dzięki dźwigni mamy efekt, jakby zmieniała się o 10, a nawet 20 proc.

Ale to częściej pułapka niż droga do bogactwa, bo przy nieprzewidzianej większej zmienności cen straty są tak duże, że kontrakt jest zamykany, a pieniądze przepadają.



– Spokojna o to, że tym razem nie zawarłam żadnej transakcji, odeszłam od komputera i telefonu zalogowanego do aplikacji XTB. Minęły dwie minuty, patrzę w monitor i widzę, że XTB wbrew mojej woli zrealizowało trzy zlecenia jednocześnie, doprowadzając do maksymalnej z możliwych dźwigni! – mówi nam pani Karolina.

Efekt finalny był taki, że zlecenia zostały zrealizowane po najgorszych możliwych wtedy cenach, a w kolejnych sekundach system zaczął realizować straty, doprowadzając w mgnieniu oka finalnie do utraty praktycznie całości depozytu, jaki był na rachunku maklerskim. Efekt? Karolina poszła do sądu, pierwsza rozprawa odbyła się w połowie kwietnia.

Brak płynności i zgoda na przelew

Przed sądem reprezentuje ją jej mąż, Lesław Wójcik. Z całą pewnością nie można powiedzieć, że są to przypadkowi inwestorzy. Lesław Wójcik jest analitykiem rynków finansowych, w 2019 r. nominowanym na Analityka Roku Kon-

gresu InvestCuffs (branżowa impreza inwestycyjna).

Zakup ropy po wybuchu pandemii miał być bardzo przemyślany. „Ropa okazją inwestycyjną 2020” – prognozował Lesław Wójcik w publicznie dostępnej analizie z marca 2020 roku.

Dziś Lesław Wójcik w roli pełnomocnika swojej żony podnosi przed sądem, że do strat by nie doszło, jeżeli system generowałby komunikat o przedłużonej realizacji zleceń lub jeżeli zlecenia zostałyby zrealizowane w czasie tradycyjnym – uprzednio aplikacja XTB procesowała zlecenia w przeciągu maksymalnie sekundy.

Strategia procesowa jest jednak nieoczywista. Wójcik powołuje się na przepisy o weryfikowaniu tożsamości klienta. – Roszczenie dotyczy ustalenia nieważności czynności prawnych polegających na zaksięgowaniu wpłaty 88 tys. zł na rachunek XTB Karoliny Wójcik przez osoby trzecie, bez wymaganej weryfikacji pochodzenia środków finansowych – mówi nam Lesław Wójcik.

Chodzi o to, że pieniądze wpłacała rodzina pani Karoliny, a nie ona osobiście. I to oni są de facto poszkodowani – małżeństwo do tej pory sypła krewnych.

Jeśli chodzi o pieniądze, to pani Karolina żąda zapłaty 88,7 tys. zł tytułem naprawienia szkody i 20 tys. zł plus odsetki tytułem zadośćuczynienia.

XTB odrzuca zarzuty w całości. „Powódka telefonicznie potwierdziła, że środki od osób z nią spokrewnionych trafiły na jej konto za jej zgodą – czytamy w przesłanym redakcji stanowisku XTB. – Utrata środków przez powódkę nie była spowodowana okolicznościami leżącymi po stronie XTB. (...) Powódka ponawiała jednak inwestycje na niestabilnym rynku (sporne transakcje to inwestycje w kontrakty CFD, gdzie instrumentem bazowym jest właśnie ropa) i poniosła stratę, przy czym ta strata nie była efektem niedostępności platformy”.

„XTB przeprowadziło analizę logów systemowych, z których wynikało, że powódka była tego dnia zalogowana do

Nie pierwszy raz

11

POSTĘPOWAŃ

• Tyle łącznie – jak informuje nas XTB – toczy się postępowań w sprawach dotyczących roszczeń klientów przeciwko spółce i zagranicznym oddziałom



• **Lesław i Karolina Wójcikowie poszkodowani przez firmę XTB** FOT. PATRYK OGORZA-ŁEK / AGENCJA WYBORCZAPL

platformy transakcyjnej xStation, w której nie występowała żadna awaria. Brak możliwości złożenia zlecenia wynikał z przejściowego braku płynności na instrumencie, który jest okolicznością przewidzianą w Polityce Realizacji Zleceń – tłumaczy XTB.

Co bardzo istotne w przypadku XTB, ale też wielu innych aplikacji tradingowych, to, co użytkownik widzi jako cenę np. ropy, nie jest formalnie ceną ropy na rynku, ale jej odzwierciedleniem.

„Ceny podane na Rachunku Inwestycyjnym przed złożeniem Zlecenia rynkowego mają wyłącznie charakter informacyjny i nie są wiążące, a ostateczna cena wykonania Transakcji zostanie podana po wykonaniu transakcji. (...) Brak możliwości otwarcia pozycji sell (czyli gra na spadki) nie była spowodowana awarią, tylko tymczasowym brakiem płynności, który jest normalnie występującą okolicznością w przypadku bardzo dużej ilości zleceń” – wyjaśnia XTB.

Jak informuje nas XTB, łącznie przeciwko spółce i zagranicznym oddziałom toczy się jedenaście postępowań w sprawach dotyczących roszczeń klientów o łącznej wartości ok. 13,8 mln zł.

– Wartość przedmiotu sporu w sprawach klienckich toczących się w Polsce wynosi około 7,4 mln zł., z czego jedno najwyższe powództwo z sierpnia 2019 r. opiewa na 7 mln zł. W zakresie największego powództwa Zarząd uważa roszczenie klienta za całkowicie bezzasadne – tłumaczy biuro prasowe XTB.

Z przekazanych przez brokera informacji wynika również, że w ubiegłym roku 29 proc. reklamacji zostało uznanych na korzyść klientów, a 7 proc. zostało uznanych częściowo na korzyść klientów.

Aplikacje się zacinają

Tajemnicą poliszynela jest fakt, że aplikacja XTB, ale też niektóre inne, czasem się zacinają, co utrudnia realizowanie na bieżąco zleceń. Czasami liczą się sekundy, więc dla inwestorów takie opóźnienia są bardzo bolesne. W grupach inwestorów na Facebooku nie brakuje wpisów sfrustrowanych użytkowników.

W 2018 r. spółka dostała karę 9,9 mln zł od KNF za świadczenie usług maklerskich bez uwzględnienia najlepiej pojętego interesu klienta. XTB przy realizacji zleceń klientów stosowało mechanizmy, które faworyzowały spółkę kosztem klientów, np.

Według danych Komisji Nadzoru Finansowego na handlu instrumentami finansowymi opartymi na dźwigni finansowej – jak w tym przypadku – traci 3 na 4 inwestorów

gdy zmiana ceny (np. ropy) była korzystna dla XTB, zlecenia klientów były realizowane, a gdy zmiana ceny była korzystna dla klienta, zlecenia często były odrzucane. W 2023 r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę XTB w tej sprawie.

Ale na XTB ciąży też poważniejsze zarzyczenia. W 2017 r. „Puls Biznesu” poinformował, że KNF zawiadomiła prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa przez XTB. Zawiadomienie KNF dotyczy podejrzenia popełnienia przestępstwa oszustwa (art. 286), które miało polegać na tym, że firma nie realizowała zle-

ceń, które byłyby niekorzystne dla niej, a za to korzystne dla klienta. Chodzi o wydarzenie sprzed 2016 r.

Śledztwo prokuratury toczy się w sprawie podejrzenia oszukania przez X-Trade Brokers Dom Maklerski (taka jest dawna, formalna nazwa spółki) klientów na od 8 mln zł do 23,5 mln zł. W tym śledztwie Prokuratura Okręgowa w Świdnicy przesłuchała 5 tys. klientów. Okazuje się, że choć minęło 9 lat, prokuratura ciągle prowadzi to śledztwo.

– Przedmiotowa sprawa w dalszym ciągu pozostaje w toku. Aktualnie – poza czynnościami przesłuchań świadków i uzyskiwania międzynarodowej pomocy prawnej – przede wszystkim oczekujemy na opinię kompleksową z zakresu informatyki oraz rynku kapitałowego – informuje nas rzecznik prasowy prokuratury w Świdnicy Mariusz Pindera.

Prokuratura czeka na opinię biegłych m.in. z zakresu bankowości i finansów, rynku kapitałowego, a także upoważnionych pracowników firmy informatycznej, specjalizującej się w obszarze usług z zakresu rozwiązań informatycznych skierowanych do sektora finansowego.

Tej sprawy XTB nie komentuje. KNF także. – KNF nie jest co do zasady uprawniony do przekazywania do publicznej wiadomości informacji na temat zawiadomień kierowanych do prokuratury w sprawie konkretnych podmiotów, ani także do komentowania indywidualnych spraw cywilnych – mówi rzecznik KNF Jacek Barszczewski.

W kwietniu KNF nałożyła na XTB karę 20 mln zł za nienależyte badanie wiedzy klientów, brak właściwych grup docelowych instrumentów CFD i przekazywanie informacji wprowadzających w błąd. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34432982

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34432988

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34432989

Syndyk masy upadłości

Pożyczka Gotówkowa Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Tarnowie, ogłasza

PRZETARGI NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

upadłego POŻYCZKA GOTÓWKOWA Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej położonych w **PIEKLE GÓRNYM, gm. PRZYWIDZ, woj. POMORSKIE**

Przedmiotem przetargów jest sprzedaż:

1. prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Piekle Górnym, gm. Przywidz, pow. gdański, woj. pomorskie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 141, R – grunty orne (identyfikator działki: 220405_2.0012.141) o powierzchni 1,52 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze GD1G/00058070/5 za cenę netto nie niższą niż 119.000,00 zł (słownie: sto dziewiętnaście tysięcy złotych 00/100) na warunkach określonych w regulaminie przetargu z dnia 28.04.2026 r.
2. prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Piekle Górnym, gm. Przywidz, pow. gdański, woj. pomorskie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 143/9, R – grunty orne (identyfikator działki: 220405_2.0012.143/9) o powierzchni 2,29 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze GD1G/00194144/0, za cenę netto nie niższą niż 129.000,00 zł (słownie: sto dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych 00/100) na warunkach określonych w regulaminie przetargu z dnia 28.04.2026 r.;
3. prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Piekle Górnym, gm. Przywidz, pow. gdański, woj. pomorskie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr 143/11, R – grunty orne (identyfikator działki: 220405_2.0012.143/11) oraz numer 143/12, R – grunty orne (identyfikator działki: 220405_2.0012.143/12) o powierzchni łącznej 9,88 ha, dla których prowadzona jest księga wieczysta o numerze GD1G/00058202/0 za cenę netto nie niższą niż 599.000,00 zł (słownie: pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy złotych 00/100) na warunkach określonych w regulaminie przetargu z dnia 28.04.2026 r.

Pisemne oferty na poszczególne nieruchomości winny być składane do dnia 28.05.2026 r. osobiście w godzinach urzędowania sądu lub przesłane listem poleconym na adres: Sędzia Komisarz Jacek Werengowski Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku VI Wydział Gospodarczy ul. Piekarnicza 10, 80-126 Gdańsk (sygn. akt VI GU p 146/17) z dopiskiem w kolorze czerwonym: „Oferta na zakup nieruchomości w Piekle Górnym, gm. Przywidz - przetarg w dniu 02.06.2026 r. - działka nr (tu wskazanie nieruchomości, której dotyczy oferta)”.

W przypadku przesłania oferty pocztą decyduje data wpływu przesyłki do sądu. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie do dnia 28.05.2026 r. wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej dla nieruchomości, będącej przedmiotem oferty, na rachunek bankowy Pożyczka Gotówkowa Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej o numerze: 38 1240 3510 1111 0011 1912 3853, z dopiskiem „Pożyczka Gotówkowa - przetarg w dniu 02.06.2026 r. - (tu wskazanie nieruchomości, której dotyczy wadium)”.

Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w dniu 02.06.2026 r. o godz. 9:40 w budynku Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ w Gdańsku przy ul. Piekarnicznej 10, sala B 65.

Zgodnie z art.2a ust. 3 pkt 9 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. 2003 Nr 64 poz.592 z późn. zm.), niniejsza sprzedaż nie podlega ograniczeniom, o których mowa w art.2a ust. 1 i 2 ustawy.

Szczegółowe informacje dotyczące warunków i przedmiotu przetargów zawarte są w regulaminach przetargów oraz w operatach szacunkowych, z którymi można zapoznać się w Biurze Syndyka, ul. Zastawna 31, 83-000 Pruszcz Gdański, a także w sekretariacie VI Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ w Gdańsku w godzinach urzędowania sądu. Informacje o przetargach są udzielane również pod numerem telefonicznym +48 512 413 070 oraz +48 697 979 150.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odwołania bądź unieważnienia przetargów bez podania przyczyn.



Prezydent Miasta Rzeszowa

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA

Liceum Sztuk Plastycznych w Rzeszowie, ul. Staszica 16a oraz Zespołu Szkół Muzycznych Nr 1 w Rzeszowie, ul. Szopena 32

- I. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 4 grudnia 2019 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze w publicznej szkole artystycznej oraz publicznej placówce artystycznej (Dz.U. z 2024 r., poz. 793).
- II. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:
 - 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu oraz koncepcję funkcjonowania i rozwoju Zespołu,
 - 2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informacje o:
 - stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela albo
 - stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego albo
 - stażu pracy, w tym stażu pracy na stanowisku kierowniczym – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem,
 - 3) oświadczenie zawierające następujące dane osobowe kandydata:
 - imię (imiona) i nazwisko,
 - datę i miejsce urodzenia,
 - obywatelstwo,
 - miejsce zamieszkania (adres do korespondencji),
 - 4) poświadczony przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających posiadanie wymaganego stażu pracy, o którym mowa w pkt. 2, świadectw pracy, zaświadczeń o zatrudnieniu lub innych dokumentów potwierdzających okres zatrudnienia,
 - 5) poświadczony przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających posiadanie wymaganego wykształcenia, w tym dyplomu ukończenia studiów pierwszego stopnia, studiów drugiego stopnia, jednolitych studiów magisterskich lub świadectwa ukończenia studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo świadectwa ukończenia kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
 - 6) poświadczoną za zgodność z oryginałem kopię dokumentu potwierdzającego znajomość języka polskiego, o którym mowa w art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim, lub kopię świadectwa, o którym mowa w art. 211 ust. 3 pkt 2 lub 3 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach – w przypadku cudzoziemca,
 - 7) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
 - 8) oświadczenie, że przeciwko kandydatowi nie toczy się postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub postępowanie dyscyplinarne,
 - 9) oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe,
 - 10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych,
 - 11) oświadczenie o dopełnieniu obowiązku, o którym mowa w art. 7 ust.1 i ust. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów – w przypadku kandydata urodzonego przed dniem 1 sierpnia 1972 r.,
 - 12) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię aktu nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego – w przypadku nauczyciela,
 - 13) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię karty oceny pracy – w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego,
 - 14) oświadczenie, że kandydat nie był prawomocnie karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust.1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela lub w art. 276 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce lub w art. 140 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym – w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego,
 - 15) oświadczenie, że kandydat ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych,
 - 16) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych.
- III. Wszelkie sporządzone osobiście przez kandydata dokumenty winny być własnoręcznie podpisane. Na żądanie organu prowadzącego kandydat jest obowiązany przedstawić oryginały dokumentów.
- IV. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym imieniem, nazwiskiem, adresem, numerem telefonu i dopiskiem: „Konkurs na stanowisko dyrektora...” w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia osobiście w siedzibie Wydziału Edukacji – Rzeszów, Plac Ofiar Getta 7, I p., pok. 18.
- V. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Prezydenta Miasta Rzeszowa. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Kandydat zgłasza się na konkurs z dokumentem tożsamości.



ZARZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO OGŁASZA

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Dąbrowie, gm. Dopiewo przy ul. Rolnej

1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w Dąbrowie, gm. Dopiewo, powiat poznański, oznaczona w ewidencji gruntów jako obręb 0003 Dąbrowa, arkusz mapy 2, działka nr 297/16 o pow. 0,0282 ha oraz działka nr 297/26 o pow. 0,0810 ha, dla której Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą KW nr PO1P/00095545/8.
2. Cena wywoławcza wynosi 449 000,00 zł (słownie: czterysta czterdzieści dziewięć tysięcy złotych), przy czym dodatkowo nabywca zostanie obciążony kosztami postępowania, na które składają się koszty sporządzenia aktu notarialnego oraz opłaty sądowej związanej z wpisami wieczystoksięgowymi. Koszty dodatkowe nie podlegają licytacji. Do wycytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
3. Przetarg odbędzie się 8 lipca 2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, Al. Niepodległości 34, sala konferencyjna nr 1126, XI piętro.
4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką wadium w wysokości 44 900,00 zł (słownie: czterdzieści cztery tysiące dziewięćset złotych) na konto Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu w Banku PKO B.P. S.A.I Oddział w Poznaniu nr 74 1020 4027 0000 1302 0403 1241 do 3 lipca 2026 r. (ostateczna data wpływu wadium na konto Urzędu).
5. Ogłoszenie o przetargu, wraz z opisem nieruchomości, dostępne jest na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu www.umwv.pl w zakładce Nieruchomości przeznaczone do sprzedaży lub wynajęcia, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu przy Al. Niepodległości 34.
6. Dodatkowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udzielają pracownicy Departamentu Gospodarki Mieniem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, tel. (61) 626 65 55, (61) 626 65 46, e-mail: dg.sekretariat@umwv.pl

Budżet na rok wyborczy

Rośnie ryzyko kryzysu finansowego

Rząd podejmuje bardzo nieśmiałe próby zahamowania wzrostu długu publicznego, a już pojawiają się pomysły przekreślenia nawet tych wątpliwych wysiłków.

Gadomski



Od dwóch lat rząd nie sporządza i nie publikuje „Wieloletniego planu finansowego państwa” (WPFPP), który był podstawowym dokumentem planowania fiskalnego. Zgodnie z ustawą o finansach publicznych przedstawiał średniookresową strategię finansów publicznych, zwykle na okres czterech lat. Jego główną funkcją było pokazanie, jak rząd planuje kształtowanie dochodów, wydatków, deficytu i długu publicznego w kolejnych latach. Był więc czymś w rodzaju średniookresowej strategii budżetowej, wyznaczał ramy dla przygotowania kolejnych ustaw budżetowych. Pokazywał, jakie są limity wydatków oraz jaka ścieżka deficytu jest planowana w kolejnych latach.

Dla ekonomistów, instytucji finansowych czy think tanków WPFPP był jednym z najważniejszych źródeł informacji o polityce fiskalnej państwa. Analitycy porównywali zapowiedzi rządu z faktycznymi wynikami finansów publicznych. Dzięki temu mogli ocenić, czy rząd realizuje własne plany dotyczące deficytu i długu.

Rezygnacja z WPFPP wynikała z reformy unijnych reguł fiskalnych. Został zastąpiony znacznie mniej czytelnym dokumentem – „Średniookresowym planem budżetowo-strukturalnym” oraz przyjmowanym przez rząd co roku „Sprawozdaniem z wdrażania średniookresowego planu budżetowo-strukturalnego”. Rząd przyjął takie sprawozdanie w ubiegłym tygodniu.

Co wynika z dokumentu? Rząd deklaruje, że będzie ograniczał deficyt, który w ubiegłym roku osiągnął rekordowy poziom 7,3 proc. PKB, głównie przez kontrolę tempa wzrostu wydatków. Problem w tym, że wydatki ogółem mają wzrosnąć z 50,9 proc. PKB w 2025 r. do 51,9 proc. PKB w 2026 r.

Po stronie dochodów rząd planuje m.in. wyższe wpływy z PIT dzięki zamrożeniu parametrów skali podatkowej, podwyżkę CIT dla banków, zmiany w opłatach drogowych, podwyżki wybranych stawek VAT oraz działania uszczelniające, takie jak KSeF. Część planowanych podwyżek podatków – m.in. akcyzy na alkohol i opłaty cukrowej – została jednak przesunięta na 2027 r. z powodu weta prezydenta. To osłabia tempo konsolidacji fiskalnej.

Deficyt w bieżącym roku ma spaść tylko nieznacznie – do 6,8 proc. PKB. To nadal bardzo wysoki poziom, znacznie powyżej unijnego limitu 3 proc. i średniej unijnej. Dług publiczny przekroczy według danych rządu 65 proc. PKB. Nie zmusi to jednak rządu do natychmiastowej naprawy finansów publicznych, co przewiduje ustawa oraz Konstytucja. Ustawowy lub, jak kto woli, konsty-



• Premier Donald Tusk z ministrem finansów Andrzejem Domańskim, 3 września 2024 r. FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

tuczny dług wciąż jest znacznie niższy niż 60 proc., gdyż jeszcze rząd Morawieckiego wyprowadził dużą część wydatków państwa poza corocznie przyjmowany budżet, a rząd Tuska ani myśli tę anomalię naprawiać. To znaczy, że konstytucyjne i ustawowe bezpieczniki, chroniące nas przed nadmiernym zadłużeniem zostały wyłączone. Jeśli ktoś ma choćby małe pojęcie o elektryczności, rozumie, czym grozi wyłączenie bezpiecznika z obwodu.

Przyjęty w ubiegłym tygodniu rządowy dokument pokazuje jedynie początek bardzo łagodnej korekty deficytu w 2026 r., przy jednoczesnym dalszym wzroście długu. Nie zawiera prognozy na dalsze lata. Nie można więc na jego podstawie uznać, że rząd skutecznie ograniczy deficyt i dług do 2030 r. i w kolejnych latach.

Jesienią 2024 roku rząd zobowiązał się wobec Brukseli rozpocząć w 2026 roku konsolidację budżetu, czyli ograniczanie deficytu. Ale główne wysiłki konsolidacyjne miały być podjęte w roku 2027, czyli w roku wyborów parlamentarnych. Kilka razy pisałem, że to założenie mało wiarygodne, gdyż w roku wyborczym wydatki państwa niemal zawsze rosną. Zwycięstwo w wyborach prezydenckich kandydata prawicowej opozycji jeszcze bardziej zawęziło pole manewru rządu.

Kampania wyborcza jeszcze się nie rozpoczęła, a już pojawiają się pomysły przekreślenia nawet tak wątpliwych prób rządu zahamowania wzrostu zadłużania państwa. Do Sejmu trafił projekt ustawy podwyższającej drugi próg podatkowy PIT ze 120 tys. do 140 tys. zł, złożony w Sejmie przez klub Polska 2050. Ma kosztować budżet 10 mld zł rocznie i tym samym zwiększyć w finansach państwa dziurę o 0,3 pkt proc. Niby niewiele, ale zamrożenie progów, a tym samym podniesienie efektywniej stopy podatkowej było najważniejszym pomysłem ministra Andrzeja Domańskiego na ograniczenie deficytu.

Katarzyna Pelczyńska-Nałęcz, która forsuje projekt podniesienia drugiego progu podatkowego, pytana o źródła je-

Konstytucyjny dług wciąż jest niższy niż 60 proc., gdyż jeszcze rząd Morawieckiego wyprowadził dużą część wydatków państwa poza budżet, a rząd Tuska ani myśli tę anomalię naprawiać

go sfinansowania złośliwie przypomniała słowa ministra finansów z poprzedniego rządu PO-PSL Jacka Rostowskiego: „Pieniądzy nie ma i nie będzie”. To zdanie było jakoby gwoździem do trumny koalicji rządzącej w latach 2007-2015, tym bardziej że PiS „znalazł” pieniądze na program 500 plus oraz 13. i 14. emerytury, czym kupił część elektoratu. W tym roku wydatki na te cele kosztować będą 93,5 mld zł, czyli 2,6 proc. PKB. Krążą słuchy, że PiS przed wyborami zaproponuje kolejny kosztowny projekt, a Koalicja Obywatelska nie będzie miała odwagi powiedzieć „Pieniądzy nie ma i nie będzie”.

Zwiększenia wydatków, zwłaszcza na „zdrowie” domaga się lewica, istnieje też powszechny konsensus, że wydatki zbrojeniowe mają pozostać na wysokim poziomie – około 5 proc. PKB. Oczywiście nie ma mowy o znacznym podniesieniu podatków, które zresztą stale rosną, tyle że w tempie niedorównującym wzrostowi wydatków.

Konsekwencje są łatwe do przewidzenia. Według danych Eurostatu w roku 2025 wydatki państwa wyniosły 50,9 proc. PKB. Wyższy poziom wydatków miały tylko: Belgia (54,2 proc.), Francja (57,2 proc.), Włochy (51,2 proc.), Austria (55,2 proc.) i Finlandia (57,2 proc.). Wyprzedziliśmy między innymi Danię, Szwecję i Niemcy – kraje uchodzące za przykłady skutecznej i intensywnej polityki socjalnej. Jesteśmy zdecydowanie na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o wydatki w naszej części Europy, a także wśród krajów o średnim poziomie rozwoju.

Jesteśmy też zdecydowanym liderem, jeśli chodzi o wzrost wydatków publicznych w ostatnich 10 latach. W 2015 roku wynosiły one 41,5 proc. PKB – w ciągu 10 lat wzrosły o 9,4 pkt proc. Głównie dzięki transferom socjalnym, ale także wydatkom zbrojeniowym i kosztom obsługi długu przesunęliśmy się w ciągu 10 lat z kraju o relatywnie niskich wydatkach państwa do grupy krajów o najwyższych wydatkach.

Jesteśmy też liderem pod względem wzrostu obciążenia fiskalnego. W ciągu 10 lat – od 2015 do 2025 roku dochody państwa wzrosły o 5,1 pkt proc (średnio w Unii wzrost wyniósł 2,3 pkt proc.). Oczywiście wzrost dochodów państwa pozostawał daleko w tyle za wzrostem wydatków, stąd trwały deficyt, szybko rosnący dług i koszty jego obsługi.

Jesteśmy na dobrej (lub raczej na złej) drodze do potężnego kryzysu finansowego, który w scenariuszu „bazowym” (brak znaczących działań rządu po stronie wydatków i dochodów, ale utrzymanie tempa wzrostu PKB i korzystnego otoczenia zewnętrznego) przydarzyć się za 6 do 8 lat, a w scenariuszu „stresowym” (słabszy wzrost PKB, wyższe stopy procentowe lub/i szoki zewnętrzne) za 4-5 lat. Oczywiście tych złych scenariuszy wciąż możemy uniknąć, pod warunkiem poważnego podejścia polityków wszystkich ugrupowań do finansów publicznych.

Kolejne rządy – niezależnie od barw partyjnych – nauczyły się, że najłatwiejszym sposobem zdobywania poparcia wyborców jest bezpośrednie rozdawanie pieniędzy lub przyznawanie nowych przywilejów. Taka polityka ma jednak poważne konsekwencje. Rosnące wydatki nie oznaczają wcale lepszego funkcjonowania państwa. Przeciwnie – mimo coraz większych nakładów w wielu obszarach nadal istnieją poważne luki finansowe. Dobrym przykładem jest system ochrony zdrowia: NFZ od lat zmagają się z niedoborem środków, kolejki do świadczeń są długie, a szpitale zadłużone. Oznacza to, że państwo wydaje coraz więcej, lecz pieniądze trafiają tam, gdzie przynoszą największy efekt polityczny, a nie tam, gdzie są najbardziej potrzebne.

W dłuższym okresie prowadzi to do narastania długu i ryzyka kryzysu finansów publicznych. Jeśli tempo wzrostu wydatków utrzyma się, rządy mogą stanąć przed koniecznością gwałtownego zaciskania pasa. Będzie to problem także dla samych polityków, którzy dziś budują popularność na rozdawnictwie. W pewnym momencie ktoś będzie musiał powiedzieć wyborcom, że rachunek za lata hojności właśnie nadszedł. ●

Witold Gadomski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Krytyka projektu politycznej deklaracji, którą państwa Rady Europy mają przyjąć w połowie maja w Kiszyniowie

Dyskryminacja migrantów i podważanie niezależności sądownictwa

Lize Glas

Autorka jest profesorką nadzwyczajną prawa europejskiego i międzynarodowego, członkinią rady doradczej CURE (Kampanii na rzecz Obrony Praw w Europie)

Deklaracja polityczna w sprawie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Migracji: najgorsze tendencje naszych czasów

14-15 maja Komitet Ministrów Rady Europy spotka się w stolicy Mołdawii, Kiszyniowie, aby przyjąć deklarację polityczną dotyczącą Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (Konwencji) i migracji. Przyjęta w 1950 r., Konwencja chroni dziś praw człowieka ponad 700 milionów osób mieszkających w 46 państwach członkowskich Rady Europy. Prawa te obejmują np. prawo do wolności słowa i prawo do rzetelnego procesu sądowego.

Chociaż Konwencja nie przyznaje prawa do azylu, to zakaz tortur i prawo do życia rodzinnego mogą wyjątkowo służyć jako podstawy do zapobieżenia wydaleni lub deportacji migrantów. To właśnie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka precyzuje te podstawy, co skłoniło państwa do wszczęcia procesu kiszyniowskiego.

GENEZA PROCESU

Proces prowadzący do Deklaracji Kiszyniowskiej ukazuje najgorsze tendencje naszych czasów. Został on pośpiesznie zainicjowany w oparciu o wątpliwe fakty.

Dopiero w grudniu 2025 r. wszystkie 46 państw zgodziły się na rozpoczęcie formalnego procesu w Radzie Europy, który doprowadził do opracowania deklaracji politycznej. Pośpieszne działania trwały zaledwie około pięciu miesięcy, co



• Przejście graniczne Terespol – Brześć

FOT. JAKUB ORZECZOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Deklaracja Kiszyniowska koncentruje się wyłącznie na migracji. To silne skupienie się na jednym temacie grozi wywarcieniem presji na Trybunał, aby zaniżył swoje standardy wyłącznie w sprawach migracyjnych. A to podważa powszechność praw człowieka, nawet jeśli nie zostanie to wyraźnie stwierdzone w tekście końcowym. Taki wynik byłby ewidentnie dyskryminujący

ograniczyło możliwość konsultowania projektów tekstów z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego i środowiska akademickiego, i co mogło negatywnie wpłynąć na jakość deklaracji. Ze względu na napięte terminy, parlamenty narodowe praktycznie nie miały czasu na szerszą dyskusję nad projektem lub orzecznictwem Trybunału w sprawie migracji, aby wnieść swój wkład do debaty.

Wątpliwa podstawa faktyczna wynika z listu napisanego przez dziewięć państw [m.in. przez Polskę],

które zainicjowały proces w maju 2025 r. List ten był bardzo krytyczny wobec orzecznictwa Trybunału w sprawie migracji, które rzekomo daje państwom niewystarczającą swobodę „decyzji o tym, kiedy wydalac cudzoziemców popełniających przestępstwa”.

Do 10 grudnia 2025 r. grupa państw objętych postępowaniem krytycznym wzrosła do 27. Wezwaly one Trybunał do ponownej oceny, jaką przypisuje prawom jednostki, a jaką ogólnym, uzasadnionym celem. Krytyka orzecznictwa Try-

bunału osłabła w projekcie deklaracji i zostanie przyjęta mniej więcej w tej samej formie w Kiszyniowie. Projekt podkreśla, jak wyjątkowy jest fakt, że prawa wynikające z Konwencji zapobiegają wydaleni lub deportacji. Potwierdzają to najnowsze statystyki opublikowane przez Trybunał, które pokazują, że tylko dwa procent spraw rozpatrywanych przez Trybunał w ciągu ostatnich dziesięciu lat dotyczyło migracji. Projekt podkreśla też, że Trybunał przywiązuje dużą wagę do argumentacji sądów krajowych. Dokładniejsza analiza orzecznictwa najwyraźniej nie uzasadniła początkowej krytyki ze strony pierwszych 9, a następnie kolejnych 27 państw.

Trybunał nie musi już być ograniczany. Zamiast tego państwa kilkakrotnie w projekcie zwracają się do Trybunału o „dalsze wskazówki”. Trudno zrozumieć, dlaczego cały ten proces był konieczny, skoro Trybunał jest po prostu proszony o wskazówki. Istnieją inne, prawne i mniej polityczne sposoby, aby zarówno władza wykonawcza, jak i sędziowie krajowi mogli zwrócić się do Trybunału o poradę. Decydując się na deklarację polityczną, politycy stwarzają wrażenie, że wykorzystują proces kiszyniowski do pokazania wyborcom w ich krajach, że zajmują twarde stanowisko w sprawie migracji, choć projekt deklaracji nie wyjaśnia, dlaczego orzecznictwo Trybunału jest przeszkodą dla pożądanej przez nich polityki migracyjnej.

MOŻLIWE KONSEKWENCJE

Pomijając treść Deklaracji – została dogłębnie przeanalizowana przez innych – potencjalnie niesie ona ze sobą konsekwencje, które również uwypuklają najgorsze tenden-

cje naszych czasów: dyskryminację migrantów i podważanie niezależności sądownictwa.

Pięć poprzednich deklaracji politycznych dotyczących Konwencji, przyjętych w latach 2010–2018, koncentrowało się na znalezieniu rozwiązania dla ogromnej liczby spraw rozpatrywanych przez Trybunał, co znacząco utrudnia prawidłowe funkcjonowanie systemu konwencyjnego. Chociaż dwie z tych deklaracji również wyrażały pewne niezadowolone z orzecznictwa Trybunału, nie koncentrowały się one na jednym nurcie orzecznictwa.

Jednak Deklaracja Kiszyniowska koncentruje się wyłącznie na migracji. To silne skupienie się na jednym temacie grozi wywarcieniem presji na Trybunał, aby zaniżył swoje standardy wyłącznie w sprawach migracyjnych. A to podważa powszechność praw człowieka, nawet jeśli nie zostanie to wyraźnie stwierdzone w tekście końcowym. Taki wynik byłby ewidentnie dyskryminujący.

Nacisk, jaki cały proces, a konkretnie władza wykonawcza, wywierała na niezależność Trybunału, jest niezaprzeczalny. Chociaż list od dziewięciu państw nie był skierowany do żadnej konkretnej instytucji, Trybunał był niewątpliwie jego głównym odbiorcą.

Wyraźna krytyka ze strony państw pomija fakt, że nie są one właściwe do interpretacji Konwencji; ta kompetencja leży wyłącznie w gestii Trybunału. Niezależnie od tego, co Trybunał zdecyduje w swoich wyrokach migracyjnych po przyjęciu deklaracji, sędziowie będą mieli w pamięci nie tylko samą deklarację, ale także krytykę, która doprowadziła do tego procesu. Cokolwiek Trybunał zrobi, zrobi to źle w oczach niektórych: ulegając presji politycznej lub niewystarczająco wyczulony na krytykę państw. ●

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nie potrzebujemy nowej ustawy zasadniczej. Dlaczego społeczeństwo, które nie potrafi szanować swojego wyboru z roku 1997, miałoby uszanować wybór dokonany w roku 2027 czy 2030?

Marcin Matczak

Autor jest specjalistą teorii i filozofii prawa, profesorem na Wydziale Prawa i Administracji UW

Konstytucja powinna być wspólnym mianownikiem wartości społeczeństwa. I nasza kiedyś była – po autorytarnym i zamkniętym za żelazną kurtyną PRL-u chcieliśmy Polski liberalnej, otwartej na świat i nowoczesnej.

Jak się zaczęło kontestowanie konstytucji

Ale potem doszli do nas do władzy politycy, których wyborcy chcą Polski konserwatywnej, bardziej zamkniętej. Ponieważ nigdy nie dostali większości konstytu-

cyjnej, mimo ciągłego mówienia o „momencie konstytucyjnym”, nie mogli zmienić Konstytucji oficjalnie.

Dlatego chcieli ją zmienić nieoficjalnie, zmieniając tych, którzy Konstytucję interpretują – czyli Trybunał Konstytucyjny. I nagle okazało się na przykład, że Polska, która chciała być w Unii Europejskiej, nagle ma w Konstytucji całą masę wartości z wartościami Unii sprzecznych.

Prawie dziesięć lat najpierw atakowania, a później interpretacyjnego przepisywania Konstytucji na nowo spowodowało, że już jej nie rozpoznajemy jako wspólnej. Część Polaków dała się nabrać na to, że Konstytucja antykomunistycz-

na jest postkomunistyczna, druga część nie chce Konstytucji siłowo reinterpretowanej w kierunku izolacji i antyliberalizmu.

Konstytucja się jednak nie zmieniła – i większość Polaków nadal chce być liberalna i otwarta na



Potrzebujemy raczej zasadniczej zmiany we wzajemnym szacunku a nie nowej ustawy zasadniczej

świat. Nie dali bowiem nikomu większości konstytucyjnej, by nasz wybór z 1997 roku zmienić.

Co więc zrobić w tej sytuacji?

Dobrym pomysłem byłoby, aby ci bardziej konserwatywni spośród nas szanowali ten wybór Narodu, dopóki ten nie da upoważnienia, by go zmienić.

Ale ci bardziej liberalni i postępowi mogliby lepiej rozpoznawać rosnące obawy związane z zagrożeniami, które zmuszają ludzi do większej ostrożności na otwarciu się.

Po prostu, gdy Konstytucja zamienia się w rewolucję i walkę sztandarów, społeczeństwo się rozpada, bo znika ten wspólny

mianownik wartości, który miała stanowić. I nie jest żadnym rozwiązaniem „reset”. Dlaczego bowiem społeczeństwo, które nie potrafiło szanować swojego wyboru z roku 1997, miałoby szanować wybór dokonany w roku 2027 czy 2030?

Konstytucja z 1997 roku daje przestrzeń do wspólnego życia nam wszystkim – nie potrzebujemy nowej ustawy zasadniczej. Potrzebujemy raczej zasadniczej zmiany we wzajemnym szacunku. ●



• Wyborcza to Wy.
Piszcie:
listy@wyborcza.pl

Amerykański dokument

BIBLIOTEKARKI
WALCZĄ Z CENZURĄ

Moms for Liberty domagają się wycofania książek z bibliotek. Choć wyglądają jak idealne mamy, ich działalność zagraża naszej przyszłości. Ofiarami będą kolejne pokolenia i demokracja.

Wojciech Szot

Odziennie przychodził do biblioteki, spacerował między regałami, ale niczego nie wypożyczał. Bibliotekarka Martha Hickson przyglądała mu się uważnie i z sympatią. Gdy po dwóch tygodniach w końcu zdecydował się na jakiś tytuł, nie była zaskoczona.

Powieść Jonathana Evisona „Lawn Boy” to jedna z najciekawszych książek młodzieżowych, jakie ukazały się w ostatnich latach. Jej bohaterem jest Mike Muñoz, nastolatek o meksykańskich korzeniach, który zmagają się ze swoją tożsamością seksualną.

Jakie problemy może mieć nastolatek, który tygodniami czai się w bibliotece i w końcu sięga po taką książkę? Martha Hickson nie była zaskoczona. Chcąc dodać chłopakowi odwagi, pochwaliła go za dobry wybór.

– Jak na nią trafiłeś? – zapytała z ciekawością.

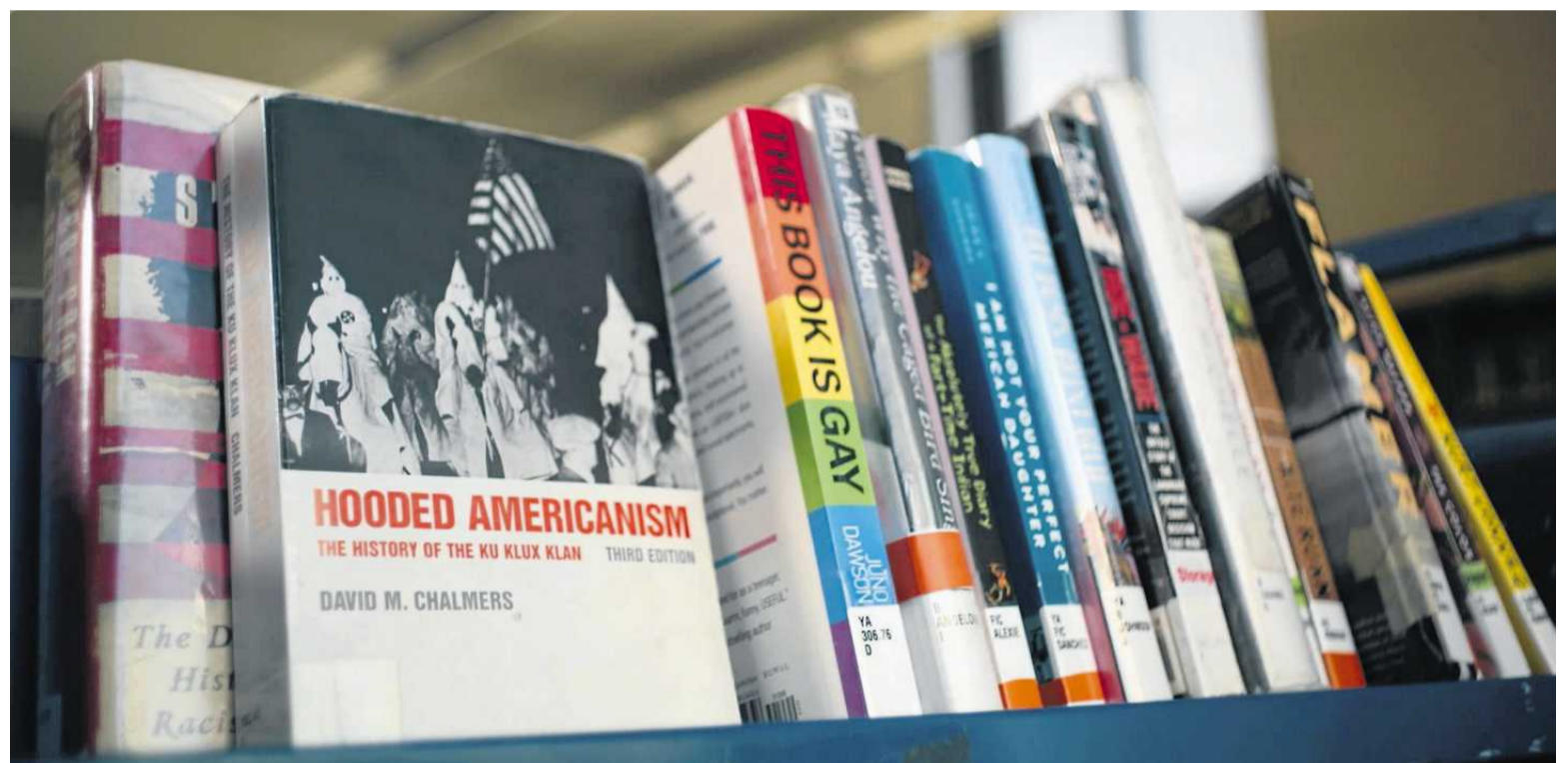
– Rodzice powiedzieli mi, żebym jej poszukał – odpowiedział nastolatek.

W innej sytuacji byłaby to historia o wspierających rodzicach, podsuwających dziecku lekturę, w której odnajdzie bohaterów, z którymi będzie mogło się identyfikować. I o bibliotekarce, która pomaga dziecku w zaakceptowaniu siebie oraz zbudowaniu ochronnej bariery przed nietolerancją.

To jednak nie jest taka historia.

OSKARŻONA
O DEPRAWOWANIE

Była siódma wieczorem, gdy Martha i jej mąż mieli właśnie oglądać popularny teleturniej „Jeopardy!”. Włączyli jednak transmisję na żywo z posiedzenia lokalnej rady szkolnej. Pojawiła się na nim kobieta, która wstała i potępiła dwie książki – „Lawn Boy” i „Gender Queer”. Nazwała je pornograficznymi.



• Choć dopiero maj, amerykańskie organizacje odnotowały już w tym roku 1600 przypadków usunięcia książek z bibliotek FOT.MDAG

Następnie wspomniała o bibliotekarce Marcie Hickson, która pozwoliła jej synowi wypożyczyć jedną z tych książek. „To próba przygotowania naszych dzieci, by były bardziej skłonne do udziału w ohydnych czynach opisanych w tych książkach – powiedziała. – To czyni je bardziej podatnymi na zaloty dorosłych”.

Na tym się nie skończyło. Nie minęły 24 godziny, gdy w sieci pojawiły się dziesiątki tekstów, memów i wpisów, w których Hickson została oskarżona o deprawowanie uczniów oraz pedofilię.

W atmosferze groźb i zastraszania Hickson postanowiła dowiedzieć się, kto i dlaczego wydał na nią wyrok. – Od początku wiedziałam, że to nie jest spontaniczna akcja, lecz coś dobrze zaplanowanego – mówi w poruszającym dokumencie „Bibliotekarki” w reżyserii Kim A. Snyder.

Organizacją, która od wielu miesięcy nęka władze szkół w całych Stanach Zjednoczonych, domagając się wycofania książek z bibliotek, jest Moms for Liberty (Mamy dla Wolności).

To dobrze zakamuflowana prawicowa, rasistowska i homofobiczna organizacja, która w kilku amerykańskich stanach doprowadziła do wprowadzenia przepisów zakazujących wypożyczania młodzieży książek, w których mówi się o seksie lub dyskutuje kwestie takie jak historia rasizmu. Listy „zakazanych książek” liczą nawet kilka tysięcy tytułów.

Czemu piszę „zakamuflowana”? Bo mamy nie wyglądają jak zwolenniczki teorii spiskowych ani agresywne prawicowe zakapiory. Wszystkie są białe i wyglądają nobliwie. Ubrane są w pastelowe kostiumy, mają doskonałe fryzury i domagają się dla swoich dzieci tylko jednego – bezpieczeństwa. Ale to, jak definiują owo „bezpieczeństwo”, sprawia, że mo-

Millennium Docs
Against Gravity

- 23. edycja MDAG odbędzie się od 8 do 17 maja 2026 roku w kinach w siedmiu miastach (w Warszawie, we Wrocławiu, w Gdyni, Poznaniu, Katowicach, Łodzi oraz Bydgoszczy) oraz od 19 maja do 1 czerwca online na mdag.pl.
- Do 1 maja potrwa sprzedaż karnetów w cenie 350 zł.
- Rozpoczęła się także sprzedaż biletów na pojedyncze seanse. Można je kupić na stronach i w kasach kin, korzystając ze strony festiwalu. Szczegóły: www.mdag.pl.

głyby się zaprzyjaźnić z Ewą Braun, osobą o równie nieskazitelnej fryzurze.

NAGOŚĆ I PANDZIE OCZY

Hickson jako przykład podaje komiks na podstawie „Dziennika” Anne Frank. Organizacja domaga się jego usunięcia ze szkolnych bibliotek, ponieważ w jednej ze scen bohaterka idzie aleją pełną barokowych posągów. Oczywiście nagich. Podejrzane są nawet książki z pandami na okładce. Żeby zrozumieć ten zakaz, musimy poznać jedną z teorii spiskowych, według której tzw. panda eyes („pandzie oczy”) mają symbolizować „opuchnięte oczy dzieci maltretowanych podczas satanistycznych rytuałów”.

Panda na okładce? Pedofilia w środku. Mamy dla wolności nie bawią się w niuanse.

„Bibliotekarki” są dokumentem momentami szokującym. Gdy w jakimś filmie dokumentalnym widzimy postać „anonimowej bohaterki”, ze zmienionym głosem i zaciemnioną twarzą, nie spodziewamy się, że tak musi występować bibliotekarka. Bohaterki tego dokumentu nie zawsze chcą się ujawniać, bo mogą stracić pracę za to, że przeciwstawiają się ruchowi, który postuluje wprowadzenie do szkół cenzury.

SPRAWA BAKER

Wśród bibliotekarek jest między innymi Suzette Baker, bibliotekarka z Kingdland Library w hrabstwie Llano w Teksasie. W 2024 roku odmówiła wycofania ze zbiorów bibliotecznych książek „How to Be an Antiracist” (Jak być antyrasistą) Ibrama X. Kendiego oraz „Między światem a mną” Ta-Nehisi Coatesa. Tę drugą możemy przeczytać po polsku w przekładzie Dariusza Żukowskiego.

„Między światem a mną” to płomienisty esej o nierównościach rasowych – zdaniem prawicowych organizacji – który może wprowadzać uczniów w dyskomfort i poczucie winy. Po odmowie wycofania tytułów ze zbiorów Baker została zwolniona z pracy. Poszła do sądu i wywalczyła ugodę ze stanem Teksas. Otrzymała 225 tysięcy dolarów za bezprawne zwolnienie.

Sprawa Baker zainspirowała czytelników do złożenia oddzielnego pozwu przeciwko władzom hrabstwa, które zdecydowały się na usunięcie książek. I tu liberalni czytelnicy srogo się zawiedli. Sąd apelacyjny wydał orzeczenie na korzyść władz hrabstwa, zezwalając na wprowadzenie zakazów. Sąd Najwyższy odmówił rozpatrzenia sprawy. Baker podkreśla, że – jako

weteranka wojenna – przysięgała bronić konstytucji. – To obowiązek, który mam jako żołnierka i jako bibliotekarka – mówiła mediom.

– Ograniczanie prawa ludzi do czytania jest naruszeniem konstytucji i tej przysięgi – mówi Baker.

Jak doszło do sytuacji, w której sądy zgadzają się na zakazy książek? Jesienią 2021 r. w Teksasie Matt Krause, członek tamtejszej Izby Reprezentantów, przedstawił listę 850 tytułów, które „mogą wywoływać dyskomfort, poczucie winy, cierpienie lub jakąkolwiek inną formę psychicznego dyskomfortu z powodu rasy lub płci”. Lista, na której znalazła się m.in. słynna powieść graficzna Alana Moore’a „V jak Vendetta”, została rozesłana do szkół z prośbą o informację, czy wymienione tytuły znajdują się w szkolnych bibliotekach, oraz z sugestią, że powinny zostać z nich usunięte.

Lista Krause’a rozpoczęła – jak mówią bibliotekarze – polowanie na czarownice.

Na spotkaniach zarządów szkół zaczęły pojawiać się przedstawicielki Mam dla Wolności oskarżające bibliotekarzy o demoralizację młodzieży. Było to o tyle proste, że przedstawicielki tej organizacji zasiadały w wielu zarządach szkół.

Podobne żądania zaczęły pojawiać się w innych stanach. Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy (ALA) udokumentowało w 2022 roku 1269 żądań dotyczących cenzury książek. Rok później w całym kraju zakwestionowano już 4240 tytułów, a do szkół wysłano ponad tysiąc wniosków o wycofanie określonych książek z zasobów bibliotecznych. Naciski prawicowych organizacji zaczęły skutkować lokalnymi i stanowymi rozporządzeniami, które nakazują usuwanie ze szkolnych bibliotek książek „powodujących dyskomfort”.

Wg organizacji PEN America w roku szkolnym 2023/24 w całym Stanach wycofano z bibliotek ponad 10 tys. książek.

PRZEDPOGROMOWA ATMOSFERA

– Nie sądziłam, że będę się zastanawiała nad zabezpieczeniami konferencji bibliotekarzy – mówi jedna z bohaterek „Bibliotekarek”. W dokumencie widzimy ludzi, którzy protestują przeciwko biblioteka-

rzom idącym na lokalną konferencję. Atmosfera jest przedpogromowa.

Nie brakuje tu oczywistych porównań do nazistów, którzy urządzali publiczne palenie „zakazanych” książek. Zresztą do podobnych wydarzeń dochodzi również w Stanach Zjednoczonych. W 2021 roku w Tennessee pastor Greg Locke zorganizował palenie książek i przedmiotów, które miały „promować diabła i czary”. Na nagraniu – wydarzenie było transmitowane na żywo w sieci – widzimy ludzi z narzędziami, które lądują w wielkim ognisku. „Mamy konstytucyjne i biblijne prawo do zrobienia tego, co zamierzamy uczynić” – mówił Locke. Podczas wydarcia pojawił się tylko jeden kontrmanifestant. Mężczyzna – jak opowiedział później prasie – wrzucił w ogień Biblię.

To niejedyny taki incydent. W 2023 roku Bill Eigel, senator z Missouri i kandydat na gubernatora, podczas wyborczego wiecu pokazał miotacz ognia i obiecał, że gdy zostanie wybrany, spali „woke-pornograficzne książki”. – Nikt nie chce powiedzieć, kim są ci ludzie, ale jak przypomni mi sobie historię, to wiemy przecie, kim są – mówi jedna z bohaterek filmu Snyder. Ktoś inny dodaje: – Kto kontroluje biblioteki, kontroluje społeczeństwo.

Choć mamy dopiero maj, amerykańskie organizacje odnotowały już 1,6 tys. przypadków usunięcia książek z bibliotek. W ciągu pięciu lat wycofano ich ponad 23 tys. Najczęściej zakazywanymi autorami są Toni Morrison, Margaret Atwood i Judy Blume. Najczęściej zakazywanym tytułem jest młodzieżowa powieść autorstwa Johna Greena, „Looking for Alaska”, choć w ostatnim roku szkolnym na pierwszym miejscu tej okrutnej listy bestsellerów znalazła się „Mechaniczna pomarańcza” Anthony’ego Burgessa.

UCISZANIE

Na początku 2026 r. w Izbie Reprezentantów pojawił się H.R.7661 – Stop the Sexualization of Children Act („Ustawa przeciwko seksualizacji dzieci”). Stoi za nim skrajnie prawicowa republikańska polityczka Mary Miller. Projekt zakłada powiązanie finansowania szkół z wymogiem usuwania „deprawujących” książek. Ustawa – jak ocenia wpływowa organizacja Gildia Autorów – „wprowadzi-

• Film „Bibliotekarki” będzie można zobaczyć na festiwalu Millennium Docs Against Gravity.

łaby ogólnokrajowy zakaz książek wspominających o dysforii płciowej lub tematyce transpłciowości w szkołach publicznych”. „Prawdziwym celem projektu nie jest ochrona dzieci, lecz uciszenie głosów osób LGBTQIA+ i innych marginalizowanych. Młodzi ludzie, którzy już są celem ataków politycznych, zostaliby wymazani z książek. To nie jest ochrona dzieci. To jest cenzura” – pisze organizacja, której członkami są m.in. George R.R. Martin i John Grisham.

Mamy dla Wolności to dobrze zakamufLOWANA prawicowa, rasistowska i homofobiczna organizacja

Jeszcze nigdy sytuacja nie była tak poważna – zauważają członkowie Amerykańskiego Stowarzyszenia Księgarzy i nawiązują do protestów przeciwko H.R.7661. – Wszystkie ręce na pokład – piszą.

POLECA HICKSON

Tradycyjnie artykuły o zakazywanych książkach kończymy ich listami. Tym razem jednak sięgnijmy po listę „książek, które zmieniły moje życie”, ułożoną przez bibliotekarkę, która jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych twarzy protestów przeciwko zakazywaniu książek.

Znajdziemy na niej i tytuły po polsku.

- Louise Fitzhugh, „Harriet the Spy”;
- Joanna Rakoff, „My Salinger Year”;
- Anthony Doerr, „Światło, którego nie widać” (przeł. Tomasz Wyżyński).

Hickson: – Jako bibliotekarka często słyszę pytanie: „Jaka jest twoja ulubiona książka?”. Przez lata miałam problem z odpowiedzią. Było ich po prostu za dużo. Potem pojawiła się nagrodzona Pulitzerem powieść Anthony’ego Doerra z 2015 r. – o francuskiej dziewczynie i niemieckim chłopcu uwikłanych w II wojnę światową w Europie. To książka, która przypomina o tym, że w świecie, w którym informacje są kontrolowane, dostęp do idei staje się aktem odwagi. Zazdrość każdemu, kto przeczyta tę książkę po raz pierwszy.

• Alison Bechdel, „Fun Home” (przeł. Wojciech Szot, Sebastian Buła).

Hickson: – Wychowana w małym miasteczku w Pensylwanii Bechdel miała napięte relacje z ukrywającym swoją tożsamość ojcem, Bruce’em. Gdy studentka Alison pisze list do domu, ujawniając, że jest lesbijką, jej matka mówi, że ojciec Alison jest gejem. Wtedy Alison zaczyna analizować ich wspólne życie. Od 2019 roku autorstwa Orsona Wellesa jest jednym z najsłynniejszych przykładów cenzury. Studio wycięło ponad 40 minut materiału Wellesa i dodało szczęśliwe zakończenie, tworząc produkt, który reżyser opisał jako „owoc zagubionych i często pólhistrycznych obrad”.

• Booth Tarkington, „Wspaniałość Amersonów” (przeł. Jan Stanisław Zaus).

Hickson: – Książka laureata Pulitzera z 1919 roku iskrzy się stylem pisania, zapadającymi w pamięć postaciami i dynamiczną fabułą, która ukazuje rozpad rodzinnej dynastii. Ponad 100 lat po publikacji książki jej tematy wciąż są aktualne: wojna klasowa, pokusy technologii, cena postępu oraz siła miłości. Choć krytyka kapitalizmu jest częstym tematem, czytelnicy i pisarze przegapili tę powieść. Co ciekawe, jej filmowa adaptacja z 1942 roku autorstwa Orsona Wellesa jest jednym z najsłynniejszych przykładów cenzury. Studio wycięło ponad 40 minut materiału Wellesa i dodało szczęśliwe zakończenie, tworząc produkt, który reżyser opisał jako „owoc zagubionych i często pólhistrycznych obrad”.

• Anne Lamott, „Bird by Bird: Some Instructions on Writing and Life”;

• Lulu Miller, „Dlaczego ryby nie istnieją?” (przeł. Hanna Pasiarska).

Hickson: – Książka Lulu Miller, która przeczy kategoriom, jest biografią XIX-wiecznego taksonoma Davida Starra Jordana, założyciela Uniwersytetu Stanforda. Ale pod powierzchnią kryje się o wiele więcej, w tym kryminał, naukowa rozprawa i medytacja nad sensem życia. Podobna złożoność cechuje wszystkie książki, które próbuje się zakazać.

• Betty Smith, „A Tree Grows in Brooklyn”;

• Tony Danza, „I’d Like to Apologize to Every Teacher I Ever Had”;

• Mike Hixenbaugh, „They Came for the Schools”. ●

WSPRZEDAŻY

TEMAT NUMERU:

ZWIERZĘTA, JAK JE KOCHAĆ MĄDRZE

Katarzyna Zillmann: Taniec zmienił moje życie

Psychologia: Nadmiar terapii szkodzi

Matki i córki - da się je pogodzić

Kuchnia: Przepisy na dania bogate w kolagen

wysokieobcasy
extra

wysokieobcasy.pl

wysokieobcasy
extra

Anne Hathaway
INNA NIŻ
20 LAT TEMU

„Baba od
polskiego”
PISZE
WIERSZE

Agata Turkot
MUSZE MIEĆ
NADZIEJĘ

Lily Collins
WYBACZYŁA
PHILOWI

Matki i córki
DASIE JE
POGODZIĆ

NADMIAR
TERAPII
SZKODZI

TEMAT NUMERU
ZWIERZĘTA
JAK JE KOCHAĆ
MĄDRZE

Adam Wajrak, Katarzyna Dowbor,
Agata Buzek, Dorota Sumińska i Marta Stachowiak



Numer dostępny z prezentem:
szampon lub serum
do włosów ARTISHOO

Lekarze ostrzegają

KURKUMA MOŻE USZKODZIĆ WĄTROBE

Można nie pić alkoholu i jeść zdrowo, a mieć wątrobę w tragicznym stanie. Winne są preparaty „na poprawienie zdrowia”.

Katarzyna Staszak

Lmęczenie, senność, brak apetytu, nudności i żółta skóra. Zazwyczaj dopiero ten ostatni objaw sprawia, że chorzy szukają pomocy. Jeśli badania potwierdzą uszkodzenie wątroby, lekarze mogą podejrzewać, że źródłem problemu jest nadużywanie alkoholu, złe odżywianie, choroba wirusowa albo leki.

– W przypadku polekowych uszkodzeń wątroby 80 proc. przypadków faktycznie wywołują leki. Pozostałe 20 proc. to jednak wynik przyjmowania suplementów diety i preparatów ziołowych – mówi dr n. med. Jan Gietka, hepatolog, ordynator I Oddziału Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego w Warszawie. Hepatolog ostrzega, że rośnie liczba pacjentów z uszkodzeniami wątroby. Częstym powodem jest dieta, ale także nasza skłonność do nadużywania suplementów, które przyjmujemy w nadziei na poprawę zdrowia.

RODZAJE USZKODZEŃ

Niektóre uszkodzenia wątroby są przewidywalne, inne zaś mają charakter niespodziewany i zagadkowy. – Typowym przykładem jest paracetamol. Wiemy, że przy pewnej dawce paracetamolu uszkodzenie wątroby pojawi się zawsze, u każdego – zaznacza dr Gietka.

A dlaczego nagle szkodzi komuś lek lub popularny suplement, który innym nie wyrządza szkody? – Mówimy o idiosynkrazji, czyli nadwrażliwości organizmu na jakąś substancję. W takim wypadku możliwe jest bardzo ciężkie uszkodzenie wątroby, nawet zakończone zgonem. Bywa i tak, że dany lek przyjmujemy bez przeszkód przez dwa lata, a dopiero w trzecim roku dochodzi do uszkodzenia organizmu. Często decyduje o tym interakcja z nowym, dodatkowym czynnikiem. Wtedy znana nam dotąd substancja nagle staje się toksyczna – wyjaśnia hepatolog.

Do grupy nieprzewidywalnych uszkodzeń wątroby zaliczają się te wywołane przez kurkumę. Jako przyprawa, stosowana w formie naturalnej od wieków, kurkuma jest ceniona za swój smak, intensywny kolor oraz właściwości przeciwwzapalne i przeci-

• **Kurkuma jako przyprawa jest stosowana w formie naturalnej od wieków** FOT. JIFFY AVRIL



wutleniające. To właśnie ta dobra sława sprawiła, że producenci suplementów zaczęli oferować ekstrakty z kurkumy w formie skoncentrowanych kapsulek. Problem w tym, że zawierają one wielokrotnie wyższe dawki substancji aktywnej – kurkuminy – niż te, które dostarczamy organizmowi wraz z jedzeniem.

Suplementy te są promowane jako środek na odporność, problemy z trawieniem, bóle stawów, a nawet objawy depresji czy alergii. Co więcej, na liście ich zalet regularnie pojawia się informacja o „wspomaganiu pracy wątroby”.

To bolesny paradoks, bo hepatolodzy mają w tej kwestii zupełnie inne zdanie. W gabinetach coraz częściej widują pacjentów, którzy preparatami z kurkumą doprowadzili do poważnego uszkodzenia tego narządu.

WEGANKA, ALE...

O szkodliwym potencjale kurkumy zrobiło się ostatnio głośno za sprawą amerykańskiego serialu medycznego „The Pitt”, który pokazuje realia pracy na oddziale ratunkowym. Jedna z bohaterów trafia tam z poważnie uszkodzoną wątrobą, mimo że prowadzi nienaganny styl życia. Pacjentka zapewnia, że nie pije alkoholu, unika leków i nar-

Jeśli coś nie jest nam absolutnie niezbędne dla zdrowia, nie warto tego przyjmować

JAN GIETKA
hepatolog

kotyków, jest weganką. Przełom następuje dopiero wtedy, gdy przyznaje, że każdego dnia przyjmuje wysokie dawki kurkumy w suplementach.

Po emisji odcinka lekarze w mediach społecznościowych zaczęli dzielić się niemal identycznymi historiami ze swoich dyżurów. Autentyczność przedstawionego scenariusza potwierdził również jeden z najbardziej prestiżowych ośrodków medycznych na świecie – szpital Yale New Haven, wskazując, że serialowa fikcja jest w tym przypadku w pełni zgodna z realiami klinicznymi.

Dwa lata temu naukowcy z Uniwersytetu Michigan opublikowali listę suplementów, które mogą być szczególnie niebezpieczne dla wątroby. W analizie opublikowanej w czasopiśmie „JAMA Network Open” wymienili sześć potencjalnie toksycznych produktów roślinnych. Oprócz kurkumy na liście znalazły się:

• **ashwagandha** – w ostatnich latach bestseller na świecie; należy do tzw. adaptogenów, które pomagają organizmowi osiągać stan równowagi, lepiej radzić sobie ze stresem; jest stosowana na dobry sen, bywa też zalecana przez psychiatrów do łagodzenia objawów odstawiania leków przeciwdepresyjnych;

• **pluskwica groniasta** – zalecana na objawy transformacji menopauzalnej: uderzenia gorąca, nocne poty, drażliwość, niepokój;

• **ekstrakt z zielonej herbaty** – źródło antyoksydantów, które zwalczają wolne rodniki przyspieszające procesy starzenia, stosowany m.in. „na odchudzanie”;

• **tamaryndowiec malabarski** – stosowany w suplementach „na odchudzanie”, ma pomagać w kontrolowaniu uczucia głodu i sterować gromadzeniem się tłuszczu w organizmie;

• **czerwone drożdże z ryżu** – stosowane na zbyt wysokie stężenie cholesterolu.

Naukowcy z Michigan ostrzegają, że liczne badania pokazują wzrost przypadków uszkodzeń wątroby, spowodowanych stosowaniem suplementów diety. Od 1994 r. liczba przeszczepów wątroby wykonanych z tego powodu wzrosła w USA o 70 proc.

– Jeśli coś nie jest nam absolutnie niezbędne dla zdrowia, to nie warto tego przyjmować. Nigdy nie wiemy, jak nasz organizm zareaguje na jakąś substancję – przestrzega dr Gietka. ●

Złe wieści z rynku pracy

Upada oddział amerykańskiej firmy



• Powiatowy Urząd Pracy w Łodzi FOT. MARCIN STEPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Najwięcej pracowników do zwolnień grupowych w ostatnim czasie zgłosił łódzki oddział amerykańskiej firmy Stretto.

Alicja Zboińska

Piotr Jurek, współzałożyciel agencji rekrutacyjnej Next Technology: – Zwolnienia grupowe w IT stały się rzeczywistością biznesową, branża tkwi w niepewności od trzech lat.

W Łodzi zwolnienia w tej branży prowadziły m.in. Nordea, Fujitsu, Alorica. Teraz dołączyła do nich firma Stretto.

Kryzys w branży IT

Jak wynika z zestawienia Wojewódzkiego Obserwatorium Rynku Pracy w Łodzi, najwięcej osób zostało zgłoszonych do zwolnień w łódzkim oddziale amerykańskiej firmy Stretto. Spółka znajduje się w likwidacji. W marcu 44 jej pracowników straciło zajęcie.

Stretto to firma z ponad 40-letnią tradycją. Główna siedziba mieści się w Irvine w stanie Kalifornia. Biuro w Łodzi otworzyła w 2011 roku. Wtedy zespół składał się z kilku osób, a w 2025 było to prawie 100 specjalistów.

Tak przedstawiali swoją działalność: „Nasze oprogramowanie to narzędzia dla prawników, ułatwiające im codzienną pracę. Zapewniamy też narzędzia do zadań restrukturyzacyjnych w amerykańskich przedsiębiorstwach. Produkty, które wytwarzamy w Łodzi, wykorzystywane są przez banki i amerykańskie władze na różnych szczeblach.”

W siedzibie firmy Stretto przy ul. Wólczańskiej 178 telefony milczą. Pracownica, z którą rozmawiałam na miejscu, odesłała mnie do menedżerki HR. Ta przysłała sms, że przekazała moją prośbę o rozmowę likwidatorowi spółki. Czekam na kontakt, jak również na odpowiedź amerykańskiej centrali firmy.

Amerykański portal Glassdoor, który działa na rynku pracy pisał, że firma zwalnia pracowników w Polsce, by „zoptymalizować strukturę”.

Zwolnienia grupowe u producenta opakowań

Także w marcu do zwolnień grupowych 31 pracowników zgłosiła firma produkująca opakowania

na Polsce, w tym stanowiska zlokalizowane w Strykowie i we Wrocławiu. Zmiany te nie objęły żadnych stanowisk w Łodzi.”

Przedstawicielka firmy dodaje: „Zmiany organizacyjne zostały wprowadzone w odpowiedzi na aktualną sytuację rynkową oraz zmieniające się potrzeby klientów, w celu lepszego dostosowania struktury spółki do przyszłych wymagań biznesowych oraz wsparcia jej długoterminowej stabilności. Podjęte decyzje dotyczą konkretnych ról oraz potrzeb organizacyjnych.”

Truval Europe zatrudnia teraz ponad 2 tys. osób w Polsce, w tym ponad tysiąc w Łodzi.

Upada firma najbogatszego Polaka

Na zwolnienia grupowe w marcu zdecydowała się także firma North Food Polska, która w Łodzi miała jedną restaurację – w Manufakturze – pod nazwą North Fish. Została już zamknięta.

North Food to spółka należąca do najbogatszego Polaka, Michała Solowowa. Do niedawna prowadziła ponad 30 lokali gastronomicznych zlokalizowanych w wielu galeriach handlowych – od warszawskich Złoty Tarasów po katowicką Silesia City Center.

Problemy zaczęły się na początku tego roku. North Food skierował do Sądu Rejonowego w Kielcach wniosek o ogłoszenie upadłości i zamykał lokal za lokalem. Ten odrzucił jednak ten wniosek, gdyż spółka nie ma pieniędzy na zapłatę kosztów postępowania upadłościowego. Majątek North Foodu to jedynie wyposażenie lokali i kilka aut. Nie ma żadnych nieruchomości.

Będą kolejne zwolnienia

Z badania Polskiego Instytutu Ekonomicznego z początku kwietnia wynika, że w tym roku 6 proc. polskich firm zmniejszyło zatrudnienie, a do końca roku chce to zrobić kolejne 12 proc. „Na zwolnienia najczęściej decydowały się firmy produkcyjne – 14 proc.

podmiotów z tej branży już to zrobiło w pierwszych dwóch miesiącach 2026, a kolejne 10 proc. planuje takie działania w kolejnych miesiącach. W budownictwie aż 17 proc. firm planuje zwolnienia do końca roku, choć nadal plany przyjąć przeważają nad planami zwolnień. Dalsze zwolnienia do końca roku planuje 57 proc. firm, które przeprowadziły redukcje zatrudnienia. Wśród tych, które dotąd nie podjęły takiego działania, zwolnienia w kolejnych miesiącach 2026 planuje tylko 10 proc. podmiotów” – czytamy.

Jak wynika z danych Urzędu Statystycznego, w Łodzi bez pracy jest formalnie 19,8 tys. osób, natomiast w województwie – 66,2 tys. Stopa bezrobocia rejestrowanego wynosi odpowiednio 5,8 oraz 6,7 proc. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34432943

Tuszyn, 05.05.2026 r.



OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA TUSZYNA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Tuszyn obejmującego teren działek nr ewid. 271, 272 w Syskach.

Na podstawie art. 17 pkt 11 w trybie art. 8h ust. 1 ustawy dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538) oraz art. 29 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112, ze zm.), w związku z uchwałą Nr XIX/128/2025 Rady Miejskiej w Tuszynie z dnia 31 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Tuszyn obejmującej teren działek nr ewid. 271, 272 w Syskach

zawiadamiam

o przeprowadzeniu w dniach od 5 maja 2026 r. do 3 czerwca 2026 r. konsultacji społecznych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- zbieranie uwag do projektu zmiany planu w terminie od 5 maja 2026 r. do 3 czerwca 2026 r.;
- dyżur projektanta odbędzie się w dniu 20.05.2026 r. w godzinach 15.30 – 16.00 w siedzibie Urzędu Miasta Tuszyna, ul. Piotrkowska 2/4, 95-080 Tuszyn, w sali konferencyjnej;
- spotkanie otwarte odbędzie się w dniu 20.05.2026 r. o godzinie 16.00 w siedzibie Urzędu Miasta Tuszyna, ul. Piotrkowska 2/4, 95-080 Tuszyn, w sali konferencyjnej.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Miasta w Tuszynie, a także w Biuletynie Informacji Publicznej: <https://tuszyn.info.pl/artykul/zmiana-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-gminy-tuszyn-obejmujaca-teren-dzialek-6>.

Składający uwagi zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko, należy składać wyłącznie za pomocą „Formularza Pisma Dotyczącego Aktu Planowania Przestrzennego” w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 czerwca 2026 r.:

- w formie papierowej na adres: Urzędu Miasta Tuszyna, ul. Piotrkowska 2/4, 95-080 Tuszyn,
- w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: tuszyn@tuszyn.info.pl, elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP: UGTuszyn/SkrytkaESP.

Formularz Pisma Dotyczącego Aktu Planowania Przestrzennego dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Tuszyn: <https://tuszyn.info.pl/artykul/zmiana-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-gminy-tuszyn-obejmujaca-teren-dzialek-6>.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Tuszyna.

Administratorem Danych Osobowych jest Gmina Tuszyn – Burmistrz Miasta Tuszyna.

Dane przetwarzane są w celu realizacji czynności urzędowych. Masz prawo do dostępu, sprostowania, ograniczenia przetwarzania danych.

Więcej informacji znajdziesz na stronie www.tuszyn.info.pl w zakładce ochrona danych osobowych.

BURMISTRZ MIASTA TUSZYNA
mgr inż. Witold Matecki

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34432943

Tuszyn, 05.05.2026 r.



OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA TUSZYNA

o rozpoczęciu ponownych konsultacji społecznych w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Tuszyn obejmującego teren działki ewid. nr 339/3 obr. 14 w Tuszynie.

Na podstawie art. 17 pkt 11 w trybie art. 8h ust. 1 ustawy dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z uchwałą Nr XX/146/2025 Rady Miejskiej w Tuszynie z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Tuszyn obejmującej teren działki ewid. nr 339/3 obr. 14 w Tuszynie

zawiadamiam

o przeprowadzeniu w dniach od 5 maja 2026 r. do 3 czerwca 2026 r. konsultacji społecznych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- zbieranie uwag do projektu zmiany planu w terminie od 5 maja 2026 r. do 3 czerwca 2026 r.;
- dyżur projektanta odbędzie się w dniu 14.05.2026 r. w godzinach 15.30 – 16.00 w siedzibie Urzędu Miasta Tuszyna, ul. Piotrkowska 2/4, 95-080 Tuszyn, w sali konferencyjnej;
- spotkanie otwarte odbędzie się w dniu 14.05.2026 r. o godzinie 16.00 w siedzibie Urzędu Miasta Tuszyna, ul. Piotrkowska 2/4, 95-080 Tuszyn, w sali konferencyjnej.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego został udostępniony w siedzibie Urzędu Miasta w Tuszynie, a także w Biuletynie Informacji Publicznej: <https://tuszyn.info.pl/artykul/zmiana-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-gminy-tuszyn-obejmujaca-teren-dzialki-2>.

Składający uwagi zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać wyłącznie za pomocą „Formularza Pisma Dotyczącego Aktu Planowania Przestrzennego” w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 czerwca 2026 r.:

- w formie papierowej na adres: Urzędu Miasta Tuszyna, ul. Piotrkowska 2/4, 95-080 Tuszyn,
- w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: tuszyn@tuszyn.info.pl, elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP: UGTuszyn/SkrytkaESP.

Formularz Pisma Dotyczącego Aktu Planowania Przestrzennego dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Tuszyn: <https://tuszyn.info.pl/artykul/zmiana-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-gminy-tuszyn-obejmujaca-teren-dzialki-2>.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Tuszyna.

Administratorem Danych Osobowych jest Gmina Tuszyn – Burmistrz Miasta Tuszyna.

Dane przetwarzane są w celu realizacji czynności urzędowych. Masz prawo do dostępu, sprostowania, ograniczenia przetwarzania danych.

Więcej informacji znajdziesz na stronie www.tuszyn.info.pl w zakładce ochrona danych osobowych.

BURMISTRZ MIASTA TUSZYNA
mgr inż. Witold Matecki

Pomysł Studia ADS nie wszystkim się podoba

Nowe domy przy zabytkowej willi

Miasto Poznań sprzedało działkę wraz z zabytkowym budynkiem i planem, pozwalającym na zabudowę wielorodzinną. Projekt wyszedł ze znanego poznańskiego biura Studio ADS. **Krytyk architektury: – Forma jest skrajnie odmienna od tego, co w okolicy.**

Maria Bielicka

W dwóch willach zespolonych wspólnym łącznikiem znajdzie się dziesięć apartamentów o powierzchni od ok. 50 do ok. 120 m. kw. Inwestycja powstanie na działce blisko Warty, ogrodu Szeląg i Parku Szelągowskiego. Gotowa ma być w trzecim kwartale 2027 r.

Zmieniony adres

W 2024 r. miasto sprzedało na przetargu prawie 1300 m. kw. działki przy ul. Ugory 95, vis a vis DPS-u, który powstał jako Dom Weterana na przełomie lat 60. i 70. Wraz z nią sprzedano też zdeprawowaną willę, wpisaną do rejestru zabytków. Jednocześnie miejscowy plan zagospodarowania pozwala na zabudowę wielorodzinną w tym miejscu, co musiało zwracać uwagę potencjalnych inwestorów. Cenę minimalną działki ustalono na 1,9 mln zł.

Ostatecznie nieruchomość za 1 mln 938 tys. zł kupiła Malta Nuova, spółka powiązana ze Studium ADS, które zaprojektowało m.in. Stary Browar. Od tamtego czasu nieruchomość przy Ugorych zmieniła adres na Czaplą 2 (działka jest na narożniku obu ulic). W internecie można znaleźć informacje o planowanej tam inwestycji, która jest propozycją znalezienia kompromisu między zabudową willową i wielorodzinną, obejmuje restaurację historycznego obiektu oraz budowę nowej części, inspirowanej modernizmem. Budynki zepnie ze sobą nowoczesny łącznik.

Ze strony dowiemy się również, że Czaplą 2 to „butikowa inwestycja”, „położona w wyjątkowej, niezwykle zielonej części Poznania na Winogradach. Otaczająca natura zapewnia ciszę i spokój, a bliskie sąsiedztwo zabytkowego Parku Szelągowskiego, Wartostrady i Cytadeli daje mieszkańcom wiele możliwości spędzania wolnego czasu”. Ma tam być dziesięć mieszkań. Inwestor przewiduje też strefę siłowni i spa do użytku mieszkańców. Pod nową częścią zlokalizowany zostanie podziemny garaż z miejscami postojowymi i komórkami lokatorskimi. Teren wokół kompleksu zostanie przypisany do mieszkań, ale część ma być przeznaczona do wspólnego użytkowania.

Niewielka inwestycja

Patryk Barełkowski, prezes Studia ADS, twierdzi, że nie jest jeszcze pewne, czy mieszkań znajdzie się w obiekcie aż dziesięć. – Niewykluczone, że będzie tam tylko sześć mieszkań, bo mamy spore zainteresowanie większymi lokalami – tłumaczy. Dlaczego na stronie promującej inwestycję nie ma podanych cen, a jedynie numer kontaktowy? – Sprzedaż jeszcze się nie rozpoczęła, na razie jest to tylko strona informacyjna, bo było dużo pytań – odpowiada Barełkowski.

Inwestorem na Szelągu jest spółka Malta Nuova. – W tym kontekście

słowo „developer” jest zdecydowanie za duże – wyjaśnia Barełkowski. I podkreśla, że projektantem jest Studio ADS, które „działa jako zespół”, dlatego nie może wymienić żadnych architektów z nazwiska.

Pytam, skąd pomysł na tak stylistycznie różnorodną bryłę. – W tej chwili jest tam willa chroniona przez konserwatora. Budynek wybudowany został w technologii szachulcowej, ale później był przebudowywany i teraz tego nie widać, ale remont przywróci mu dawny blask. Druga część, od strony Warty, nawiązuje do Domu Weterana, kultowego budynku, zaprojektowanego przez wybitnych architektów Witolda Milewskiego i Zygmunta Skupniewicza w stylu modernistycznym – odpowiada.

W opisie inwestycji czytamy, że szczególnie znaczenie ma rewitalizacja zabytkowego budynku, „który stanowi ważny element lokalnego dziedzictwa architektonicznego”. O nowym twórcy piszą, że „wyróżnia się wyraźną prostotą i klarownością formy”, a „jego



• **Taka inwestycja powstanie w przyszłym roku nad Wartą**

FOT. WIZUALIZACJA
STUDIO ADS

prosta i geometryczna forma, jasna kolorystyka, duże przeszklenia oraz połączenie z naturą stanowią współczesną interpretację modernistycznych zasad kompozycji”.

Barełkowski zapewnia, że projekt już teraz ma bardzo dobry odbiór (wizualizacja prezentowana jest na ogrodzeniu nieruchomości). Jednocześnie przyznaje, że „wizualizacja nieco zniekształca proporcje i nowa część wydaje się na niej zbyt duża w stosunku do reszty”. – To złudzenie. Tak naprawdę nowa część ma mieć tylko 115 m kw. powierzchni zabudowy, a zabytkowa willa to niecałe 100 m kw. zabudowanej powierzchni.

Prezes dopowiada, że budowa ma się zacząć w trzecim kwartale tego roku i zakończyć w trzecim kwartale roku przyszłego.

Nie wszystkim się podoba

Wojciech Krawczuk, prezes poznańskiego oddziału SARP, nie chce odnosić się do architektury tej inwestycji, ale krytykuje dopuszczenie tak intensywnej zabudowy w miejscu, które ma zupełnie inny charakter. – W tej części Winograd występuje mieszana zabudowa, ale z wyraźnym ukształtowanymi kwartałami zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej, wolnostojącej, usytuowanej pomiędzy dwoma zespołami zabudowy wielorodzinnnej i modernistycznym domem pomocy społecznej. Tak byłoby też na tej działce, gdyby – w ramach prac nad planem „Rejon ulic Szelągowskiej i Wilczak” – nie zostały odrzucone przez prezydenta uwagi złożone do projektu planu, które zakładały utrzymanie dotychczasowego sposobu zagospodarowa-

nia terenu. A stało się tak dlatego, że w 2009 r. miasto dopuściło tam zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, więc znów pojawił się argument, że zaostrenie przepisów mogłoby spowodować roszczenia odszkodowawcze. Dlaczego więc wcześniej taka decyzja została wydana? Uważam, że takie wyrwane z kontekstu dopuszczenia nie są właściwym sposobem planowania przestrzennego – mówi architekt.

I dodaje: – Zresztą w przypadku tej działki sprawa była jeszcze prostsza, bo nieruchomość, wraz ze stojącą na niej modernistyczną willą miejską, należała do miasta, więc nie było ryzyka roszczeń odszkodowawczych. Wystarczyło ją sprzedać jako działkę pod uzupełniającą zabudowę jednorodzinną, z budynkiem, który jest pod ochroną konserwatorską, i którego odpowiedzialna restauracja i rewitalizacja, np. z wykorzystaniem funduszy wspierających zabytki, zwróciłaby się z nawiązką, a wszystko odbyłoby się z poszanowaniem zastanego kontekstu.

Jakub Głaz, krytyk architektury, nie przebera w słowach: – Bardzo żałuję, że plan miejscowy pozwala na tak potężną bryłę. Ulica Ugory ma zupełnie inny charakter. Wielka szkoda, że miasto nie zapewniło tej części Winograd lepszej ochrony urbanistycznej. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432960

Odszedł spokojnie w wieku 83 lat

Tomasz Jaraczewski

Od lat 70. ub.w. na emigracji w Kanadzie z żoną i dziećmi.

Msza święta i pochowanie odbędzie się
11 maja 2026 roku o godzinie 13:00
na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie.

Na zawsze w pamięci

Rodziny

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432936

Pani

Barbarze Stolpe

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd i Pracownicy SGB-Banku

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432774

Drogiemu Koledze

Karolowi Myszelowi

wyrazi głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy z Grupy MEDINCUS.



OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34432673

Starosta Poznański

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia II przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej w Białejźnie, gm. Murowana Goślina, działka nr 167/6

1. **Przedmiotem sprzedaży jest** nieruchomość stanowiąca własność Skarbu Państwa położona w Białejźnie, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako obręb 0002 – Białejżyn, ark. mapy 1, działka numer 167/6 o pow. 0.0748 ha (748 m²), opis użytków: Sady, zapisana w księdze wieczystej KW nr PO1P/00382911/4. Działka o kształcie nieregularnym, niekorzystnym, niezabudowana, przez działkę przebiega nazemna sieć energetyczna, z dwoma słupami, posadowiona ok. 1,6m – 2,8m od frontowej granicy oraz podziemna sieć wodociągowa wo40, przebiegająca w poprzek działki, w obszarze potencjalnej zabudowy, stanowiąca przyłącze do nieruchomości sąsiednich.
2. **Cena wywoławcza w II przetargu wynosi 88.200,00 zł (słownie złotych: osiemdziesiąt osiem tysięcy, dwieście 00/100), w tym podatek Vat 23%.**
3. **II PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 10.06.2026 R. (ŚRODA) W STAROSTWIE POWIATOWYM W POZNANIU, PRZY UL. SŁOWACKIEGO 8, W SALI KONFERENCYJNEJ (IV PIĘTRO) O GODZINIE 10⁰⁰**
4. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium** w pieniądzu w wysokości 10.000,00 zł. w takim terminie, aby w dniu 5.06.2026 r. (piątek) znalazły się na koncie Starostwa Powiatowego w Poznaniu: **Bank Handlowy w Warszawie o/Poznań, 77 1030 1247 0000 0000 3491 6047**
Za termin wpłaty wadium uznaje się dzień wpływu należności na wskazany rachunek bankowy.
5. **Ogłoszenie o przetargu** zostaje zamieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Powiatu Poznańskiego – Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18 – II piętro, w miejscu zwyczajowo przyjętym tj. na tablicy ogłoszeń w budynku przy ul. Słowackiego 8 (IV piętro), oraz na stronach internetowych www.bip.powiat.poznan.pl, www.powiat.poznan.pl.
6. **Osoby zainteresowane nabyciem nieruchomości** mogą dokonać oględzin po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu daty wizji. Dodatkowe informacje na temat przedmiotu sprzedaży można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Poznaniu w Wydziale Gospodarowania Mieniem, pokój 420, IV piętro, ul. Słowackiego 8 (tel. 61/8410725).

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34432674

Starosta Poznański

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia II przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej w Białejźnie, gm. Murowana Goślina, działka nr 167/7

1. **Przedmiotem sprzedaży jest** nieruchomość stanowiąca własność Skarbu Państwa, położona w Białejźnie, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako obręb 0002 – Białejżyn, ark. mapy 1, działka numer 167/7 o pow. 0.0618 ha (618 m²), opis użytków: Sady, Grunty orne zabudowane, zapisana w księdze wieczystej KW nr PO1P/00382911/4. Działka o kształcie lekko nieregularnym, korzystnym, niezabudowana, przez działkę przebiega nazemna sieć energetyczna, z dwoma słupami, posadowiona ok. 0,5m – 1,6m od frontowej granicy.
2. **Cena wywoławcza w przetargu wynosi 82.600,00 zł (słownie złotych: osiemdziesiąt dwa tysiące, sześćset 00/100), w tym podatek Vat 23%.**
3. **II PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 10.06.2026 R. (ŚRODA) W STAROSTWIE POWIATOWYM W POZNANIU, PRZY UL. SŁOWACKIEGO 8, W SALI KONFERENCYJNEJ (IV PIĘTRO) O GODZINIE 11⁰⁰**
4. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium** w pieniądzu w wysokości 10.000,00 zł. w takim terminie, aby w dniu 5.06.2026 r. (piątek) znalazły się na koncie Starostwa Powiatowego w Poznaniu: **Bank Handlowy w Warszawie o/Poznań, 77 1030 1247 0000 0000 3491 6047**
Za termin wpłaty wadium uznaje się dzień wpływu należności na wskazany rachunek bankowy.
5. **Ogłoszenie o przetargu** zostaje zamieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Powiatu Poznańskiego – Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18 – II piętro, w miejscu zwyczajowo przyjętym tj. na tablicy ogłoszeń w budynku przy ul. Słowackiego 8 (IV piętro), oraz na stronach internetowych www.bip.powiat.poznan.pl, www.powiat.poznan.pl.
6. **Osoby zainteresowane nabyciem nieruchomości** mogą dokonać oględzin po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu daty wizji. Dodatkowe informacje na temat przedmiotu sprzedaży można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Poznaniu w Wydziale Gospodarowania Mieniem, pokój 420, IV piętro, ul. Słowackiego 8 (tel. 61/8410725).

Energa z większym zyskiem i dużymi inwestycjami

Drobni akcjonariusze pytają o cenę

Gdański koncern pochwalil się czterokrotnym wzrostem zysku i wielkimi planami na przyszłość.

Krzysztof Katka

Kontrolowana przez Orlen gdańska spółka Energa przedstawiła wyniki za ubiegły rok. – Był rekordowy, jeśli chodzi o poziom EBITDA [zysk operacyjny przed potrąceniem amortyzacji, odsetek i podatków – red.], która wyniosła 3,6 mld zł. Wolumeny dystrybucji również nam rosną – mówiła Magdalena Kamińska, prezes Energa SA.

Wyniki koncernu

Zysk netto wyniósł 1,2 mld zł, czyli blisko cztery razy więcej niż rok wcześniej, kiedy wynik był obciążony wysokimi odpisami, m.in. w związku z utratą wartości aktywów. Największy udział w wynikach grupy miała dystrybucja, której EBITDA wzrosła o 18 proc. – do 3,3 mld zł. W ubiegłym roku spółka zatrudniała 8856 osób.

Moc OZE, czyli z odnawialnych źródeł energii, przekroczyła 1 GW, spółka inwestowała rekordowo dużo w sieci dystrybucyjne i magazyny energii. Zobowiązania z tytułu kredytów i pożyczek sięgnęły 10,45 mld zł – to wzrost o blisko 1,4 mln zł.

– EBITDA jest dobra, lecz nie pozwala sfinansować w całości planu inwestycyjnego. Stąd wzrost długu – wyjaśniała prezes. – Za nami rekordowe inwestycje w sieci dystrybucyjne. Dobudowaliśmy ponad 4600 km sieci, przyłączyliśmy 62 tys. nowych odbiorców. Mamy ponad 95 proc. inteligentnych liczników i chcemy ten wskaźnik zwiększać.

Energa-Operator o 160 proc. zwiększyła liczbę przyłączy dla magazynów energii. Takie są potrzeby. – Do naszej sieci przyłączona jest jedna trzecia OZE w całym kraju. To stanowi duże wyzwanie dla operatora, aby bilansować nadwyżki mocy – stwierdziła Magdalena Kamińska. Bo coś z tą energią, wyprodukowaną również przez wiatraki i panele fotowoltaiczne, trzeba zrobić.

W segmencie detalicznym spółka odnotowała 474 mln zł straty, co wynikało z regulacji prawnych, niezależnych od firmy.

Grupa Energa wyprodukowała w ubiegłym roku 3,4 TWh energii (to wzrost o blisko jedną czwartą). Niemal połowa pochodziła z OZE.

Wiceprezes Energi Przemysław Janiak podkreślił, że spółka nie tylko przyłącza nowe obce magazyny do sieci, ale przygotowuje także własne projekty w tej branży. – Trzyście naszych projektów bateryjnych znalazło się na liście, która daje nam możliwość skorzystania z dotacji. Technologie magazynowania dobrze wpasowują się w nasze aktywa – powiedział. – Realizujemy też duże projekty gazowo-parowe w Ostrołęce, Grudziądzu i Gdańsku.

Orlen chce przejąć 100 proc. akcji

W 2020 r. Orlen przejął od Skarbu Państwa większość akcji w Enerdze,



• Magdalena Kamińska, prezes spółki Energa

FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

a następnie skupił kolejne pakiety od innych akcjonariuszy, płacąc 8,35 zł za akcję. Organizował to prezes Orlenu Daniel Obajtek, który wcześniej kierował Enerdą. Gdańska spółka pogrążona była w kłopotach, stąd niska cena akcji.

Transakcję krytykowali i nadal krytykują pomorscy samorządowcy oraz politycy PO, przestrzegając przed utratą samodzielności przez Enerdę i potencjalnym spadkiem wpływów z podatków, które zostały na Pomorzu. Przeciw byli także niektórzy mniejszościowi akcjonariusze. Cena emisyjna akcji w 2013 r., gdy Energa debiutowała na giełdzie, wynosiła 17 zł. Spółka regularnie wypłacała dywidendy. W marcu 2015 r. kurs wynosił rekordowe 27,5 zł. Krótko po przejęciu władzy przez PiS – w 2015 r. – notowania spadły jednak o 70 proc., z powodu zaangażowania spółki w projekty

W 2020 roku Orlen przejął od Skarbu Państwa większość akcji w Enerdze, a następnie skupił kolejne pakiety od innych akcjonariuszy, płacąc 8,35 zł za akcję

węglowe, które przyniosły miliard strat.

Lokalni politycy Koalicji Obywatelskiej zabiegali o odzyskanie przez Enerdę niezależności. Orlen, posiadający obecnie ok. 92,3 proc. akcji Energi, nie zrezygnował jednak ze swoich planów. Pod koniec ubiegłego roku ogłosił kolejne wezwanie na akcje, tym razem po 18,87 zł. Celem jest przejęcie 100 proc. akcji, co da możliwość wycofania Energi z warszawskiej giełdy.

W lutym ogłoszony został plan podwyższenia kapitału zakładowego Energi poprzez emisję nowych akcji. W ten sposób udział płockiej spółki przekroczyłby próg pozwalający na przymusowy wykup mniejszościowych akcjonariuszy.

Sąd zabezpiecza pozew i blokuje emisję

Przed tygodniem Energa poinformowała, że do Sądu Okręgowego w Gdańsku wniesiony został pozew o uchYLENIE uchwał Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Energa SA. Dotyczyły podwyższenia kapitału zakładowego spółki. Sąd wydał postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia pozwu poprzez wstrzymanie wykonania powyższych uchwał do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie.

„Spółka zapozna się z wniesionym pozewem, zawierającym uzasadnienie

wniosku o udzielenie zabezpieczenia, gdy zostanie jej doręczony oraz podejmie kroki, mające na celu zaskarżenie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia” – zakomunikowała Energa.

Podczas konferencji jeden z akcjonariuszy nawiązał do planów wykupu przez Orlen.

– Przedstawiono tutaj optymistyczny obraz firmy, a jednocześnie dlatego jest tak niska cena wykupu akcji dla akcjonariuszy mniejszościowych? Dlaczego państwo chcecie pokrzywdzić drobnych akcjonariuszy? Czy to jest etyczne, czy to jest w porządku? Opowiada się, że firma tak się rozwija, to skąd jest problem? – mówił.

– Jak najbardziej rozumiem pana obawy, ale zarząd Energa SA nie ma wpływu na warunki oferowane przez głównego akcjonariusza [czyli Orlen] – odpowiedziała prezes Kamińska.

Wczoraj na otwarciu Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie akcje Energi kosztowały 18,84 zł.

„Perspektywy na dalszy rozwój Grupy Energa są obiecujące, a nasze ambicje – wysokie, o czym świadczą również wyższe nakłady inwestycyjne. (...) Uzyskanie 9,4 mld zł niskoprocentowanej pożyczki z Krajowego Planu Odbudowy pomoże nam w realizacji największego programu inwestycyjnego w historii spółki Energa Operator. Modernizacja sieci dystrybucyjnych, ich uelastycznienie i rozbudowa, pozwoli sprostać wymogom nowoczesnej, rozproszonej energetyki, w której coraz większą rolę odgrywają zależne od pogody źródła odnawialne. W ubiegłym roku osiągnęliśmy też kluczowy sukces w aukcji rynku mocy: dwa nowe projekty bloków gazowo-parowych, CCGT Gdańsk i CCGT Grudziądz II, zakontraktowały łącznie ponad 1 GW obowiązków mocowych. Przychody z tym związane osiągną ponad 9 mld zł” – czytamy w sprawozdaniu spółki za 2025 rok. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432994

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Naszego Kolegi

Mariusza Patyńskiego

Wspaniałego lekarza ortopedy, wieloletniego pracownika Szpitala św. Wincentego w Gdyni. Człowieka, który wśród pacjentów jak i współpracowników rozczuwał aurę dobroci, ciepła i życzliwości.

Jego

Najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Lekarze i Pielęgniarki Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Szpitala św. Wincentego w Gdyni

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34432996

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdz na serwis odeszli.pl



www.nekrologi.wyborcza.pl/34431870

7 kwietnia 2026 roku odeszła

Emilia Czepułkowska

Msza za duszę Zmarłej zostanie odprawiona 8 maja 2026 roku o godzinie 8:30 w kościele NMP Królowej Różańca w Gdańsku.

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się o godzinie 10:00 w kaplicy na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku.

Rodzina

OGŁOSZENIE PŁATNE

Gdańsk/34432975

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) **Gdańskie Nieruchomości Samorządowy Zakład Budżetowy** informują, że na tablicach ogłoszeń: w siedzibie przy ul. Partyzantów 74, Działu Nieruchomości i Lokali Użytkowych przy ul. Dyrekcyjnej 5, właściwych terytorialnie Obszarach Administracyjnych, Urzędu Miejskiego w Gdańsku przy ul. Nowe Ogrody 8/12, a także na stronach internetowych www.gdansk.pl, www.nieruchomoscigda.pl, zostało wywieszona na okres 21 dni **zarządzenie Nr 718/26 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 30 kwietnia 2026 roku** w sprawie zatwierdzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego wolny prawnie i fizycznie lokal użytkowy, wchodzący w skład zasobu Gminy Miasta Gdańska, przeznaczony do oddania w najem w przetargu pisemnym ograniczonym oraz **zarządzenie Nr 719/26 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 30 kwietnia 2026 roku** w sprawie zatwierdzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego wolne prawnie i fizycznie lokale użytkowe, wchodzące w skład zasobu Gminy Miasta Gdańska, przeznaczone do oddania w najem w przetargu pisemnym ograniczonym.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 kwietnia 2026 roku
odszedł nasz ukochany Mąż, Tata, Teść i Dziadek



Edwin Gosiewski

Zostawił ogromną pustkę. Jego miłości, mądrości i życzliwej otwartości
na drugiego człowieka będzie nam niezwykle brakować.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 8 maja o godzinie 11.00
na Cmentarzu Parafii Matki Bożej Pocieszenia w Suchym Lesie.

W smutku pogrążeni

Iwona, Ewa, Iga, Krzysztof, Filip i Olga

www.nekrologi.wyborcza.pl/34432981

Minuta ciszy po umartwych
czasem do późnej nocy trwa.
Wisława Szymborska

Jego Ekscelencji
Biskupowi Pelplińskiemu

dr. Ryszardowi Kasynie

z powodu śmierci

Ojca

składamy
najszczerze wyrazy współczucia

Mieczysław Struk
Marszałek Województwa Pomorskiego

Jan Kleinsmidt
Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34433058

Sygn. akt LD1M/GUp/15/2025

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości CHS BIS Sp. z o. o. z siedzibą w Łodzi ogłasza konkurs ofert na sprzedaż:

prawa własności nieruchomości położonej w Łodzi przy ul. Kaszubskiej 6, oznaczonej jako działka nr 355, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia, XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr LD1M/00159650/4,

za cenę nie niższą niż **841.600,00 złotych** (słownie: **osiemset czterdzieści jeden tysięcy sześćset złotych**), stanowiącą **80,00 % ceny oszacowania**.

Pismne oferty w języku polskim należy składać w zaklejonej kopercie w terminie **do dnia 22 maja 2026 roku, do godziny 15.00** na adres: Artur Jankowski - Kancelaria Syndyka, ul. Suwalska 25/27, 93-176 Łódź, z czytelnym napisem na kopercie „Oferta zakupu nieruchomości położonej w Łodzi, przy ul. Kaszubskiej 6” (decyduje data doręczenia oferty na podany adres).

Przystępując do konkursu powinien, pod rygorem niedopuszczenia, wpłacić wadium w wysokości **10,00%** ceny wywoławczej, tj. w wysokości **84.160,00 złotych** na rachunek masy upadłości, prowadzony przez syndyka dla upadłego w Santander Bank Polska S.A. o numerze konta: **70 1090 2705 0000 0001 6194 1449**.

Szczegółowe warunki sprzedaży określa regulamin wyłożony do wglądu w siedzibie Kancelarii Syndyka Artura Jankowskiego, ul. Suwalska 25/27, 93-176 Łódź.

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się w dniu **27 maja 2026 roku o godz. 12.00** w siedzibie Kancelarii Syndyka w Łodzi.

Szczegółowe informacje o nieruchomości oraz ustalanie terminu oględzin pod adresem e-mail: ajankowski@syndykjankowski.pl oraz pod numerami telefonów: **+48 42 672 23 01, +48 728 123 430 oraz +48 603 533 058**.

www.lcr.com.pl/ogloszenia
Łódź/34433019

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź na serwis
odeszli.pl



Sygn. akt LD1M/GUp/15/2025

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości CHS BIS Sp. z o. o. ogłasza konkurs ofert na sprzedaż **pakietów ruchomości**:

- **Pompy ciepła Hisense (wewnętrzne i zewnętrzne)** objęte zastawem rejestrowym, w skład którego wchodzi ruchomości wymienione w spisie inwentarza pod pozycjami: od 1.1 do 1.3, za cenę nie niższą niż **1.327.940,25 złotych netto**;

- **Pompy ciepła Hisense (wewnętrzne i zewnętrzne)**, w skład którego wchodzi ruchomości wymienione w spisie inwentarza po pozycjach: od 1.4 do 1.10, za cenę nie niższą niż **581.245,60 złotych netto**;

- **Aksesorium do pomp ciepła**, w skład którego wchodzi ruchomości wymienione w spisie inwentarza pod pozycjami: od 1.11 do 1.61, za cenę nie niższą niż **271.755,25 złotych netto**;

- **Meble i akcesoria meblowe**, w skład którego wchodzi ruchomości wymienione w spisie inwentarza pod pozycjami: od 1.62 do 1.69 i od 1.110 do 1.121, za cenę nie niższą niż **43.097,79 złotych netto**;

- **Odzież**, w skład którego wchodzi ruchomości wymienione w spisie inwentarza pod pozycjami: od 1.70 do 1.109, za cenę nie niższą niż **6.332,26 złotych netto**;

- **Sprzęt IT i AGD**, w skład którego wchodzi ruchomości wymienione w spisie inwentarza pod pozycjami: od 1.122 do 1.129, za cenę nie niższą niż **3.300,69 złotych netto**;

- **Łożyska, simmeringi, łańcuchy, tuleje, pierścienie, obudowy łożysk, paski klinowe**, w skład którego wchodzi ruchomości wymienione w spisie inwentarza pod pozycjami: od 1.130 do 1.549 i od 1.556 do 1.557, za cenę nie niższą niż **1.448.045,82 złotych netto**;

- **Wózki paletowe YALE**, ujęte w spisie inwentarza pod pozycją 1.550, za cenę nie niższą niż **195,00 złotych netto**.

Do cen sprzedaży pakietów ruchomości doliczany będzie należny podatek VAT.

Pismne oferty w języku polskim należy składać w zaklejonej kopercie w terminie **do dnia 22 maja 2026 roku, do godziny 15.00** na adres: Kancelaria Syndyka Artur Jankowski, ul. Suwalska 25/27, 93-176 Łódź, z czytelnym napisem na kopercie „Oferta zakupu ruchomości CHS BIS, z dopiskiem konkretnej nazwy pakietu ruchomości” (decyduje data doręczenia oferty na podany adres). W przypadku chęci zakupu kilku pakietów ruchomości lub ruchomości należy złożyć oddzielne oferty na ich zakup!

Przystępując do konkursu powinien, pod rygorem niedopuszczenia, wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto na rachunek masy upadłości, prowadzony w:

SANTANDER BANK POLSKA S.A. 70 1090 2705 0000 0001 6194 1449.

Szczegółowe warunki sprzedaży określa regulamin wyłożony do wglądu w siedzibie Kancelarii Syndyka, 93-176 Łódź, ul. Suwalska 25/27 pok. 25. Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się w dniu **27 maja 2026 roku o godz. 13.00** w siedzibie Kancelarii Syndyka.

Szczegółowe informacje o pakietach ruchomości oferowanych do sprzedaży można uzyskać pod numerami telefonów: **+48 604 127 696, +48 728 123 430 i 42 672 23 01**, a także pod adresem e-mail: upadloscdlakazdego@outlook.com.

www.lcr.com.pl/ogloszenia
Łódź/34433021

GAZETA **wyborcza** DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

- **Przetargi**, licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
- **Nekrologi**, kondolencje, wspomnienia



KONTAKT: kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Polic

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na **sprzedaż** lokalu mieszkalnego numer 6 znajdującego się w budynku położonym w Policach przy ul. Nowopol 38 wraz z udziałem wynoszącym 83/1000 części w częściach wspólnych budynku i we własności gruntu.

Opis lokalu:

Lokal mieszkalny składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki o powierzchni użytkowej 39,90 m², położony na I piętrze w czterokondygnacyjnym (trzy kondygnacje nadziemne i jedna podziemna), murowanym budynku mieszkalnym wielorodzinnym, wybudowanym w 1928 roku, obejmującym 9 lokali mieszkalnych. Do lokalu przynależy piwnica o pow. 15,20 m². Budynek, w którym znajduje się przedmiotowy lokal, posadowiony jest na działce oznaczonej numerem 3080 z obrębem 10-Police o pow. 1364 m² położonej w Policach przy ul. Nowopol 38. Bezpośrednie sąsiedztwo działki stanowią tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej niskiej intensywności, mieszkaniowej jednorodzinnej oraz tereny zielone. W bliskiej odległości znajduje się przystanek autobusowy, zaplecze handlowo-usługowe w zasięgu.

Dla lokalu mieszkalnego prowadzona jest księga wieczysta KW SZ25/00056046/0.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego uchwalonym Uchwałą Nr XXI/165/08 Rady Miejskiej w Policach z dnia 26 marca 2008 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn.: „Kwartaly: Kresowa i Mazurska”, działka oznaczona numerem 3080 znajduje się w granicach terenu elementarnego oznaczonego w planie symbolem 7-M 9 MW tj. zabudowa mieszkaniowa wielorodzinną.

Cena wywoławcza lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i we własności gruntu wynosi 220 000,00 zł (sprzedaż zwolniona z podatku VAT)

Przetarg odbędzie się w dniu **12 czerwca 2026 r. o godzinie 9⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Policach, ul. Stefana Batorego 3 (I piętro, sala konferencyjna – pok.32).

Osoby zainteresowane nabyciem lokalu mieszkalnego proszone są o wcześniejsze ustalenie terminu jej oglądania w Dziale Obsługi Technicznej Budynków Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Policach, ul. Bankowa 18 (tel. 91 43-11-366).

W przetargu mogą brać udział osoby, które **najpóźniej do dnia 05 czerwca 2026 r.** wpłata wadium w wysokości **11 000,00 zł.** Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek Gminy Police prowadzony w II Oddziale Banku Pekao SA, nr rachunku: 15 1240 3927 1111 0010 6013 0076.

Ogłoszenie i regulamin przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Policach przy ul. Stefana Batorego 3 i w siedzibie Wydziału Gospodarki Gruntami przy ul. Bankowej 18.

Pełna treść ogłoszenia i regulamin przetargu dostępna jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Policach (www.police.pl) i w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Policach (www.bip.police.pl).

Informacje na temat zbywanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Policach przy ul. Bankowej 18, pok. 212, 211 lub telefonicznie pod numerem 91-43-118-68, 91-43-118-91.

Szczecin/34432774



OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Puck informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Puck, w dniu 5 maja 2026 r., na okres 21 dni, został wywieszony do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości będących własnością Gminy Miasta Puck, przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej – wniesienie jako wkład niepieniężny (aport) do spółki. Wykaz został również zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Miasta Puck.

Burmistrz Miasta Puck
Hanna Pruchniewska

Gdańsk/34432833



Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź
na serwis
odeszli.pl

OGŁOSZENIE
Wójt Gminy Żary

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Żary przy al. Jana Pawła II 6 oraz na stronach internetowych Urzędu Gminy Żary wywieszono zostały do publicznej wiadomości na okres 21 dni

wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu opisanych w Zarządzeniu nr 0050.48.2026 Wójta Gminy Żary

z dnia 24 kwietnia 2026 r. oraz w Zarządzeniu nr 0050.51.2026 Wójta Gminy Żary z dnia 30 kwietnia 2026 r. Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Żary przy al. Jana Pawła II 6, w pokoju nr 210, lub pod numerem telefonu 68 470 73 08.

Wójt Gminy
/-/ Leszek Mrozek

Lubuskie/34432928



Dziel się wspomnieniami o bliskich



Wejdź na serwis
odeszli.pl

Prezydent Miasta Włocławek

działając w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Włocławek, Zielony Rynek 11/13 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Włocławek www.bip.um.wlocl.pl, został wywieszony wykaz dotyczący nieruchomości położonej w miejscowości Ładne, oznaczonej jako działka nr 53/3 obręb Ładne o pow. 0,1500 ha, stanowiącej własność Gminy Miasto Włocławek (Miasta Włocławek), przeznaczonej do sprzedaży w udziale 1/2 części, w drodze bezprzetargowej.

Bydgoszcz-Toruń/34432972

Prezydent Miasta Włocławek,

działając w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Włocławek, Zielony Rynek 11/13 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Włocławek www.bip.um.wlocl.pl, został wywieszony wykaz dotyczący nieruchomości położonej we Włocławku przy ul. Toruńskiej 106a, oznaczona jako działka nr 18/9 (Włocławek KM 27) o pow. 2,0634 ha, ul. Toruńskiej 106b, oznaczona jako działka nr 18/5 (Włocławek KM 27) o pow. 0,3652 ha, ul. Toruńskiej, oznaczona jako działka nr 21/2 (Włocławek KM 27) o pow. 0,0103 ha, stanowiącej własność Gminy Miasto Włocławek (Miasta Włocławek), przeznaczonej do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego w drodze bezprzetargowej.

Bydgoszcz-Toruń/34432973



Burmistrz Miasta Bartoszyce

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Bartoszyce oraz na stronach www.bartoszyce.pl i www.bip.bartoszyce.pl, w dniach 30.04.2026 r. do 21.05.2026 r. podane zostały do publicznej wiadomości

wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, położonych:

- przy ul. Nowowiejskiego w Bartoszczach, w celu uprawy roślin jednorocznych;
- przy ul. Andrzeja Wajdy 10A w Bartoszczach, w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

Olsztyn/34432974



OGŁOSZENIE o naborze

DYREKTOR
GDAŃSKIEGO ZARZĄDU DRÓG
UL. PARTYZANTÓW 36,
80-254 GDAŃSK

na podstawie art. 11 ust.1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1135.)

ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze:

Od referenta/referentki do specjalisty/specjalistki ds. dokumentacji i finansów – 1 etat

w Dziale Inżynierii Ruchu w Gdańskim Zarządzie Dróg

Szczegółowe wymagania stawiane kandydatom, zakres zadań wykonywanych na danym stanowisku oraz niezbędne dokumenty aplikacyjne podane są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.gdansk.pl lub www.gzd.gda.pl.

Termin składania dokumentów aplikacyjnych od dnia **30.04.2026 r.** do dnia **11.05.2026 r.** (liczy się data wpływu do GZD).

Gdańsk/34432969



OGŁOSZENIE W SPRAWIE PRZEPROWADZENIA KONSULTACJI

Burmistrz Miasta i Gminy Torzym działając na podstawie art. 6 ust. 1 – 7 ustawy o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 r. (Dz. U. 2024, poz. 278) zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Torzym na lata 2026-2032.

Konsultacje przeprowadzone będą od dnia 5 maja 2026 roku do dnia 9 czerwca 2026 roku w formie:

1. złożenia opinii i uwag za pośrednictwem:

- wiadomości mailowej, skierowanej na adres e-mail: urzed@torzym.pl,
 - pisma skierowanego na adres: Urząd Miejski w Torzymiu, ul. Wojska Polskiego 32, 66-235 Torzym, z dopiskiem „Projekt uchwały Rady Miejskiej w Torzymiu w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Torzym na lata 2026 – 2032”,
 - osobiście – poprzez złożenie pisma w Urzędzie Miejskim w Torzymiu;
2. spotkań realizowanych za pomocą środków porozumienia się na odległość z interesariuszami rewitalizacji, na których zostaną omówione założenia ujęte w Gminnym Programie Rewitalizacji Gminy Torzym na lata 2026 – 2032, podczas których będzie możliwość wyrażenia uwag, opinii i propozycji. Spotkania odbędą się poprzez zalogowanie pod niniejszy link: <https://szkolonia4cs.clickmeeting.com/konsultacjatorzym> :

– w dniu 21 maja 2026 roku o godzinie 10.00;

– w dniu 26 maja 2026 roku o godzinie 10.00.

3. warsztatu z interesariuszami rewitalizacji, na którym zostaną przeanalizowane założenia ujęte w Gminnym Programie Rewitalizacji Gminy Torzym na lata 2026 – 2032, podczas których będzie możliwość wyrażenia uwag, opinii i propozycji. Warsztaty odbędą się:

– w dniu 18 maja 2026 roku o godz. 14.00 w Urzędzie Miejskim w Torzymiu.

4. zbierania uwag ustnych przez przedstawicieli podmiotu, prowadzącego konsultacje, które odbędą się w okresie trwania konsultacji w formie osobistej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Torzymiu.

Uwagi w formie pisemnej lub elektronicznej można składać w terminie od 5 maja 2026 r. do dnia 9 czerwca 2026 r., dostarczając je:

- elektronicznie na adres: urzed@torzym.pl,
- drogą korespondencyjną na adres: Urząd Miejski w Torzymiu, ul. Wojska Polskiego 32, 66-235 Torzym,
- bezpośrednio do Urzędu Miejskiego w Torzymiu, w godzinach pracy Urzędu.

Nie będą rozpatrywane uwagi, które wpłyną po dniu 9 czerwca 2026 roku.

W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Miejskiego w Torzymiu.

Dokumentacja dotycząca przedmiotu konsultacji będzie dostępna:

- w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: www.bip.torzym.pl
- na stronie internetowej Gminy pod adresem: www.torzym.pl
- na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Torzymiu.

Ewelina Niwald – Brzuśnian
Burmistrz Miasta i Gminy Torzym

Lubuskie/34432884

Literówka • Quizy
Sudoku • Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację



Największy koszmar Ewy Pajor

23 maja w Oslo Ewa Pajor po raz szósty zagra w finale Ligi Mistrzyń. Do sześciu razy sztuka? Nikt przed Polką nie przegrał finału tych najważniejszych rozgrywek pięciokrotnie.

Dariusz Wołowski

– Nigdy w życiu nie widziałem Ewy tak przybitej – opowiadał Piotr Kozłowski, pierwszy trener Pajor, który w szkole w Wieloninie odkrył jej talent do piłki, a kilka lat później zawiózł do Medyka Konin, gdzie zaczęła karierę.

Nina Patalon, obecnie trenerka reprezentacji Polski, była wtedy piłkarką Medyka, ale stawiała pierwsze kroki jako trenerka w pracy z dziećmi. „Kurcze. To jakiś Leo Messi w spódnicy” – pomyślała, gdy zobaczyła Ewę Pajor z piłką przy nodze. Dziś pracują razem w kadrze. Rok temu Patalon, jako selekcjonerka, poprowadziła naszą reprezentację w finałach kobiecych mistrzostw Europy, oczywiście z Ewą Pajor w składzie.

Lzy Barcelony

Zanim pojechały na turniej do Szwajcarii, Pajor przeżyła jednak sportową traumę. W Lizbonie jej Barcelona przegrała finał Ligi Mistrzyń z Arsenalem 0:1. Zespół z Katalonii bronił trofeum, był zdecydowanym faworytem, ale zagrał słaby mecz i po osiemnastu latach piłkarki Arsenalu wróciły na europejski tron.

Pajor odebrała tę porażkę osobiście. W finale Ligi Mistrzyń grała wcześniej cztery razy z Wolfsburgiem. I cztery razy przegrała, m.in. w 2023 roku z Barceloną 2:3. Zdobyła wtedy bramkę, a trenerzy rywalów zdali sobie sprawę, że takiej właśnie środkowej napastniczki jak Polka potrzebują. Kiedy latem 2024 roku Pajor skończył się kontrakt w niemieckim klubie, przeniosła się do Barcelony – właśnie po to, by wznieść w końcu puchar za triumf w Lidze Mistrzyń. W Lizbonie, w starciu z Arsenalem, przeżyła jednak kolejne rozczarowanie. Największe ze wszystkich.

Kozłowski jeździ z żoną na wszystkie ważniejsze mecze Ewy Pajor. Był w stolicy Portugalii i patrzył na lzy gwiazdy. Pajor była załamana. Zaraz po tym odwołała wszystkie umówione wywiady przed zgrupowaniem reprezentacji Polski w Gdańsku. Potrzebowała czasu, by przetrwać piątą porażkę w finale Ligi Mistrzyń. Dotąd za największego pechowca elitarnych rozgrywek uchodził francuski obrońca Patrice Evra, który w finale Champions League przegrywał cztery razy.

Nie tylko dla Polki, ale dla całej Barcelony finał w Lizbonie był doświadczeniem bolesnym. W swoim debiutanckim sezonie w Katalonii Pajor zdobyła 43 gole w 46 meczach. Pobila rekord skuteczności w klubie z Camp Nou, wywalczyła z nim wszystkie krajowe trofea, ale to najważniejsze, europejskie, znów okazało się nieosiągalne. Barcelona straciła status najlepszej kobiecej drużyny Europy.

Obecny sezon zaczął się od złych wieści. Trener Pere Romeu musiał się pogodzić z odejściem kilku dobrych piłkarek, bo załużony klub z Katalonii szukał oszczędności we wszystkich swoich sekcjach. Romeu



• **Radość Ewy Pajor po zdobyciu bramki w niedzielnym półfinale Ligi Mistrzyń z Bayernem Monachium**

FOT. REUTERS / ALBERT GEA

SPORT.PL

• **Chiny i Indie bez transmisji z mundialu?**

• **Gianni Infantino jak Janosik. Działacze FIFA kochają swojego prezesa**

• **Burza w Rakowie Częstochowa. Dlaczego trener Łukasz Tomczyk stracił pracę?**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

sięgnął do akademii. I, jak się okazało, był to strzał w dziesiątkę. Młode zawodniczki są nie tyle uzupełnieniem, co wzmocnieniem zespołu.

Barcelona, wciąż z Pajor w składzie, z impetem ruszyła do walki o przywrócenie hegemonii w Europie. Klub z Katalonii docierał do finału Ligi Mistrzyń nieprzerwanie od 2021 roku. Wygrał go trzy razy, w latach 2021, 2023 i 2024. Jego gwiazdy, Alexia Putellas i Aitana Bonmati, zmonopolizowały „Złotą Piłkę” w ostatnich pięciu edycjach plebiscytu France Football.

Pierwszym rywalem Barcy w fazie ligowej tego sezonu był Bayern Monachium. Przyjechał na Camp Nou po wygraniu wszystkich meczów na starcie rozgrywek Bundesligi, tymczasem w Barcelonie poległ aż 1:7! Tamta lekcja pokory przydała się piłkarce z Bawarii pół roku później, w półfinale LM. W pierwszym spotkaniu, w Monachium, padł wynik 1:1. Pajor zdobyła piękną bramkę, ale Franziska Kett wyrównała. Piłkarki Bayernu obroniły wynik, choć w 79. min Kett dostała czerwoną kartkę. Niemki zastosowały tę samą taktykę, którą wybrał trener Arsenalu na finał Ligi Mistrzyń w Lizbonie, czyli uważną grę w defensywie i oczekiwanie na okazje do kontry.

„Klątwa nad Pajor”

Remis w Monachium nie był zły dla Barcelony, a jednak sfrustrował zawodniczkę Romeu. Putellas mówiła o poczuciu straconej szansy. Pajor i jej koleżanki przygotowywały się do rewanżu w wielkim skupieniu. Bilety na mecz na Camp Nou kupiło 60 tys. fanów – nie było wolnych miejsc na trybunach. W niedzielę wzdłuż ulic dojazdowych do stadionu stały tłumy ludzi w koszulkach Barcelony. Okrzykami mobilizowali piłkarki, jadące na mecz z Bayernem. Putellas, która jest kapitanem drużyny, nie potrafiła zapanować nad wzruszeniem, gdy później wspominała o tym.

Tego dnia wydarzyło się jeszcze coś ważnego. Po pięciu miesiącach od złamania nogi do zespołu wróciła Aitana Bonmati. Najlepsza piłkarka świata ostatnich trzech lat usiadła na ławce, weszła na boisko w drugiej połowie, powitana owacją. Barcelona prowadziła wtedy 4:1, po dwóch golach Putellas i kolejnej wspaniałej bramce Pajor. Polka zdobyła ją główką, nie dając bramkarce Bayernu najmniejszych szans na interwencję.

To nie był jednak łatwy mecz dla Barcelony. Piłkarki Bayernu zdobyły gola na 2:4 i ruszyły do frontalnego ataku. VAR anulował im trzecią bramkę, dwa razy trafily w poprzeczkę bramki Caty Coll. Mimo wszystko wynik się już nie zmienił.

W 87. min. Romeu zdjął z boiska Putellas, by fani mogli jej podziękować za wysiłek. Nie tylko w tym meczu. Podczas swojej niesamowitej kariery, przerwanej na jakiś czas zerwaniem więzadeł w kolanie, Alexia zdobyła dla Barcelony 232 gole i w klasyfikacji najsukceszniejszych dogoniła legendarnego napastnika, Cesara Rodriguez. Oboje są teraz na drugim miejscu. Przed nimi tylko Leo Messi (672 bramki).

Lzy wzruszenia Putellas oddają skalę emocji, które przeżyły piłkarki Barcelo-

ny podczas niedzielnej batalii o finał Ligi Mistrzyń. Zagrają w nim po raz siódmy, a po raz szósty z kolei. Alexia wystąpiła w 2019 roku w finale w Budapeszcie, przeciwko Olympique Lyon. Zespół z Katalonii przegrał wówczas 1:4. Dwa lata później, w finale w Göteborgu, pokonał Chelsea. Putellas zdobyła gola z karnego, w meczu wygranym 4:0.

Rok później Lyon pokonał Barcelonę w finale w Turynie 3:1. W 2023 r. zespół z Katalonii ograł Wolfsburg z Pajor, a w kolejnej edycji wreszcie pokonał Lyon – 2:0 w Bilbao. Piłkarki z Lyonu triumfowały w Lidze Mistrzyń aż osiem razy i są najbardziej utytułowaną drużyną Europy. To właśnie one wyeliminowały Arsenal w półfinale obecnych rozgrywek i 23 maja zagrają z Barceloną finał w Oslo.

Dla Ewy Pajor będzie to być może najważniejszy mecz w karierze. Przed rokiem media pisały o kłątwie ciążyącej nad Polką. Nikt bardziej niż ona nie zasługuje na triumf w najbardziej prestiżowych rozgrywkach. Trofea trzeba jednak zdobyć na boisku. Za rok finał Ligi Mistrzyń odbędzie się na Stadionie Narodowym w Warszawie, ale Ewa z pewnością nie chce czekać tak długo. ●

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utiko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

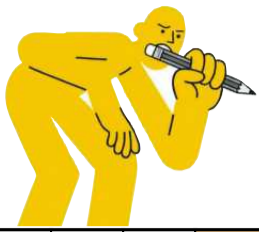
WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44

DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowieszchnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



34429622



Krzyżówka

	1	2		3		4	5		6		7
8						9					
				10							
11											
						12			13		
14											
	15		16				17		18		
19											20
						21					
22		23		24							
							25				
26											
27						28					

Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 22 z 4.05:
Poziomo: 1) Oscar 4) chętką 10) Holendrzy 11) cętki 12) uniform 14) Charles 15) monstancja 21) Fiedler 22) Rębajto 25) oleje 26) Kiszyniów 27) amerek 28) węzeł
Pionowo: 2) Santiago 3) Achilles 5) hindi 6) tarło 7) arytmia 8) faceci 9) klaustrofobia 13) filc 16) Nida 17) niemowlę 18) Juliette 19) korekta 20) Orwell 23) Busko 24) Joyce
 Hasło: Schody do nieba.

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:**
 1) religia spod znaku półksiężyca
 4) „Uwaga – ... monitorowany”, tabliczka na ogrodzeniu, ścianie budynku
 10) skomponował sonatę Księżycową i sonatę Patetyczną
 11) z papieru, puszczana na wodę
 12) nazwisko dynastii panującej w Wielkiej Brytanii od 1917 roku
 14) oddział piechoty opuszcza garnizon
 15) hymn Francji
 21) „Bardzo lubię piosenki i różne inne ...”, śpiewał Jerzy Stuhr
 22) zniszczone, znoszone ubranie
 25) serce reaktora jądrowego
 26) pancerni z serialu telewizyjnego
 27) podwórkowy pseudonim
 28) dokazujące dzieci... skrzypka?

- Pionowo:**
 2) piłka nożna – jedenastka, piłka ręczna – ?
 3) ptak morski o dużej rozpiętości skrzydeł
 5) Jurko, krewki Kozak z powieści Henryka Sienkiewicza
 6) imię wykonawcy piosenki „Are You Lonesome Tonight”
 7) Kiepusia i Caruso
 8) ... Wiślane, w północnej części Polski
 9) okrucieństwo, brak litości i skrupułów
 13) bezażogowy statek powietrzny
 16) piłkarze z Radzionkowa lub Chorzowa
 17) szklany dom gupika
 18) kościelny mebel z podnóżkiem i pulpitem
 19) Sanguszków – w Warszawie
 20) niesione w korowodzie dożynkowym
 23) mieć u kogoś ..., czyli
 24) gwiazda pokazu iluzji

Zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykami. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

I	M	K	B	A	R	O
E	D	Ż	S	Z	I	T
Ę	K	U	Ł	G	R	E
O	Z	D	A	B	I	A
M	A	Y	S	A	S	N
R	G	R	O	P	I	I
E	I	N	E	Z	D	E
Y	N	I	B	Ł	A	E
S	O	Ł	W	P	O	T

retor łuk włosy mag
 ząb ozdabianie błędzenie rysopis
 miedź top

Hasło z 4.05: podstęp

Skojarzenia

Walc	Siodelko	Wstążka	Smoking
Korkowiec	Gryf	Maczugi	Mostek
Ziele	Rożek	Dydfelfy	Flegma
Skakanka	Ogryzek	Próg	Obręcz

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

.....

.....

.....

.....

Rozwiązanie z 4.05:

Słynni doktorzy: House, Watson, Judym, Jekyll. **Batoniki:** Pawełek, Lion, Mars, Grzeński. **Wyspy:** Dominika, Jawa, Alcatraz, Kuba. **Pan ... (z literatury):** Hyde, Tadeusz, Jowialski, Kleks

Sudoku

2	9	4		8		5		
		8					4	7
5				3	1			8
8	9		2	7				
	6	1	3	5	8	9		
3	4	1	8				5	
6			3	4	2			1
4	7	2	5	8	3	6		
		3	6	2				5

2	9	4						
							4	7
					3			
		9		2				
			1	3	5	8		
3	4		8					5
6			3	4	2			1
	7		5	8	3			
			6	2				

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL



OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426992

Słowo

Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka

Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej

Szukaj w aplikacji



Zakreślanka

Skojarzenia

MÓJBIZNES

LUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

5 MAJA 2026

FOT. ANTONIŁOSKOT.COM/GPW



Tomasz Bardziłowski Giełda to nie kasyno

► 2-4



Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

GPW ma plan, jak przyciągnąć Kowalskiego do giełdy

ETF-y, OKI i polskie jednorożce

– W Polsce wciąż pokutuje przekonanie, że giełda to kasyno, a to po prostu nieprawda. Kasyno opiera się na losowości. Na giełdzie mamy do czynienia z wyceną firm, a ta opiera się na fundamentach ekonomicznych.

ROZMOWA Z
TOMASZEM BARDZIŁOWSKIM
prezesem Giełdy Papierów
Wartościowych w Warszawie

MACIEJ BEDNAREK: Jeśli spojrzymy na 35 lat istnienia warszawskiej giełdy i na to, w jaki sposób inwestują Polacy, to czy możemy mówić o sukcesie? Aktywnie inwestuje jedynie kilka procent Polaków. W Stanach Zjednoczonych w akcje inwestuje nawet 50-60 proc. populacji, w Wielkiej Brytanii, Niemczech czy Francji ok. 20 proc. Coś zrobiliśmy źle, czy to po prostu naturalny proces?

TOMASZ BARDZIŁOWSKI: – Giełda przechodziła przez różne okresy, ale ostatnie dwa lata to jeden z najlepszych momentów w historii polskiego rynku. Ceny akcji w tym czasie się podwoiły, w ubiegłym roku nasze indeksy wzrosły o blisko 50 proc. To był jeden z najlepszych wyników na świecie. Ten rok też zaczął się bardzo dobrze, mamy już kilkunastoprocentowe wzrosty.

Polska giełda radzi sobie świetnie, ale co ciekawe, najlepiej wiedzą o tym inwestorzy zagraniczni. Często słyszymy od nich pochwały nie tylko dla rynku, ale i dla polskiej gospodarki, wręcz o fenomenie gospodarczym. Problem w tym, że ponad 70 proc. obrotów generuje kapitał zagraniczny.

No właśnie, a dlaczego nie nasz rodzimy?

– Po pierwsze, problemem jest edukacja finansowa, choć to nie jedyny powód. Są też bariery bardziej administracyjne i regulacyjne, a także pytanie, co my jako rynek kapitałowy możemy zrobić, by skuteczniej wyjść do inwestorów.

To nie jest problem wyłącznie Polski, ale całej Europy. Sprzedaż produktów inwestycyjnych jest obwarowana wieloma ograniczeniami. Paradoksalnie czasem łatwiej kupić bitcoina, niż założyć rachunek maklerski, bo to drugie wymaga choćby przejścia przez dość skomplikowaną ankietę.

Chodzi o ankietę MiFID, czyli obowiązkowy test, który bada, czy np. akcje to odpowiedni produkt dla Kowalskiego. To źle, że inwestor musi taki test zdać?

– Oczywiście, że nie, bo to jest element ochrony inwestorów, ale coraz częściej

pada pytanie – i zadaje je sobie cała Europa – czy nie poszliśmy z tą ochroną za daleko. Czy nie stworzyliśmy systemu, w którym inwestorzy są tak chronieni przed ryzykiem, że jednocześnie ogranicza się im szansa na godziwy zysk i korzystanie z możliwości, jakie daje rynek kapitałowy.

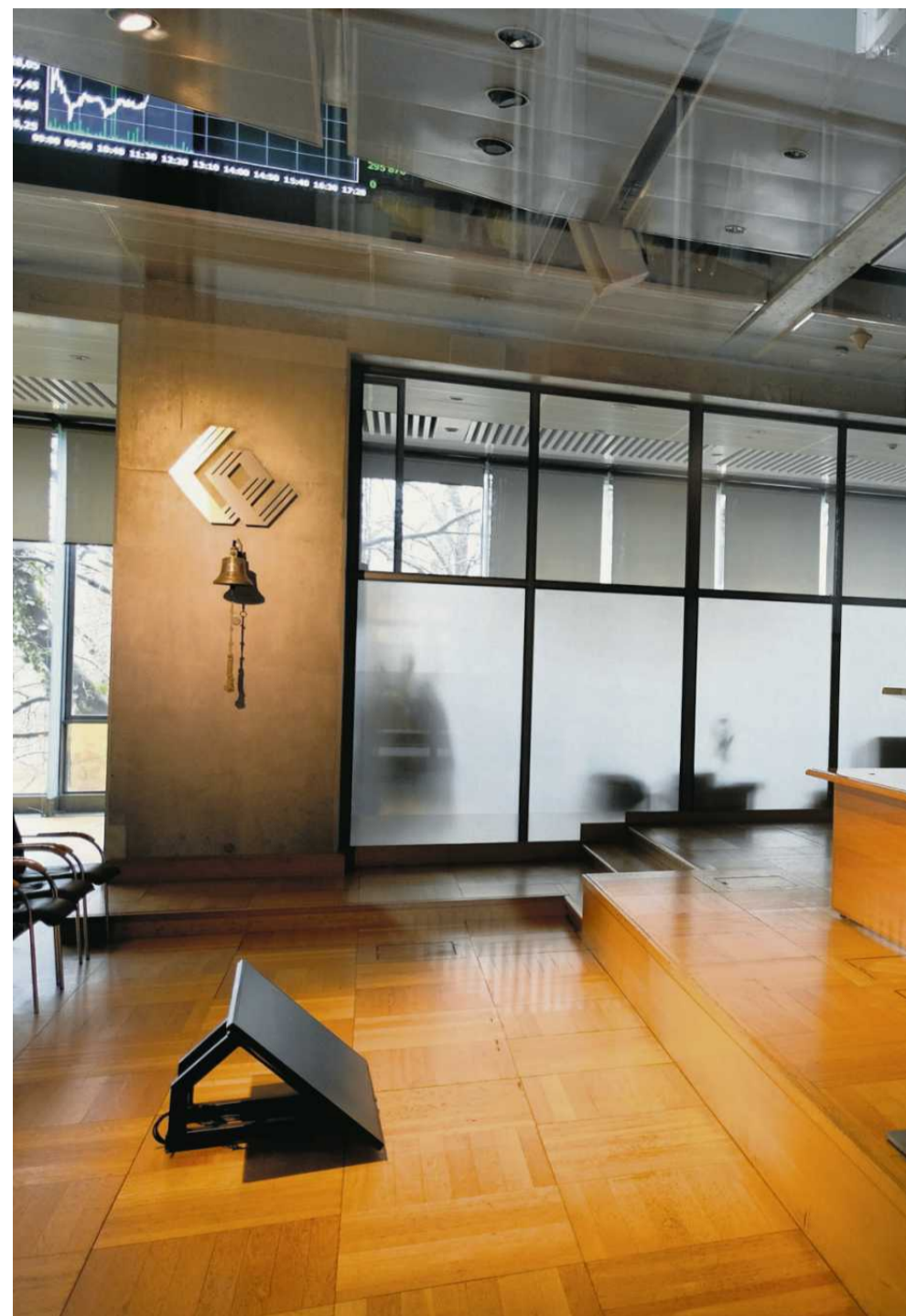
W efekcie wielu Europejczyków, także Polaków, zostaje przy depozytach bankowych, zamiast mieć łatwiejszy dostęp do inwestowania, które wiąże się z większym ryzykiem, ale daje też potencjalnie wyższe stopy zwrotu. To szersza europejska debata.

Po kryzysie z 2008 r. wprowadzono wiele regulacji, które ograniczyły podejmowanie ryzyka. Nie tylko przez obywateli, ale też banki, instytucje finansowe i ubezpieczycieli. To zmniejszyło ryzyko i ograniczyło straty, ale jednocześnie sprawiło, że Europejczycy mają mniejsze możliwości pomnażania oszczędności w długim terminie niż inwestorzy na innych rynkach.

Dzisiaj trwa wokół tego duża debata, m.in. pod hasłem Unii Oszczędności i Inwestycji, zapoczątkowana raportem Dragiego. Jego teza była prosta: jeśli Europa chce być konkurencyjna i finansować innowacje, potrzebuje kapitału. Ten kapitał jest – na rachunkach bankowych leży ponad 30 proc. aktywów finansowych Europejczyków. Polacy są pod tym względem wręcz rekordzistami. Ponad połowę swoich środków finansowych trzymamy w bankach. I to jest kapitał, który mógłby w większym stopniu pracować dla gospodarki i dla samych oszczędzających.

Jak przyciągnąć Polaków do rynku kapitałowego? Receptą jest złagodzenie barier wejścia?

– To są właściwie dwie kwestie. Jedna to regulacje, druga – odpowiednie produkty inwestycyjne, które pozwalają to ryzyko dywersyfikować i ograniczać. Jeszcze kilka lat temu takich rozwiązań było niewiele. Inwestor indywidualny często wybierał jedną czy kilka spółek, licząc na szybki zysk, najlepiej już następnego dnia. Jeśli go nie było, pojawiała się rozczarowanie. A przecież na tym nie polega inwestowanie. Ono powinno być długoterminowe. Na giełdzie są okresy hossy, ale też bessy. Jeśli ktoś wchodzi na rynek akurat w czasie spadków, łatwo może zetknąć się od razu ze stratą i zniechęcić się do inwestowania.



Mówiąc „odpowiednie produkty inwestycyjne” ma pan na myśli ETF-y, które w ostatnich latach robią prawdziwą furorę?

– Między innymi. ETF-y to fundusze notowane na giełdzie, które pozwalają jednym instrumentem inwestować np. w 50 spółek reprezentujących przekrój polskiej gospodarki. Jeśli jedna firma radzi sobie słabiej, inne mogą to równoważyć. W efekcie ryzyko jest rozproszone, a stopa zwrotu bliższa temu, jak zachowuje się realna gospodarka.

Takich produktów szybko przybywa. Na GPW mamy już ponad 30 ETF-ów, a do końca roku może być ich 50. Są fundusze oparte na dużych i średnich spółkach, na rynkach globalnych, na sektorach, choćby obronnym. Są też instrumenty dla tych, którzy chcą mieć ekspozycję na kryptowaluty, ale w bardziej bezpiecznej formule, bez ryzyka związanego z niewiarygodną platformą pośredniczącą. U nas inwestor bierze ryzyko ekonomiczne rynku, a nie ryzyko, że po drugiej stronie trafi na nieuczciwego partnera.

Przed erą ETF-ów inwestowanie wymagało jednak pewnej wiedzy: trzeba było samemu dobrać spółki albo ich portfel, ewentualnie korzystać z funduszy inwestycyjnych, gdzie z kolei oddawało się decyzje zarządzającym i ponosiło wyższe opłaty. Tymczasem pasywne inwestowanie wydaje się zupełnie innym modelem. Czy pana zdaniem to faktycznie przełom?

– Niewątpliwie można obserwować zjawisko określane jako pasywna rewolucja, które widoczne jest na globalnych rynkach

finansowych. Coraz większa część kapitału lokowana jest za pośrednictwem instrumentów pasywnie odzwierciedlających indeksy. Instrumenty te charakteryzują się niższymi kosztami oraz prostszą konstrukcją w porównaniu z innymi formami inwestowania, a w długim horyzoncie czasowym nawet relatywnie niewielkie różnice w poziomie opłat mogą istotnie wpływać na osiągnięte wyniki.

Są oczywiście głosy, że inwestowanie nie może być wyłącznie pasywne, bo ktoś musi wciąż wyceniać spółki i dostarczać rynkowi aktywnego osądu. I ja się z tym zgadzam. Aktywne inwestowanie zawsze pozostanie częścią rynku. Ale z perspektywy inwestora indywidualnego najważniejsze jest to, że dzisiaj ma wybór.

Ale równie ważne jak „w co inwestujemy”, jest „jak inwestujemy”. Kluczowe jest inwestowanie długoterminowe i regularne, nawet małymi kwotami. Przy regularnych wpłatach czasem kupujemy drożej, czasem taniej, a w okresach spadków za tę samą kwotę kupujemy więcej. To mechanizm, który działa na korzyść inwestora w długim terminie.

I historia to potwierdza. Akcje w długim okresie dawały wyższe stopy zwrotu niż instrumenty o niższym ryzyku. Dobrym przykładem jest indeks WIG. 35 lat temu startował z poziomu 1000 punktów, a rok temu po raz pierwszy przekroczył 100 tys. punktów. Dziś notujemy kolejne rekordy i mamy nadzieję, że ta dobra passa będzie trwała.

Chciałbym wrócić do przyczyn, dla których Polacy wciąż relatywnie mało

Miliardy w PPK

50

MLD ZŁ

• Aktywa mniej więcej takiej wartości zgromadzone dotychczas w Pracowniczych Planach Kapitałowych. Na koniec stycznia tego roku ich łączna wartość netto wyniosła 47,2 mld zł



inwestują na rynku kapitałowym. Na rozwiniętych rynkach ważną rolę odgrywa silny system emerytalny i fundusze emerytalne inwestujące na giełdzie. W Polsce ten model rozwijał się dotąd mniej dynamicznie.

– Inwestowanie emerytalne można podzielić na dwa modele: zbiorowe, za pośrednictwem funduszy emerytalnych, i indywidualne, czyli przez IKE czy IKZE. Ja jestem zwolennikiem tego pierwszego i w Polsce mamy tu przykłady sukcesu.

Po pierwsze OFE, które w ostatnich latach pokazały bardzo dobre wyniki.

Po drugie PPK, czyli Pracownicze Plany Kapitałowe, które uważam za duży sukces. To już około 50 mld zł aktywów, dobre stopy zwrotu i dodatkowe dopłaty od państwa. Partycypacja sięga 60 proc. i moim zdaniem ci, którzy jeszcze nie korzystają z PPK, realnie tracą. Sama dopłata roczna daje stopę zwrotu wyższą niż wiele depozytów bankowych.

Nieprzypadkowo najbardziej rozwinięte rynki kapitałowe, to kraje z silnymi systemami emerytalnymi: Stany Zjednoczone czy Szwecja, która jest w Europie świetnym przykładem. Jej rynek kapitałowy jest blisko osiem razy większy niż nasz.

I to pokazuje nasz problem. Mimo rekordów na GPW, polski rynek kapitałowy wciąż jest mały względem gospodarki. Kapitalizacja krajowych spółek to ok. 27 proc. PKB, podczas gdy średnia unijna to około 70 proc., a w takich krajach jak Szwecja czy USA – nawet 200 proc. PKB. Jeśli chcemy finansować rozwój prywatnym kapitałem, ten rynek musi dalej rosnąć.

Jak pan ocenia bezpieczeństwo polskiego rynku kapitałowego? Mam na myśli zarówno zachowania samych spółek: ich standardy, etykę, jakość rynku, jak i drugą stronę, czyli inwestorów: ile na giełdzie jest długoterminowego oszczędzania, a ile jednak elementu „kasyna”?

– W Polsce wciąż pokutuje przekonanie, że giełda to kasyno, a to po prostu nieprawda. Kasyno opiera się na losowości. Na giełdzie mamy do czynienia z wyceną firm, a ta opiera się na fundamentach ekonomicznych. Ceny akcji odzwierciedlają oczekiwania co do zysków spółek, a w długim terminie – zwłaszcza w zdwersyfikowanym portfelu – rynek odzwierciedla wzrost gospodarczy i kondycję firm. Oczywiście jest zmienność, ale to nie jest czysta gra przypadku.

A jak na niechęć do rynku kapitałowego wpływają różne afery i kryzysy. Kiedyś mieliśmy Amber Gold, dzisiaj aferę z ZondaCrypto.

– Spółki publiczne funkcjonują w dużo większym rygorze regulacyjnym, niż podmioty działające poza rynkiem regulowanym. To daje inwestorom znacznie wyższy poziom bezpieczeństwa. Przypadki, o których pan wspominał, dotyczyły obszarów pozostających poza tym reżimem regulacyjnym.

To nie znaczy, że na rynkach regulowanych nie zdarzają się nadużycia. Zdarzają się, w Polsce i na świecie. Ale wtedy kluczowe staje się coś innego: skuteczność państwa w ściganiu przestępstw gospodarczych. I to jest obszar, w którym w Polsce wciąż mamy pracę do wykonania.

Jeśli chcemy budować większy rynek kapitałowy i zachęcać ludzi do podejmowania większego ryzyka inwestycyjnego, musi temu towarzyszyć silniejsza ochrona inwestorów i sprawniejszy system egzekwowania prawa. To jedno z ważniejszych wyzwań na przyszłość.

Nie ma silnej gospodarki bez silnego, rodzimego rynku kapitałowego?

– Polska gospodarka potrzebuje polskiego kapitału, a dalszy wzrost będzie coraz bardziej zależał od innowacji.

Dotąd rozwijaliśmy się m.in. dzięki przedsiębiorczości i konkurencyjnym kosztom pracy, ale dziś, jeśli wynagrodzenia mają nadal rosnąć, musi rosnąć produktywność. A produktywność bierze się z technologii, innowacji i inwestycji. Tyle że innowacje potrzebują kapitału, który potrafi zaakceptować ryzyko. I tu rynek kapitałowy jest kluczowy. Dlatego tak ważne są inicjatywy wspierające finansowanie wzrostu, jak program Innovate Poland, zakładający kierowanie publicznych i prywatnych środków do funduszy private equity i venture capital. To może dać finansowanie setkom innowacyjnych polskich spółek.

I to nie jest teoria. Takie przykłady już mamy. Rozmawiamy chwilę po debiucie na GPW spółki Creotech Quantum, która świetnie to pokazuje. To pierwsze w Europie notowana spółka technologii kwantowych, która wcześniej korzystała ze wsparcia prywatnego i państwowego kapitału. To przykład, jak od finansowania innowacji można dojść do budowy dużej wartości na giełdzie. I właśnie tak buduje się silną gospodarkę opartą na własnym kapitale.

Jednym z elementów jest dostęp do kapitału, ale też nowoczesne modele wynagrodzania, np. akcjami. To standard w USA i coraz częściej pojawia się też u nas. Dla talentów możliwość współtworzenia firmy i uczestniczenia w jej wzroście jest ogromnym bodźcem, żeby zostać.

W strategii GPW do 2027 roku jest mowa o rozwoju portfela nowoczesnych usług i produktów oraz wprowadzaniu nowych instrumentów inwestycyjnych, które mają przyciągać inwestorów. Co konkretnie się za tym kryje?

– Przede wszystkim chcemy przyciągać inwestorów jakością rynku, pokazując, że na warszawskiej giełdzie można dobrze zarabiać, ale też, że jest to rynek płynny i nowoczesny. Bo sama stopa zwrotu to jedno, ale równie ważna jest płynność, czyli możliwość szybkiego wejścia i wyjścia z inwestycji. Tutaj GPW ma mocny argument.

A konkretnie?

– Dzielne obroty na warszawskiej giełdzie sięgają dziś średnio około 2,5 mld zł. W relacji do wartości notowanych spółek to drugi wynik w Europie. Rywalizujemy tu z Deutsche Börse. To pokazuje, że GPW jest rynkiem bardzo płynnym, z dużym udziałem inwestorów instytucjonalnych, także funduszy wykorzystujących zaawansowane algorytmy i narzędzia AI. A mimo to rynek nadal daje atrakcyjne stopy zwrotu. I to jest pierwszy przekaz do inwestorów: w Warszawie można zarabiać, a w ostatnich latach często więcej niż na wielu rozwiniętych rynkach.

Drugi element to produkty. Mówiliśmy już o ETF-ach i one pozostają kluczowe, ale równie ważna jest kwestia podatków. Przez lata obciążeniem dla rynku był podatek Belki, zwłaszcza w porównaniu z rynkiem nieruchomości, gdzie po określonym czasie można uniknąć opodatkowania. To tworzyło nierównowagę. Dlatego bardzo ważną inicjatywą są OKI.

Czyli zapowiadane Osobiste Konta Inwestycyjne.

– Jeśli ten projekt wejdzie w życie, może być przełomem dla rynku kapitałowego. Mówimy o możliwości inwestowania do 100 tys. zł bez podatku Belki, a powyżej tej kwoty przy bardzo łagodnym opodatkowaniu od wartości aktywów. Do tego pełna elastyczność, czyli możliwość wypłaty środków w dowolnym momencie.

To może realnie przyciągnąć nowych inwestorów i uruchomić krajowy kapitał. Tym bardziej, że wzorujemy się na szwedzkim koncie ISK, które odniosło ogromny sukces. Korzysta z niego ponad 40 proc. dorosłych Szwedów. Zgromadzone tam aktywa sięgają blisko 200 mld euro. Jeśli choć część tego efektu uda się powtórzyć w Polsce, będzie to bardzo mocny impuls dla rozwoju rodzimego rynku kapitałowego.

Liczy pan na to, że właśnie OKI przyciągną osoby, które do tej pory w ogóle nie inwestowały na rynku kapitałowym?

– Jestem o tym przekonany. Polacy mają dziś najwięcej środków finansowych ulokowanych na depozytach bankowych w Europie, a jednocześnie bardzo niski udział akcji w portfelach, średnio ok. 4 proc. To ogromna luka w porównaniu z innymi

Spółki publiczne funkcjonują w dużo większym rygorze regulacyjnym, niż podmioty działające poza rynkiem regulowanym. To daje inwestorom znacznie wyższy poziom bezpieczeństwa

TOMASZ BARDZIŁOWSKI

Założeniem tego programu jest, by te firmy rozwijały się, miały siedziby i budowały wartość w Polsce. To też jest element budowy suwerenności gospodarczej?

– Mam nadzieję, że wiele z tych firm stanie się prawdziwymi jednorożcami, czyli spółkami wartymi ponad miliard dolarów, choć w Polsce czasem żartujemy, że jednorożcem jest już firma wyceniana na miliard złotych. I takich na warszawskiej giełdzie rzeczywiście przybywa.

Ale również istotny jest jeszcze jeden aspekt: nie tylko sama zdolność do tworzenia innowacyjnych firm w Polsce, lecz także stworzenie takich warunków, aby najzdolniejsi ludzie oraz najlepsze projekty nie odpływały za granicę.

Polska nauka jest bardzo mocna. Warto przy tym odnotować, że wśród pierwszych pracowników OpenAI znaleźli się również Polacy. Kluczowe pytanie brzmi więc: co zrobić, aby chcieli oni rozwijać swoje kompetencje i projekty właśnie tutaj?

• Sala notowań Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie

FOT. SEAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

◉ krajami, nawet naszym regionem. I właśnie tu widzę przestrzeń dla OKI.

W porównaniu z IKE czy IKZE, które cieszą się rosnącą popularnością, jedną z kluczowych różnic jest elastyczność. W ramach OKI środki będzie można wpłacać i wypłacać w dowolnym momencie. Dla wielu osób może to mieć istotne znaczenie, ponieważ obniża psychologiczną barierę wejścia – inwestor nie ma poczucia, że zamraża kapitał na wiele lat. Może to stanowić ważny impuls dla nowych uczestników rynku.

Mówi pan o modelowym, długoterminowym inwestowaniu i trochę się uśmiecham, bo obserwuję też coś zupełnie innego. Dziś akcje można kupić jednym tapnięciem w aplikacji. To bardzo proste, szybkie i dostępne. I widzę, że wiele osób traktuje to trochę jak tradingową grę. Kupują, sprzedają, denerwują się, jeśli nie zarobią w ciągu dnia albo stracą. Czyli traktują giełdę jako kasyno.

– Właśnie dlatego tak ważna jest edukacja i zmiana myślenia o inwestowaniu. Mit szybkiego zarobku, że giełda pozwala regularnie „zrobić” 10 czy 20 proc. w jeden dzień jest bardzo szkodliwy, bo buduje hazardowe podejście. Kluczem nie jest szybki zysk, tylko dywersyfikacja i długi horyzont.

Dlatego mówimy o dywersyfikacji na kilku poziomach: czasowej, czyli regularnym inwestowaniu, niezależnie od bieżących wahań oraz produktowej, a więc nie tylko akcje, ale też obligacje czy inne klasy aktywów, a także geograficznej – inwestowanie nie tylko lokalnie, ale także globalnie, choćby przez ETF-y. To jest fundament zdrowego inwestowania.

Co ciekawe, z naszych badań wynika, że nawet młodzi inwestorzy coraz częściej wskazują emeryturę jako główny cel inwestowania. I to jest bardzo ważna zmiana. Bo jeśli myślimy nie w perspektywie tygodni czy miesięcy, ale dekad, to jednodniowy czy nawet kilkumiesięczny spadek przestaje być czymś, co definiuje wynik inwestycji.

Dobrym przykładem jest WIG. Rynek przechodził przez hossy, kryzysy, bessy, ale w długim terminie dawał atrakcyjne stopy zwrotu. Policzyliśmy, że inwestując regularnie 1200 zł miesięcznie przez ostatnie 25 lat, można było zgromadzić około miliona złotych, choć wpłacony kapitał wyniósł jedynie 360 tys. zł. To efekt średniej stopy zwrotu indeksu WIG rzędu 7,5 proc. rocznie, czyli wyraźnie powyżej inflacji i depozytów bankowych.

To dobrze pokazuje sedno: jeśli ktoś chce budować kapitał na emeryturę, to nie przez próbę trafienia jednej świetnej transakcji, tylko przez regularne, cierpliwe inwestowanie. To jest prawdziwa alternatywa wobec myślenia o giełdzie jak o kasynie.

Mówi pan o zyskach z perspektywy historii polskiej giełdy, ale jeśli spojrzymy jeszcze szerzej, a więc z perspektywy stuletniej, globalnie, to akcje historycznie wypadają lepiej niż inne klasy aktywów.

– Powiedział pan kluczową rzecz – perspektywa stuletnia. My rynku kapitałowego uczymy się dopiero od 35 lat. I to, gdzie dziś jesteśmy po tych trzech dekadach, naprawdę jest powodem do dumy, bo porównujemy się do rynków, które budowały kulturę inwestowania przez pokolenia.

Ale jest tu jeszcze jeden wymiar, o którym rzadziej się mówi – pewien ekonomiczny patriotyzm. Wielu Polaków deklaruje przywiązanie do kraju, a pytanie brzmi: czy to nie powinno mieć także przełożenia na inwestowanie? Bo inwestując w polskie spółki, nie tylko budujemy własny kapitał. Finansujemy polskie przedsiębiorstwa, wspieramy rozwój gospodarki, miejsca pracy, innowacje. To kapitał, który pracuje także dla przyszłości naszych dzie-



• **35-lecie Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie. Z lewej pierwszy prezes GPW Wiesław Rozłucki, z prawej – obecny, Tomasz Bardziłowski**

FOT. GPW/ ANIA REJMAN

ci. I to odróżnia inwestowanie od czystej spekulacji. Bitcoin niczego nie finansuje. Inwestowanie wyłącznie za granicą może dawać stopę zwrotu, ale nie wspiera rozwoju polskiej gospodarki. A inwestując w Polsce, można połączyć interes własny z interesem kraju. I myślę, że to argument, który coraz mocniej będzie wybrzmiewał.

Powiedział pan, że młodzi coraz częściej inwestują z myślą o emeryturze. Skąd pana zdaniem bierze się ta zmiana?

– Myślę, że to wynika z szerszej zmiany podejścia – nie tylko do inwestowania, ale szerszej do planowania własnego życia, własnej przyszłości. Młodzi ludzie coraz lepiej rozumieją, że publiczny system emerytalny nie zapewni im w przyszłości standardu życia porównywalnego z tym, do którego są przyzwyczajeni w czasie aktywności zawodowej. Ta świadomość po prostu rośnie.

Do tego dochodzi coraz większe zrozumienie prostej zasady: im wcześniej zacznie się odkładać i inwestować na emeryturę, tym mniejszy wysiłek trzeba ponosić po drodze, bo działa czas i procent składany. To bardzo silny argument, zwłaszcza dla młodych.

Widzę też, że dla nowego pokolenia inwestowanie przestaje być czymś egzotycznym, a staje się elementem odpowiedzialnego zarządzania finansami osobistymi. I to jest bardzo pozytywna zmiana.

Tylko zastanawiam się, dlaczego wciąż nie było jednej naprawdę wyrazistej, szerokiej kampanii społecznej, która jasno mówiłaby o tym, jak będzie wyglądała przyszła stopa zastąpienia i dla

czego trzeba samemu oszczędzać na emeryturę. Widać raczej rozproszone działania, np. kampanie banków, które próbują namówić klientów na swoje produkty emerytalne.

– My również jako giełda chcemy być bliżej ludzi. Rozpoczęliśmy kampanię, która pokazuje notowania giełdowe na ekranach w wielu polskich miastach, np. na dworcach, po to, żeby sama obecność giełdy była widoczna na co dzień, a rynek nie kojarzył się z czymś odległym czy elitarnym.

Trzeba jednak powiedzieć jasno, że promocja inwestowania na rynku regulowanym jest bardzo ściśle ograniczona przepisami. I tu pojawia się pewna asymetria, bo obok funkcjonuje świat aktywów nieregulowanych, choćby kryptowalut, gdzie przez długi czas takich ograniczeń praktycznie nie było. Mówiąc wprost: to nie była konkurencja na równych zasadach.

Jak w inny sposób giełda chce przybliżyć Polakom rynek kapitałowy?

– Polacy przy rodzinnych stołach rozmawiają o wielu rzeczach. Jakiś czas temu rozmawiali o kryptowalutach, a ja chciałbym, żeby już niedługo rozmawiali także o ETF-ach i pytali siebie nawzajem: jaki ETF masz w portfelu?

Będziemy dużo robić w obszarze edukacji, pokazując, jak z ETF-ów korzystać i jak dzięki nim budować ekspozycję na różne klasy aktywów: od akcji, przez złoto i metale, po sektory takie jak obronność, a nawet instrumenty oparte na kryptowalutach. To ważne, bo ETF-y to nie tylko narzędzie do budowania wzrostu kapitału. Są też rozwiązania dla tych, którzy szukają regularnego dochodu, czyli fundusze oparte na spółkach dywidendowych, wypłacające środki cyklicznie z wypracowanych przez spółki zysków. Dla wielu inwestorów może to być atrakcyjna alternatywa wobec popularnych dziś inwestycji w nieruchomości.

Rozmawiamy o tym, jak przekonać Polaków do giełdy. A jak przekonać polskie firmy, by chciały na giełdę wchodzić?

– Na tym polu też jest wiele do zrobienia. Edukacja nie dotyczy tylko inwestorów, ale

także samych spółek, bo wiele firm wciąż nie do końca wie, jak może korzystać z rynku kapitałowego: czy finansować się emisją akcji, obligacjami, wejść na rynek Catalyst czy na Główny Rynek GPW.

Uruchomiliśmy GPW IPO Academy, czyli program skierowany do firm, które rozważają debiut giełdowy. Pierwsza edycja ruszyła w październiku ubiegłego roku, właśnie rozpoczęła się druga. W pierwszej uczestniczyło 30 spółek i już kilka z nich publicznie ogłosiło plany wejścia na giełdę.

Regularnie spotykamy się też z funduszami venture capital i private equity. Łączymy je z brokerami, rozmawiamy o spółkach, które dziś lub za kilka lat mogą wejść na giełdę i o tym, jak je do tego przygotować.

Tworzymy też praktyczne narzędzia, np. przewodniki dla spółek planujących IPO, emisję obligacji, a nawet dla samorządów zainteresowanych finansowaniem przez rynek. Rozwijamy rynek nie tylko akcyjny, ale też dłużny.

Ilu debiutów na warszawskim parkietcie możemy spodziewać się w najbliższym czasie?

– Już w tym roku na głównym rynku GPW mamy dwa razy więcej debiutów niż w całym 2025 roku. Spodziewamy się, że do końca roku pojawi się jeszcze kilka, a być może nawet kilkanaście nowych spółek. Wśród nich mogą być także firmy przechodzące z NewConnect. To naturalny kierunek dla mniejszych, innowacyjnych przedsiębiorstw, które dojrzewają, rozwijają skalę działalności i zaczynają myśleć o pozyskaniu większego kapitału.

Ale żeby tych debiutów było więcej, potrzebujemy więcej krajowego kapitału. To jest kluczowe. Bo silny popyt krajowych inwestorów zwiększa gotowość firm do wejścia na giełdę. Dlatego tak duże nadzieje wiążemy z rozwiązaniami, które mogą mobilizować oszczędności Polaków, takie jak wspomniane OKI. Jeśli ten kapitał zacznie szerzej trafiać na rynek, będzie to wsparcie nie tylko dla inwestorów, ale też dla kolejnej fali debiutów. ●

Rozmawiał **Maciej Bednarek**

Ponad połowę swoich środków finansowych trzymamy w bankach. I to jest kapitał, który mógłby w większym stopniu pracować dla gospodarki i dla samych oszczędzających

TOMASZ BARDZIŁOWSKI

Z sądu

Przełomowa decyzja w sprawie Mety i Brzoski

„Mamy to! I nie, nie przegraliśmy batalii z Metą, właśnie ją wygramy” – napisał Rafał Brzoska w serwisach społecznościowych. Prezes InPostu pozwał Metę za fałszywe reklamy wykorzystujące wizerunek jego i jego żony.

Justyna Sobolak

„Dotarła do mnie kapitalna informacja z Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Pierwszy sąd wydał bezprecedensowy wyrok, mówiący o tym, że cały scam, te wszystkie fejki, które latają na Facebooku i Instagramie, to odpowiedzialność Mety, czyli właściciela, a nie reklamodawców. Meta ponosi pełną odpowiedzialność za puszczanie tych reklam” – poinformował Rafał Brzoska w oświadczeniu.

„To będzie wyrok, który zmieni i przedefiniuje orzecznictwo, co najmniej w Unii Europejskiej” – dodał Brzoska.

NAWET 16 MLD DOLARÓW

Prezes InPostu, powołując się na dane Reutersa, przypomniał, że Meta zarabia między 7 a 16 mld dol. z reklam, w których wykorzystywany jest bezprawnie wizerunek osób publicznych.



FOT. SHUTTERSTOCK

To nawet 10 proc. rocznych przychodów koncernu.

W oświadczeniu, które dodatkowo zamieścił, podał, że sąd zakwestionował jeden z najczęściej stosowanych argumentów obronnych Mety – odwołanie do statusu „bezpiecznej przystani” (safe harbor) wynikającego z unijnego rozporządzenia DSA.

„Kluczowa była ocena rzeczywistej roli platformy w procesie emisji reklam. Sąd uznał, że Meta nie pełni funkcji biernego techniczne-

go pośrednika. Platforma aktywnie decyduje o tym, które reklamy zostaną opublikowane, weryfikuje je przed emisją, pobiera wynagrodzenie za ich wyświetlenie i stosuje zaawansowane algorytmy targetowania. Taka rola – świadoma, celowa i gospodarczo motywowana – wyklucza, zdaniem sądu, możliwość powoływania się na wyłączenie odpowiedzialności przewidziane dla podmiotów pełniących wyłącznie funkcje hostingowe” – podał Brzoska.

Od decyzji sądu apelacyjnego przysługuje skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

REKLAMY WYKORZYSTYWANE DO OSZUSTW

Rafał Brzoska i Omenaa Mensah pozwali Metę, właściciela Facebooka i Instagrama za to, że na tych platformach ich wizerunek był wykorzysty-

wany do oszustw finansowych, a Meta reagowała z opieszałością lub wcale.

Już w listopadzie 2024 roku, Bolesław Brezko informował na łamach Wyborcza.biz, że sąd wydał zabezpieczenie w toczącej się sprawie. Facebook nie może publikować reklam z wizerunkiem pary bez ich zgody przez rok. Jednocześnie każda nowa reklama, opublikowana bez ich zgody, będzie oznaczała dla Facebooka automatyczne naliczenie kary finansowej.

Wcześniej Rafał Brzoska i Omenaa Mensah zwrócili się o pomoc od Urzędu Ochrony Danych Osobistych. Ten także uznał, że Facebook wykorzystuje ich wizerunek z naruszeniem prawa i wydał decyzję, w której zakazał Facebookowi wykorzystywania go przez trzy miesiące. Był to maksymalny okres, na jaki zabezpieczenie może wydać prezes UODO. Za złamanie tego zakazu Facebookowi mogłoby grozić do 4 proc. globalnego przychodu.

Meta nie zgodziła się z treścią postanowienia prezesa UODO i zaskarżyła je do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Domagała się uchylecia postanowienia lub stwierdzenia jego nieważności. Ostatecznie jednak wycofała skargę. ●

wyborcza.biz

• Więcej czytaj na Wyborcza.biz

Po charytatywnej akcji Łatwoganga i Bedoesa

Firma zmienia nazwę

Polska marka Eveline Cosmetics zdecydowała się na internetowy rebranding po akcji charytatywnej Łatwoganga i Bedoesa dla Fundacji Cancer Fighters, na którą wpłaciła 1,2 mln zł. W serwisach społecznościowych i na stronie internetowej marka posługuje się teraz nazwą „Ewelina Kosmetyczna”.

Justyna Sobolak

Marka Eveline Cosmetics wsparła rekordową zbiórkę internetową organizowaną przez Łatwoganga kwotą 1,2 mln zł. To dało jej miejsce pośród piętnastki najbardziej hojnych darczyńców.

SYMBOLICZNA ZMIANA

Pod koniec trwającego dziewięć dni streamu do wpłacania pieniędzy mobilizowała chorująca na raka Tosia. „Ewelina Kosmetyczna, co tak mało?” – pytała, przekręcając nazwę firmy.

Polska marka nie tylko dopłaciła 200 tys. zł, ale i postanowiła wykonać przejęcie Tosia i dokonać rebrandingu. W serwisach społecznościowych i na stronie internetowej marki widnieje teraz nazwa „Ewelina Kosmetyczna”.

– Po spontanicznej reakcji naszych i nowych obserwujących, którzy pojawili się po niedzielnych finale streamu, zdecydowaliśmy o symbolicznej zmianie. Nie spodziewaliśmy się reakcji, która nastąpiła później – skomentowała w Wirtualnych Mediach Agnieszka Bernas-Oleszczuk, senior digital managerka Eveline Cosmetics.

Podkreśliła, że od wielu lat taka nazwa krążyła wśród klientek firmy. Zapewniła jednocześnie, że firma nie zamierza zmieniać nazwy ani w innych kanałach, ani w oficjalnej komunikacji. Jest jednak otwarta na kolejne spontaniczne działania i nie wyklucza dalszego wykorzystania tego motywu.

Zmiana została pozytywnie oceniona przez ekspertów od marketingu. Aleksandra Muszyńska, social media managerka, napisała na LinkedIn: „Eveline Cosmetics udowodniło, że gigantyczna firma może mieć ludzką twarz. Zmiana nazwy na Instagramie na »Ewelina Kosmetyczna« to genialny przykład słuchania odbiorców. Właśnie tak buduje się nowoczesny wizerunek marki w serwisach społecznościowych”.

OD 1983 ROKU

Eveline Cosmetics to jedna z najbardziej znanych polskich firm kosme-

tycznych. Jej historia sięga początku lat 80. XX wieku. Firma została założona w 1983 roku przez rodzinę Kasprzyckich. Już rok później wprowadzono pierwsze produkty – głównie pomadki i tusze do rzęs.

Kosmetyki marki Eveline Cosmetics są obecne na sześciu kontynentach, w 70 krajach, a eksport stanowi ok. 70 proc. wartości sprzedaży. Kraje z największą dynamiką wzrostu, to Rosja, Ukraina, Białoruś, Chorwacja, Serbia, Rumunia, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Bośnia i Hercegowina oraz Węgry.

Zbiórka zakończyła się gigantycznym sukcesem: uzbierano ponad 282 mln zł!

Tomasz Kilian pisał na Next.gazeta.pl, że Fundacja Cancer Fighters, która otrzymała te pieniądze, zapowiedziała pełną transparentność. Przedstawił plan działania. Został oparty na trzech fundamentach: pilnej pomocy dla podopiecznych, wsparciu systemowym dla klinik oraz pełnej transparentności wydawania środków.

W pierwszej kolejności pieniądze trafią do chorych na raka dzieci, które już potrzebują środków na leczenie, rehabilitację, transport do klinik czy specjalistyczne konsultacje i sprzęt, a także codzienne funkcjonowanie w trakcie choroby. Trwają również rozmowy z klinikami w całym kraju i ustalanie listy największych potrzeb. ●

Jedna branża ucieka poza system

Szara strefa się kurczy

W latach 2023-2025 hipotetyczne utracone wpływy z akcyzy na wyroby spirytusowe wyniosły łącznie około 4,4 mld zł – ustalili Instytut Prognoz i Analiz Gospodarczych.

Maria Korcz

Według opublikowanych w ubiegłym tygodniu danych, w tym roku szara strefa będzie odpowiadać za 17,7 proc. polskiego Produktu Krajowego Brutto. Choć to mniej, niż przed rokiem, skala jest wciąż spora. – To tak, jakby dopiero od 5 marca dopiero w Polsce zaczęto prowadzić działalność rejestrowaną – mówi Krzysztof Łapiński z IPAG.

Są jednak także dobre wiadomości. Bo choć wynik jest wciąż dość wysoki, to jest niższy niż jeszcze przed rokiem. Według szacunków IPAG ten rok jest trzecim z rzędu, kiedy szara strefa się kurczy. W minionych latach odpowiadała ona odpowiednio za: 19,9 proc. PKB (2023 r.); 18,5 proc. PKB (2024); 18,1 proc. PKB (2025).

Zdaniem badaczy to zasługa przede wszystkim dobrej koniunktury gospodarczej, bo dobre dochody firm sprawiają, że te są mniej skłonne do uciekania np. przed podatkami. A dzięki środkom z KPO

pieniędzy na inwestycje w najbliższym czasie raczej nie zabraknie. Do tego należy dodać też obrót bezgotówkowy – w erze płatności online i internetowych kont bankowych, coraz trudniej ukryć się przed fiskusem.

Choć kurczenie się szarej strefy jest dobrą wiadomością, to są wciąż branże, które na ich tle wypadają dość błado. Istotnie wzrosła np. sprzedaż alkoholu poza oficjalnym obrotem. Według analiz IPAG, może ona wynieść ok. 40 mln litrów. Dla porównania rok wcześniej było to 23 mln, a w 2024 r. – 17 mln. W ubiegłym roku z tego tytułu Skarb Państwa stracił około 1,8 mld zł wpływów podatkowych.

„Łącznie zatem w latach 2023-2025 hipotetyczne utracone wpływy z akcyzy na wyroby spirytusowe wyniosły około 4,4 mld zł” – czytamy w raporcie.

Druga „dziurawa” branża to rynek nielegalnego handlu papierosami. Tu straty dla budżetu za ubiegły rok szacuje się nawet na 2,8 mld zł. W minionych latach było to odpowiednio 1,7 mld zł (2023) i 2 mld zł (2024). Sam handel papierosami z nielegalnych źródeł wciąż ma się, niestety, całkiem dobrze. W ubiegłym roku wartość przemysłu wyniosła 2 mld zł. Podrobionych – 1,3 mld zł. ●

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

- Syndyk masy upadłości Agnieszki Winter osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg przedmiotem, którego są:
1. Udział w wysokości 1/6 w prawie użytkownika wieczystego w nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej drogę dojazdową położoną w Dąbrowie Górniczej przy ul. Rapackiego, w skład której wchodzi działka ew. nr 970/77 o pow. 1553 m2, dla której Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KA1D/00032902/1.
Cena wywoławcza wynosi 80% wartości oszacowania to jest **23 200,00 zł.**
 2. Prawo własności lokalu mieszkalnego nr 26 położonego przy ul. Chrobrego 4 w Sosnowcu, dla którego Sąd Rejonowy w Sosnowcu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KA1S/00062202/7 wraz z udziałem w wysokości 202/10000 w nieruchomości wspólnej, objętym księgą wieczystą nr KA1S/00030420/8.
Cena wywoławcza wynosi 80% wartości oszacowania to jest **127 200,00 zł.**

W ramach przetargu oferenci składają oferty odrębnie na każdą z nieruchomości.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **2 czerwca 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu oraz wpłacenie wadium. Regulamin oraz pozostałe dokumenty przetargowe dostępne są pod adresem e-mail: syndyk-przetarg@omgm.pl

Kraj/34432554

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości Adama Żmiji osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w miejscowości Czarków przy ul. Wolności, w skład której wchodzi działka ewidencyjna nr 1349/101 o powierzchni 10 636 m2, dla której Sąd Rejonowy w Pszczynie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KA1P/00037215/5 wraz z udziałem w wysokości 10/70 w nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w miejscowości Czarków przy ul. Wolności, w skład której wchodzi działka ewidencyjna nr 1344/101 o powierzchni 606 m2, dla której Sąd Rejonowy w Pszczynie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KA1P/00036774/4, która stanowi wewnętrzną drogę dojazdową.

Cena wywoławcza wynosi 80% wartości oszacowania tj. 553 600,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **2 czerwca 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu, który można uzyskać pocztą elektroniczną pod adresem syndyk-przetarg@omgm.pl.

Kraj/34432556

Syndyk masy upadłości Zrzeszenia Producentów Owoców i Warzyw FRAM-POL w upadłości z siedzibą we Frampolu

SPRZEDA PRZEDSIĘBIORSTWO,
W SKŁAD KTÓREGO WCHODZĄ M.IN. SKŁADNIKI:

1. Nieruchomość gruntowa składająca się z działki oznaczonej nr ewidencyjnym 620/15 oraz działki oznaczonej nr ewidencyjnym 524/8 o łącznej powierzchni 2,3419 ha zabudowanych budynkiem chłodni wraz z infrastrukturą towarzyszącą położonej we Frampolu przy ul. Łąkowej 8, dla której Sąd Rejonowy w Biłgoraju V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZA1B/00077935/8 oraz ZA1B/00078042/8.
2. Nieruchomość gruntową zabudowaną budynkiem przechowalni i skupu owoców i warzyw oznaczonej nr ewidencyjnym działki 2007/1 o powierzchni 0,1900 ha zlokalizowanej w miejscowości Radzięcín, gmina Frampol, dla której Sąd Rejonowy w Biłgoraju V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZA1B/00072616/1.
3. Ruchomości wchodzące w skład przedsiębiorstwa Zrzeszenie Producentów Owoców i Warzyw FRAM-POL w upadłości z siedzibą we Frampolu.

Cena sprzedaży nie może być mniejsza niż **8.145.600,00 zł** (słownie złotych: osiem milionów sto czterdzieści pięć tysięcy sześćset 00/100).

Syndyk sprzedaje całe przedsiębiorstwo. Na obecnym etapie nie jest prowadzona sprzedaż poszczególnych składników majątku wchodzących w skład przedsiębiorstwa.

Z uwagi na fakt, iż na terenie przedsiębiorstwa aktywnie prowadzona jest produkcja polegająca na mrożeniu owoców i warzyw, syndyk wyznaczy terminy oglądania przedsiębiorstwa po wcześniejszym zgłoszeniu chęci udziału w oględzinach. Wcześniejsze ustalenie terminów oględzin przedsiębiorstwa wynika z konieczności zatrzymania produkcji (przy produkcji spożywczej nie mogą przebywać osoby nieposiadające stosownych badań lekarskich).

Warunkiem koniecznym do obejrzenia przedsiębiorstwa jest zgłoszenie chęci dokonania oględzin zakładu przed wyznaczonym terminem wraz z podaniem ilości osób, które będą brać udział w oględzinach (maksymalnie 3 osoby). Po otrzymaniu zgłoszeń syndyk wyznaczy datę i godzinę oględzin oraz powiadomi zainteresowanych o tych terminach.

Na prośbę zainteresowanych syndyk udostępni opis i oszacowanie przedsiębiorstwa wraz z uwzględnieniem opisu i oszacowania ruchomości i nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości oraz regulamin sprzedaży. Szczegółowych informacji udziela pan Krzysztof Nastulak pod numerem telefonu 601 511 606.

Warunkiem niezbędnym do udziału w procedurze sprzedaży jest wpłata na rachunek bankowy prowadzony dla masy upadłości nr **03 1050 1953 1000 0090 3276 4665** wadium w wysokości **800.000,00 PLN** (słownie złotych: osiemset tysięcy 00/100) w terminie **do dnia 05 sierpnia 2026 r.** (liczy się data zaksięgowania na rachunku bankowym), która to kwota będzie stanowiła zabezpieczenie wykonania złożonej oferty.

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „NIE OTWIERAĆ – OFERTA – Konkurs ofert sprzedaży przedsiębiorstwa ZPOIW FRAM-POL w upadłości” należy składać do dnia 05 sierpnia 2026 r. (liczy się data wpływu do kancelarii) do adres: Kancelarii Syndyka: ul. Czechowska 3/19, 20-072 Lublin.

Blizsze informacje na temat przedmiotu sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu: 601 511 606 (p. Krzysztof Nastulak) oraz za pośrednictwem wiadomości mailowej na: sekretariat@kancelaria-ostrowski.eu

Kraj/34432842

Syndyk masy upadłości „EKO-PLAN GUSTAW BRZYSZCZ & WOJCIECH ROMANISZYN” spółki jawnej w upadłości z siedzibą w Krakowie

ogłasza pisemny konkurs ofert na sprzedaż z wolnej ręki zorganizowanej części przedsiębiorstwa

Sprzedaż nastąpi w ramach postępowania upadłościowego ww. podmiotu, przy zachowaniu przepisów art. 311 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe oraz postanowienia Sędziego-komisarza przy Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie VIII Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych (sygn. akt KR1S/GUp/99/2023) z 12 marca 2026 r., określającego warunki zbycia.

Przedmiotem sprzedaży jest zorganizowana część przedsiębiorstwa „EKO-PLAN GUSTAW BRZYSZCZ & WOJCIECH ROMANISZYN” spółki jawnej w upadłości z siedzibą w Krakowie, składająca się z nieruchomości gruntowych objętych następującymi księgami wieczystymi: PL1C/00036895/3, PL1C/00042757/9, PL1C/00042758/6, PL1C/00042776/8, PL1C/00042778/2, PL1C/00042808/2, PL1C/00042860/4, PL1C/00042861/1, PL1C/00042937/5, PL1C/00043051/7, PL1C/00043090/2, PL1C/00043116/1, PL1C/00043117/8, PL1C/00043121/9, PL1C/00043220/3, PL1C/00043252/6, PL1C/00043406/1, PL1C/00045037/7, PL1C/00045103/1, PL1C/00048621/9, KI1A/00033754/6, KI1T/00035343/4, KI1T/00036276/0, KI1T/00036277/7, środków trwałych w budowie w ramach „Projektu Grudusk” oraz długoterminowych aktywów finansowych w jednostkach powiązanych – za cenę wywoławczą 9 840 000,00 zł.

Warunkiem uczestnictwa w pisemnym konkursie ofert jest złożenie pisemnej oferty zgodnej z warunkami konkursu ofert dostępnymi w biurze syndyka (Biuro przy ul. św. Marka 7-9/2 w Krakowie) i wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. w kwocie 984 000,00 zł, na rachunek bankowy nr **78 1050 1445 1000 0097 3131 3442** (ING Bank Śląski S.A.) oraz dołączenie potwierdzenia przelewu do oferty.

Oferty można składać w terminie do 2 czerwca 2026 r. do godziny 15:00 w Kancelarii Notarialnej Notariusz Andrzej Ciba Notariusz Paweł Cichoń spółka cywilna (ul. Wielopole 16/3, 31-072 Kraków) osobiście lub przesyłką pocztową/kurierską w zamkniętych i zapieczętowanych kopertach, oznaczonych „Konkurs ofert „EKO-PLAN GUSTAW BRZYSZCZ & WOJCIECH ROMANISZYN” spółka jawna w upadłości, sygn. akt KR1S/GUp/99/2023” z dopiskiem „NIE OTWIERAĆ” (decyduje data wpływu).

Protokolarne otwarcie, rozpoznanie ofert i rozstrzygnięcie konkursu nastąpią w Kancelarii Notarialnej Notariusz Andrzej Ciba Notariusz Paweł Cichoń spółka cywilna przy ul. Wielopole 16/3 w Krakowie w dniu 3 czerwca 2026 r. o godz. 12:00.

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży oraz warunkach konkursu ofert i ewentualnej licytacji, w tym wymogach formalnych oferty, a także innych warunkach sprzedaży dostępne są w Biurze syndyka. Informacji można uzyskać w godzinach 9:00-15:00 osobiście w Biurze syndyka, a także pocztą elektroniczną. Zapytania proszę kierować na adres e-mail: kancelaria@dkkg.pl. Syndyk zastrzega sobie prawo odwołania lub zamknięcia konkursu bez wybrania oferty, swobodnego wyboru oferty bez przeprowadzenia licytacji jak również unieważnienia konkursu lub licytacji bez podania przyczyny.

www.dawro.pl

Kraj/34432597

Syndyk masy upadłości Auto-Hit S.A. w upadłości ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż ruchomości wchodzących w skład masy upadłości.

- 1) Przedmiotem przetargu są ruchomości w postaci maszyn i urządzeń szczegółowo opisanych w regulaminie przetargu.
- 2) Łączna cena wywoławcza wszystkich ruchomości stanowiących przedmiot przetargu wynosi łącznie **75 514,86 zł netto**. Do ceny należy doliczyć podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.
- 3) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty w terminie **do dnia 19 maja 2026 r. do godz. 15:00** na adres biura syndyka masy upadłości AUTO – HIT S.A. w upadłości mieszczącego się w Katowicach (40-311) przy ulicy Chłodnej 2. Oferta może dotyczyć więcej niż jednej ruchomości.
- 4) Wraz z ofertą należy złożyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej ruchomości, w odniesieniu do której została złożona oferta, na rachunek bankowy AUTO – HIT S.A. w upadłości, prowadzony w Santander Bank Polska S.A. o nr **56 1090 1766 0000 0001 3490 4909**. W razie nieuiszczenia wadium oferta nie zostanie rozpatrzona.
- 5) Z przedmiotem przetargu, regulaminem przetargu oraz operatem szacunkowym można zapoznać się w miejscu ich przechowywania w Makowie Mazowieckim, ul. Przasnyska 77, w dni powszednie, w godzinach od 8:00 do 14:00, po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu dokładnego terminu pod numerem telefonu **(29) 717 61 65**. Informacje na temat przedmiotu przetargu oraz materiały przetargowe można uzyskać także pod nr telefonu **(29) 717 61 65** oraz e-mail: sekretariat@autohit.com.pl.

www.dawro.pl

Kraj/34432639

Syndyk sprzedaje:
ruchomości,
nieruchomości,
wierzycelności.Więcej na stronie
www.wegzekucji.pl

Syndyk masy upadłości Agnieszki Kulig (Sygn. akt: KA1K/GUp-s/902/2024) ogłasza przetarg na sprzedaż udziału 1/8 części w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Czeladzi przy ul. Wiejskiej, objętej księgą wieczystą nr KA1B/00005747/6 - cena wywoławcza **104.000,00 zł.**

Oferty należy składać na piśmie w Biurze Syndyka ul. Wyzwolenia 27, 43-190 Mikołów w zaklejenych kopertach z dopiskiem „Przetarg – Kulig” w terminie **od 05.05.2026 r. do dnia 19.05.2026 r. do godz. 12:00**. Rozpoznanie ofert nastąpi w Biurze Syndyka w Mikołowie przy ul. Wyzwolenia 27 w ciągu dwóch dni roboczych od upływu terminu składania ofert.

Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy znajduje się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie.
Kontakt pod nr tel. 601 403 987.

Kraj/34432888

Kraj/34413490

Syndyk masy upadłości Agnieszki Kubaczki, sygn.akt BB1B/GUP-s/395/2025 ogłasza przetarg,

którego przedmiotem jest udział w 1/2 części w prawie własności nieruchomości lokalowej (powierzchnia użytkowa lokalu 59,40m²) składającej się z komunikacji, pokoju dziennego z otwartą kuchnią, 2 pokoi i łazienki znajdującej się na IV piętrze kondygnacji stanowiącej poddasze czterokondygnacyjnego, podpiwniczonego budynku mieszkalnego wielorodzinnego składającego się z kilkunastu lokali mieszkalnych wraz z udziałem w wysokości 58/896 cz. w lokalu niemieszkalnym – garażu o pow.448,60 m² stanowiącym halę garażowania samochodów oraz pomieszczenia pomocnicze, oraz udziałami w częściach wspólnych budynku i gruntu

- budynek mieszkalny znajduje się w Bielsku-Białej przy ul. Zapory 17C
- nr KW lokalu BB1B/00113802/4, nr KW lokalu niemieszkalnego – garażu BB1B/00113803/1, numer KW części wspólnych budynku i gruntu pod budynkiem BB1B/00113801/7, numery KW i działek części wspólnych – dróg i parkingów wewnętrznych BB1B/00107684/5 (dz.nr 224/22)-udział 1/200 cz., BB1B/00111352/0 (dz.nr 222/24)-udział 1/22cz., BB1B/00076328/5 (dz.nr 224/14)-udział 1/1632 cz.

Wartość rynkowa wyżej opisanych składników w prawie własności ww. nieruchomości wynosi 337.500,00zł. (trzysta trzydzieści siedem tysięcy pięćset złotych). Minimalna cena sprzedaży wynosi **253.125,00zł netto** (dwieście pięćdziesiąt trzy tysiące sto dwadzieścia pięć złotych) co stanowi 75% oszacowania.

§ 1

1. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny minimalnej nieruchomości na rachunek bankowy masy upadłości: Kancelaria Rady Prawnego Piotr Ligus (upadła Agnieszka Kubaczka) nr 03 1090 1740 0000 0001 4718 9421.
2. Wpłata wadium musi być zaksięgowana na rachunku bankowym masy upadłości najpóźniej w dniu 1 czerwca 2026r.
3. W przypadku wybrania oferty danego oferenta wadium zostaje zaliczone na poczet ceny sprzedaży.

§ 2

1. Oferty nabycia nieruchomości będącej przedmiotem przetargu należy składać w Kancelarii syndyka Piotra Ligusa w Bielsku-Białej ul. Cieszyńska 365, pokój 106, 43-382 Bielsko-Biała w dniu 2 czerwca 2026r. w godz. od 11.00 do 11.30 w zamkniętych kopertach.
2. Oferta powinna zawierać:
 - oferowaną cenę zakupu nieruchomości,
 - dowód wpłaty wadium,
 - oświadczenie, iż oferent akceptuje warunki Regulaminu Przetargu, zapoznał się ze stanem faktycznym i stanem prawnym przedmiotu przetargu i nie wnosi do niego zastrzeżeń oraz przyjął do wiadomości, że Syndyk nie odpowiada za wady fizyczne i prawne sprzedawanej nieruchomości,
 - numer rachunku bankowego na który powinno zostać zwrócone wadium.
3. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2.06.2026r. o godz. 11.05 w Kancelarii Syndyka Piotra Ligusa adres jak wyżej.
4. Podana cena nie obejmuje podatku VAT.
5. Nabywca ponosi wszelkie koszty i ciężary (podatki, opłaty) związane z zawarciem umowy sprzedaży oraz z przeniesieniem praw, łącznie z ewentualnym wykreśleniem obciążeń przedmiotowych praw. Wyboru notariusza dokonuje syndyk.
6. Sprzedaż dokonana w postępowaniu upadłościowym ma skutki sprzedaży egzekucyjnej i obciążenia dotyczące nieruchomości wygasają z mocy prawa zgodnie z art. 313 ustawy Prawo upadłościowe.

§ 3

1. Osoby zainteresowane udziałem w przetargu mogą uzyskać informacje dotyczące przedmiotu przetargu i zapoznać się z Warunkami Przetargu w biurze syndyka w Bielsku-Białej, ul. Cieszyńska 365 I piętro pokój 106 oraz pod numerem telefonu 602 439 877.
2. Z przedmiotem przetargu można się zapoznać po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym terminu.
3. Opis oraz pozostała dokumentacja dotycząca nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze syndyka – po uprzednim uzgodnieniu oraz w aktach KRZ postępowania upadłościowego o sygn.BB1B/GUP-s/395/2025.

Kraj/34432370

Syndyk masy upadłości Jerzego Sekuły, (Sygn. akt: KA1K/GUP-s/1263/2024) ogłasza przetarg na sprzedaż udziału 1/2 części w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej dwoma domami jednorodzinnymi położonymi w Bieruniu przy ul. Lysinowej 57 i 59, objętej księgą wieczystą nr KA1T/00005112/3 – cena wywoławcza **88.860,00 zł.**

Oferty należy składać na piśmie w Biurze Syndyka ul. Wyzwolenia 27, 43-190 Mikołów w zaklejenych kopertach z dopiskiem „Przetarg – Jerzy Sekuła” w terminie **od 05.05.2026 r. do dnia 19.05.2026 r. do godz. 12:00**. Rozpoznanie ofert nastąpi w Biurze Syndyka w Mikołowie przy ul. Wyzwolenia 27 w ciągu dwóch dni roboczych od upływu terminu składania ofert.

Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy znajduje się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. **Kontakt** pod nr tel. 601 403 987.

Kraj/34432880

Syndyk masy upadłości Urszuli Sekuły, (Sygn. akt: KA1K/GUP-s/1369/2024) ogłasza przetarg na sprzedaż udziału 1/2 części w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej dwoma domami jednorodzinnymi położonymi w Bieruniu przy ul. Lysinowej 57 i 59, objętej księgą wieczystą nr KA1T/00005112/3 – cena wywoławcza **88.860,00 zł.**

Oferty należy składać na piśmie w Biurze Syndyka ul. Wyzwolenia 27, 43-190 Mikołów w zaklejenych kopertach z dopiskiem „Przetarg – Urszula Sekuła” w terminie **od 05.05.2026 r. do dnia 19.05.2026 r. do godz. 12:00**. Rozpoznanie ofert nastąpi w Biurze Syndyka w Mikołowie przy ul. Wyzwolenia 27 w ciągu dwóch dni roboczych od upływu terminu składania ofert.

Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy znajduje się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. **Kontakt** pod nr tel. 601 403 987.

Kraj/34432883

Syndyk masy upadłości Bożeny Kotowskiej (Sygn. akt: KA1K/GUP-s/506/2025) ogłasza przetarg na sprzedaż udziału 1/4 w prawie własności do lokalu położonego w Katowicach przy ul. Chrobrego 37/100, KW nr KA1K/00047966/2 – cena wywoławcza **112.400,00 zł.**

Oferty należy składać na piśmie w Biurze Syndyka ul. Wyzwolenia 27, 43-190 Mikołów w zaklejenych kopertach z dopiskiem „Przetarg – Kotowska” w terminie **od 05.05.2026 r. do dnia 19.05.2026 r. do godz. 12:00**. Rozpoznanie ofert nastąpi w Biurze Syndyka w Mikołowie przy ul. Wyzwolenia 27 w ciągu dwóch dni roboczych od upływu terminu składania ofert.

Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy znajduje się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. **Kontakt** pod nr tel. 601 403 987.

Kraj/34432880

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce
PamięciWejź
na serwis
odeszli.pl

BURMISTRZ BRZESKA

podaje do publicznej wiadomości

wyciąg z ogłoszenia o czwartym publicznym przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie prawa własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Mokrzkach, stanowiącej własność Gminy Brzesko.

Przedmiotem przetargu będzie niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Mokrzkach, obręb Mokrzyńska-Bucze, gmina Brzesko, powiat brzeski, województwo małopolskie objęta księgą wieczystą nr TR1B/00100799/7 oznaczona numerami ewidencyjnymi działek według poniższego wykazu:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia działki [ha]	Cena wywoławcza gruntu netto [zł]	Wysokość wadium wniesionego w pieniądzu [zł]	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego
1	854/100	0,1429	157 190,00	15 000,00	teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (mpzp terenów położonych we wsi Mokrzyńska zatwierdzony uchwałą Nr LVIII/399/2010 Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 30.06.2010 r.)
2	854/101	0,1138	125 180,00	15 000,00	
3	854/102	0,1023	112 530,00	15 000,00	
4	854/104	0,1339	147 290,00	15 000,00	
5	854/105	0,1368	150 480,00	15 000,00	

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT) według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu **17 lipca 2026 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brzesku, powiat Brzesko, woj. małopolskie przy ul. Głowackiego 51 – sala obrad. **Wadium należy wpłacić w takim terminie, aby w dniu 10.07.2026 r.**, cała kwota znajdowała się na rachunku bankowym Urzędu Miejskiego w Brzesku nr 18 8591 0007 0100 0902 1786 0006 prowadzonym przez Krakowski Bank Spółdzielczy Oddział Szczurowa. **Przy dokonywaniu wpłaty konieczne należy podać numer działki, na którą wpłacono wadium. Brak tej informacji będzie skutkowało niedopuszczeniem oferenta do przetargu.** Nieruchomość została przeznaczona do zbycia Zarządzeniem Burmistrza Brzeska nr 38/2025 z dnia 31.01.2025 r.

Szczegółowe informacje na temat przetargu i regulaminu przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Zarządzania Mieniem Urzędu Miejskiego w Brzesku ul. Głowackiego 51, woj. małopolskie w godz. 7³⁰ do 15³⁰ pokój 117, tel. (14) 68-65-100 wew. 256. Ponadto pełna treść ogłoszenia, oświadczenia i regulaminu przetargu są udostępnione na stronie internetowej pod adresem www.brzesko.pl w zakładce Ogłoszenia Nieruchomości, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Brzesko w zakładce Ogłoszenia różne, oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Brzesku przy ul. Głowackiego 51.

Kraj/34432631

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bródno”

03-214 Warszawa ul. Krasnobrodzka 11

Ogłasza się przetarg nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności lokali lub przyrzeczenia zawarcia umowy o ustanowienie odrębnej własności lokali wolnych w sensie prawnym i fizycznym wyszczególnionych poniżej:

L.p.	Adres	Izby	Pow. użytkowa w m ²	Piętro	Wartość rynkowa lok.	Wadium	Prawo do lokalu
1.	ul. Rembielińska 4 m 193	2 pok.	38,00	X	428 145,36	20 000,00	um. przyrzeczenia
2.	ul. Wyszogrodzka 2 m 9	3 pok.	67,10	III	591 445,36	20 000,00	um. przyrzeczenia
3.	ul. Turmoncka 17 m 2	3 pok.	47,50	parter	578 221,61	20 000,00	odrębna własność
4.	ul. Krasiczyńska 2 m 3	3 pok.	54,90	parter	581 567,86	20 000,00	odrębna własność
5.	ul. Turmoncka 10 m 63	3 pok.	47,00	I	569 090,86	20 000,00	odrębna własność
6.	ul. Ogińskiego 9 m 209	1 pok.	27,50	II	362 845,36	20 000,00	um. przyrzeczenia
7.	ul. Ogińskiego 9 m 268	2 pok.	42,40	IX	470 845,36	20 000,00	um. przyrzeczenia
8.	ul. Łabiszyńska 17 m 48	3 pok.	47,00	V	558 145,36	20 000,00	odrębna własność
9.	ul. Suwalska 18 m 136	2 pok.	37,50	II	448 345,36	20 000,00	odrębna własność
10.	ul. Łojewska 13 m 114	2 pok.	38,00	II	454 645,36	20 000,00	odrębna własność
11.	ul. Syrokomli 15/19 m 125	3 pok.	53,30	V	672 145,36	20 000,00	odrębna własność

Szczegółowe warunki przetargu i oglądania lokali określone są w specyfikacji do odbioru w biurze Zarządu (koszt specyfikacji wynosi 25,00 zł) płatne na konto Spółdzielni numer: 51 1020 1042 0000 8202 0010 6849.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 22 510-05-11.

Oferty należy składać do dnia **19.05.2026 r. do godz. 14⁰⁰** w sekretariacie biura Zarządu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **20.05.2026 r. o godz. 12⁰⁰** w Klubie „Podgrodzie” przy ulicy Krasnobrodzkiej 11.

W pierwszej kolejności rozpatrywane będą oferty Członków S.M. „Bródno” o nie zaspokojonych potrzebach mieszkaniowych.

W przypadku braku ofert spełniających powyższe kryteria zostanie przeprowadzona licytacja, w której uczestniczyć mogą wszyscy oferenci.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyny.

Kraj/34432357

Rada Nadzorcza Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ursus” w Warszawie

ogłasza KONKURS na stanowisko

Członka Zarządu ds. ekonomiczno - finansowych - Głównego Księgowego

I. Od kandydata wymagane jest:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne,
- posiadanie co najmniej 10 letniego stażu pracy, w tym minimum 5 lat doświadczenia na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym w dziale finansowo – księgowym;
- bardzo dobra znajomość informatycznych systemów finansowo – księgowych, w tym stosowanych aktualnie w spółdzielniach mieszkaniowych systemów informatycznych;
- udokumentowana umiejętność rozliczania i nadzorowania pod kątem finansowo – księgowym procesów inwestycyjnych w budownictwie mieszkaniowym;
- posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych, niekaralność;
- znajomość prawa spółdzielczego, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy o rachunkowości oraz zasad funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych;
- znajomość zasad nadzoru spółdzielczego, audytu i kontroli finansowej;
- dobry stan zdrowia;
- umiętność kierowania zespołem pracowników.

II. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- cv wraz ze zdjęciem i danymi kontaktowymi, list motywacyjny;
- kopie dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz posiadanych uprawnień;
- dokumenty potwierdzające wymagany staż pracy;
- opinie i referencje z poprzednich miejsc pracy;
- koncepcję zarządzania pionem finansowo – księgowym Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ursus” w Warszawie z uwzględnieniem prowadzenia i rozliczania inwestycji w sektorze mieszkaniowym;
- oświadczenia:
 - oświadczenie w sprawie zgody na przetwarzanie danych osobowych i wizerunku kandydata dla potrzeb rekrutacji,
 - oświadczenie o stanie zdrowia pozwalającym na wykonywanie pracy na stanowisku określonym w ogłoszeniu o konkursie,
 - oświadczenie o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych,
 - oświadczenie o nieprowadzeniu działalności konkurencyjnej,
 - oświadczenie o nieznajdowaniu się w sytuacji konfliktu interesów, w tym o braku pokrewieństwa lub powinowactwa z członkami Rady Nadzorczej,
 - oświadczenie o zachowaniu w tajemnicy uzyskanych w toku postępowania konkursowego danych i informacji dotyczących Spółdzielni,

Osoby zainteresowane prosimy o składanie ofert zawierających ww. dokumenty **w terminie do 25.05.2026 r. do godz. 14⁰⁰** w zamkniętych kopertach z napisem „Konkurs na członka Zarządu ds. ekonomiczno - finansowych – Głównego Księgowego” w sekretariacie RSM „Ursus” przy ul. Sosnkowskiego 11 w Warszawie.

Regulamin konkursu na członków Zarządu Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ursus” w Warszawie dostępny jest na stronie internetowej Spółdzielni (w zakładce oferty pracy) wraz z ogłoszeniem o konkursie oraz w dziale administracyjno – organizacyjnym i samorządowym w biurze Spółdzielni przy ul. Sosnkowskiego 11 w Warszawie.

Spółdzielnia nie zwraca przesłanych dokumentów oraz zastrzega sobie możliwość odpowiedzi tylko na wybrane oferty lub na unieważnienie konkursu bez podania przyczyn.

Kraj/34432644



 ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Żyją w naszej pamięci



Wejdz na serwis odeszli.pl



OBWIESZCZENIE STAROSTY ALEKSANDROWSKIEGO z dnia 27 kwietnia 2026r.

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej
Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. 2024r. poz. 311)

zawiadamiam, że
na wniosek Wójta Gminy Zakrzewo ul. Leśna 1, 87-707 Zakrzewo działającej za pośrednictwem Pana Sergiusza Makowskiego reprezentującego Usługi Drogowe Sp. z o.o. ul. Wiejska 89, 87-800 Włocławek z dnia 24.02.2026r. z ostatnim uzupełnieniem z dnia 07.04.2025r. Starosta Aleksandrowski wydał w dniu 27.04.2026r. decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej Nr 1/2026, znak sprawy: AB.6744.1.2026 dla inwestycji p.n.:

„Rozbudowa drogi gminnej w miejscowości Siniarzewo”

w miejscowości: **Siniarzewo**
gmina : **Zakrzewo**
nr ewidencji gruntów: **41/3, 25/1, 28/7, 31/4, 31/5**
Wniosek obejmuje projekt podziału nieruchomości o numerze ewidencyjnym: **28/7 – obręb Siniarzewo (działki powstałe po podziale 28/14 i 28/15)**
31/4 – obręb Siniarzewo (działki powstałe po podziale 31/7 i 31/8)
31/5 – obręb Siniarzewo (działki powstałe po podziale 31/9 i 31/10)
które w części będą przejęte na rzecz **Gminy Zakrzewo**, zgodnie z art. 12 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.
Informuję, że z treścią w/w decyzji strony mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa w Starostwie Powiatowym w Aleksandrowie Kujawskim (ul. Stowackiego 8, II piętro, pokój 225) w godzinach od 7⁰⁰ do 16⁰⁰ w dniach pracy Urzędu (znak sprawy AB.6744.1.2026), po wcześniejszym telefonicznym umówieniu. Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości w prasie lokalnej, na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Urzędu Gminy w Zakrzewie oraz na tablicy ogłoszeń sołectwa Siniarzewo. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego niniejsze zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

STAROSTA ALEKSANDROWSKI LIDIA TOKARSKA

Bydgoszcz-Toruń/34432677

Syndyk masy upadłości Tomasza Szymaniaka – osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej informuje, iż posiada do sprzedania wchodzącą w skład masy upadłości nieruchomość gruntową, zabudowaną zlokalizowaną w miejscowości Gajówka-Kolonia, województwo łódzkie, powiat poddębicki, gmina Dalików, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr SR2L/00029284/8 (numer działki 226).

Cena wywoławcza wynosi 727.000,00 zł (słownie siedemset dwadzieścia siedem tysięcy złotych).

Syndyk informuje, iż istnieje możliwość negocjacji ceny. Syndyk może sprzedać nieruchomość po cenie niższej niż cena wywoławcza, jeśli nieruchomość nie zostanie sprzedana po cenie wywoławczej wskazanej w ogłoszeniu i sędzia-komisarz wyrazi zgodę na sprzedaż nieruchomości po cenie niższej niż wskazana w ogłoszeniu ceną wywoławczą.

Oferty należy składać do Kancelarii syndyka Macieja Wieniakowskiego – 90-337 Łódź ul. Tymienieckiego 58 m. 39. Oferta winna być złożona w zamkniętej kopercie z napisem „oferta na zakup nieruchomości Tomasza Szymaniaka”. Otwarcie kopert nastąpi w obecności notariusza. W przypadku dwóch lub więcej zbliżonych ofert syndyk dopuszcza przeprowadzenie licytacji pomiędzy zainteresowanymi.

Dodatkowe informacje pod numerem telefonu syndyka masy upadłości 507105955 lub mailowo pod adresem: wieniakowski@wieniakowski.pl

Łódź/34432633



Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 r. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej (budynek Ratusza) oraz Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 na tablicach ogłoszeń, jak i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Bydgoszczy wywieszono informację o nieruchomościach do wynajęcia, dzierżawy i użyczenia, położonych w Bydgoszczy. Dodatkowe informacje dotyczące posiadanych lokali użytkowych i garaży do wynajęcia można uzyskać na stronie internetowej „ADM” Spółka z o.o., www.adm.com.pl

Wykaz zostaje wywieszony na okres od dnia 08.05.2026 r. do dnia 29.05.2026 r.

Bydgoszcz-Toruń/34432675

Syndyk masy upadłości Tomasza Szymaniaka – osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej informuje, iż posiada do sprzedania wchodzącą w skład masy upadłości nieruchomość gruntową, zabudowaną zlokalizowaną w miejscowości Gajówka-Kolonia, województwo łódzkie, powiat poddębicki, gmina Dalików, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr SR2L/00023028/4 (numer działki 173/13) oraz udział równy 1/20 w działce gruntu (numer działki 173/19), dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr SR2L/00035129/9.

Cena wywoławcza wynosi 715.000,00 zł (słownie siedemset piętnaście tysięcy złotych).

Syndyk informuje, iż istnieje możliwość negocjacji ceny. Syndyk może sprzedać nieruchomość po cenie niższej niż cena wywoławcza, jeśli nieruchomość nie zostanie sprzedana po cenie wywoławczej wskazanej w ogłoszeniu i sędzia-komisarz wyrazi zgodę na sprzedaż nieruchomości po cenie niższej niż wskazana w ogłoszeniu ceną wywoławczą.

Oferty należy składać w terminie do 22.05.2026 r. (liczy się data wpływu) do Kancelarii syndyka Macieja Wieniakowskiego – 90-337 Łódź ul. Tymienieckiego 58 m.39.

Oferta winna być złożona w zamkniętej kopercie z napisem „oferta na zakup nieruchomości Tomasza Szymaniaka - dom”. Otwarcie kopert nastąpi w obecności notariusza. W przypadku dwóch lub więcej zbliżonych ofert syndyk dopuszcza przeprowadzenie licytacji pomiędzy zainteresowanymi.

Łódź/34432634



NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:

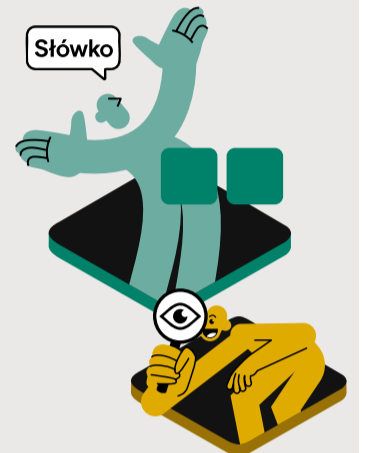
wyborcza.pl/newsletters



wyborcza.pl

Słowno Literówka Quizy Sudoku Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI
WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



wyborcza.biz/b2b

**Piszemy o tym,
co ma znaczenie**

**dla FIRM
i INSTYTUCJI**

